Nr. 11.362 Rok XXXIX.
Piątek, 17 marca 1939.

Wiek Nowy

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Wydanie A B C D

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY
WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

PRENUMERATA W KRAJU:
Miesięczna .... zł. 2.50
Kwartalna ..... zł. 7.—
Roczna ..... zł. 28.—
PRENUMERATA MIES. ZA GRANICĄ:
Czechosłowacja i Węgry .... zł. 2.50
Do wszystkich innych krajów .. zł. 5.—

Cena 10 groszy

ADRES: „WIEK NOWY", LWÓW, SOKOŁA 4.
Telefony: Nacz. Redaktora 235-70, Redakcji 200-16, Kantoru 226-77, Administracji 279-80.
Konto przekazów rozrach.: Nr. 18, Lwów 1.
Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa" Nr. 500.090.

Pochód armii węgierskiej ku granicom Polski.

Co mówią Niemcy o rozpadnięciu się Czechosłowacji.

WARSZAWA. (Telef.) Z miarodajnych źródeł budapeszteńskich oświadczają: Wojska węgierskie posuwają się stale naprzód: Z uwagi na złe warunki atmosferyczne, ciężki teren. brak dobrych dróg i wielkie śnieżyce oraz z powodu oporu, jaki stawiany jest wojskom węgierskim tu i ówdzie przez luźne oddziały, posuwanie się wojsk węgierskich ku granicy polskiej nie mogło odbywać się w tak szybkim tempie, jak się tego uprzednio spodziewano. Liczyć się należy z tym, że

w ciągu dnia dzisiejszego wojska węgierskie osiągną granicę polską.

Zajęte przez Węgrów miejscowości

W dniu wczorajszym o godz. 20-tej dotarły wojska węgierskie do następujących miejscowości:

W doliny Cisy — Verecze, w dolinie Borsavy — Gerwalom, w dolinie Latorszy — Szolyva i w dolinie Uugu — Okemence. Przeszło sto gmin znajdowało się już wczoraj w rękach wojsk węgierskich, między nimi: Nagyszoelles, Kiralyhaza, Szolyva, Szentmiklos, Nevicze i inne.

Ludność wita wszędzie wkraczające wojska węgierskie z entuzjazmem.

BUDAPESZT. (PAT.) Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: szef sztabu głównego armii węgierskiej udzielił wczoraj następującej informacji: posuwanie się naprzód wojsk węgierskich na terenie Rusi Podkarpackiej trwa nadal.

Gen. Prchala wysłał parlamentariuszy do dowódcy węgierskiej dywizji konnej, prosząc o pozostawienie mu pięciu dni czasu na wycofanie wojsk czeskich z Rusi. Szef węgierskiego sztabu zażądał natychmiastowego złożenia broni.

Pertraktacje w tej sprawie są w toku.

BUDAPESZT. (PAT.) W związku z wiadomościami o obsadzeniu przez gwardię ks. Hlinki granicy między Słowacją a Rusią Podkarpacką, ze strony węgierskiej wyjaśniają, że wojska węgierskie w pochodzie swym na Ruś nie mogły w niektórych miejscowościach trzymać się ścisłej granicy między Rusią a Słowacją, lecz że incydenty te zdecydowane są Węgry natychmiast w drodze przyjaznego porozumienia likwidować.

Huszt w rękach Węgrów.

HUSZT. (PAT.). Były rząd karpatoruski z dr. Wołoszynem na czele opuścił wczoraj rano terytorium Rusi Podkarpackiej, udając się do Rumunii. — Huszt i Sewliusz zostały w godzinach południowych zajęte przez wojska węgierskie.

PRAGĄ. (PAT.). Oddziały siczowców stawiają gdzieniegdzie pewien opór wkraczającym oddziałom węgierskim. Oddziały czeskie wycofują się częściowo do wschodniej Słowacji, a częściowo przekraczają granicę rumuńską.

ŁAWOCZNE. (PAT.). W związku z postępującą akcją zajmowania Rusi Podkarpackiej przez wojska węgierskie,

na stronę polską przeszedł szereg oddziałów wojsk czeskich, które stosownie do reguł prawa międzynarodowego zostały rozbrojone.

BERLIN. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Husztu via Bratysława, że linia kolejowa do Husztu jest przerwana, a skład amunicji w Huszcie wysadzony został w powietrze przez Czechów.

SIANKI. (PAT). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych zeszły z punktu granicznego Sianki — Użok ostatnie straże czeskie. W godzinach wieczornych począł sypać gęsty śnieg, pogarszając i tak już trudne warunki atmosferyczne.

Czeska straż graniczna przed opuszczeniem posterunku zwróciła się do polskich czynników z prośbą o przepuszczenie jej ciężarów tranzytowego. Pociąg ten jednak nie nadjechał.

TUCHOLKA. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych

wojska węgierskie natknęły się pod Svalavą na 2 bataliony czeskie 36 p. p., z którymi stoczyły walkę, rozbijając je. — Rozbite bataliony wycofują się wzdłuż głównego szlaku w kierunku przełęczy tucholskiej. O zmierzchu wojska węgierskie zajęły miasto Pereczyn.

Wczoraj przybył na granicę polską w Ławocznem pociąg wiozący ponad 550 osób, przeważnie urzędników, policjantów i żandarmów czeskich wraz z rodzinami.

TUCHOLKA. (PAT). Pociąg ewakuacyjny czeski, który przekroczył granicę polską pod Ławocznem, skierowany został przez władze polskie do Bogumina. Przy pociągu znajdowało się półtora wagonu wypełnionego bronią, m. i. karabinami maszynowymi i dużą ilością amunicji.

Stanowisko Niemiec

w sprawie Rusi Podkarpackiej.

BERLIN. (PAT). Tutejsze czynniki naświetlają w następujący sposób stanowisko rządu Rzeszy do Rusi Podkarpackiej:

Praga naruszyła przez swe postępowanie arbitraż wiedeński, stwarzając całkowicie nową sytuację, która wywołała rozpadnięcie się Czechosłowacji. Sytuacja ta uzasadnia w zupełności obecne postępowanie Węgier, które okupują Ruś Podkarpacką.

Fałszywym jest stawianie Niemcom zarzutu, że chciały one stworzyć Ruś Podkarpacką jak wolne państwo dla własnych interesów, bądź też powołać do życia pewnego rodzaju „piemont" dla dalszych eksperymentów wielkiej Ukrainy. Niemcy chciały wyłącznie, w myśl zasady samostanowienia narodów, umożliwić jednemu z państw, należących do związku państwa czeskosłowackiego, istnienie samodzielne, co stało się dziś oczywiście po rozpadnięciu Czechosłowacji iluzoryczne. Rozwiązanie kwestii Czech i Moraw pozostaje, w myśl tych inspiracyj, całkowicie w ramach słuszności i samostanowienia narodów, gdyż prezydent Hacha podkreślił dobrowolne poddanie się pod opiekę Rzeszy.

BERLIN. (PAT). Miarodajne czynniki niemieckie dementują kategorycznie pogłoskę o rzekomej pomocy wojskowej, jakiej Niemcy miałyby udzielić Wołoszynowi.

Na wszelkie zapytania, skierowane z różnych stron do ministerstw i urzędów niemieckich w sprawie Rusi Podkarpackiej, odpowiadają, bądź, że sprawa ta jest sprawą czysto węgierską, bądź też, że zwracanie się o pomoc Wołoszyna nie może dać żadnych rezultatów.

Narady i konferencje ambasadorów.

BUKARESZT. (PAT). Ambasador R. P. Roger Raczyński został wczoraj dwukrotnie przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Gafencu, z którym odbył dłuższą rozmowę.

RZYM. (PAT). Ambasador R. P. Wieniawa-Długoszowski odbył wczoraj rozmowę z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano.

RZYM. (PAT). Poseł węgierski w Rzymie, Villani, odbył wczoraj konferencję z włoskim ministrem spr. zagr. Ciano.

WARSZAWA. (PAT). Minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął w dniu 15 bm. ambasadora Włoch p. di Valentino, ambasadora Rzeszy p. von Moltke, ambasadora Rumunii p. R. Franassovici oraz posła Węgier p. de Hory.

Minister Arciszewski, zastępujący nieobecnego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, przyjął w dniu 15 bm. ambasadora Wielkiej Brytanii sir H. W. Kennarda.

Błogosławieństwo Ojca Świętego.

Fototelegram P. A. T. z Rzymu, przedstawiający moment udzielania przez Ojca Świętego Piusa XII błogosławieństwa „Urbi et orbi" bezpośrednio po koronacji.

Zdementowana pogłoska.

WARSZAWA (r. — telef.). — Dzisiejszy „Kurier Warszawski" przynosi następującą depeszę z Berlina: W sprawie dalszego rozwoju wypadków w Słowacji i na Rusi Podkarpackiej nie podają w Berlinie żadnych informacyj. Wiadomo jedynie, że

wojska węgierskie posuwają się na Rusi wolno naprzód, napotykając na silny opór przeciwników i staczając z nimi ciężkie walki. Pozatem w Berlinie zdementowano urzędowo pogłoskę jakoby Niemcy rozpoczęły okupację Słowacji.

W związku z tym duże wrażenie wywołało przemówienie ministra Macha, wygłoszone w Bratisławie. Mach wzywał Słowaków do nietracenia ufności oraz zapewniał, że

niepodległość Słowacji będzie utrzymana. Według innych informacyj, otrzymanych w Berlinie, wojska niemieckie wkroczyły do doliny Waguź a Bratisława i Trenczyn zajęte zostały przez wojska niemieckie. Wojska węgierskie znów maszerują na Ruś także przez wschodnią Słowację. Wywołało to ostrą reakcję rządu słowackiego, który zmobilizował 5 roczników gwardii Hlinki.

Do Bratisławy przybyło sto aut ciężarowych z odznakami SS. i SA. Premier Tiso wydał zarządzenie, iż korpus ochotniczy, powstały przez mobilizację 5 roczników gwardii Hlinki, oddany zostaje do dyspozycji wojsk niemieckich.

Koniec Czechosłowacji.

Wielkie chwile wymagają wielkiej rozwagi.

Wiosna polityczna w tym roku wyprzedziła kalendarz. Jeszcze śniegi nie zeszły z gór jeszcze sezonowe alarmy nie zdążyły przybrać pełnych rozmiarów, gdy **ruszyła naprzód akcja**, zmieniająca ponownie kartę Europy.

Koniec Czechosłowacji. Koniec tworu państwowego, któremu wprawdzie od początku stawiano **zły horoskop**, ale równocześnie właśnie w sztuczności tego wielojęzycznego organizmu, w jego **sprzeczności** z podstawowemi zasadami geopolitycznemi widziano **przedmiot podziwu.** Niejednokrotnie **za wzór stawiano dyplomację czeską**, która w powersalskiej Europie umiała dla swego kraju wylawirować tak poczesne miejsce, duże wpływy, możnych sojuszników. Podkreślano

UMIEJĘTNOŚĆ POLITYKI WEWNĘTRZNEJ,

koalicjami stronnictw i grup narodowych utrzymującej **równowagę i jedność.**

Tymczasem te właśnie sprawy w Czechosłowacji **zawiodły**. Misterna, pozorami sukcesów wieńczona polityka zagraniczna **nie zapobiegła katastrofie w pierwszym krytycznym momencie.** Była skuteczna tylko tak długo, dopokąd poza małemi Węgrami nie groziło z zewnątrz żadne niebezpieczeństwo. Sprzymierzeńcy umyli ręce. **Sojusz z Sowietami** tylko przyspieszył rozwój wypadków i dostarczył pretekstu do niemieckiej interwencji.

Arbitraż wiedeński – zdawało się ludziom w Pradze – był **ekspiacją za błędy, zamykał starą i otwierał nową erę.** Sama Czechosłowacja, pozbawiona terytoriów narodowościowo obcych, przekształciła się na federację, oficjalnie zrywając z polityką centralizmu. Zdawało się w Pradze, że **to wystarczy** dla utrwalenia jedności państwa, że Słowacy i karpaccy Ukraińcy w szerokich ramach nowego ustroju, a nadto zagrożeni niebezpieczeństwem węgierskiem,

STANĄ SIĘ DOBRYMI OBYWATELAMI REPUBLIKI.

I ten rachunek również zawiódł. Możliwe – jeśli chodzi o Słowaków – że recepta była **o 20 lat spóźniona,** że w długiej walce z czechizacją kraju **Słowacy stracili z oczu ideał** który przyświecał im w umowie pittsburskiej. Możliwe – jeśli chodzi o Ruś Zakarpacką – **że tu stawka była w ogóle fałszywa.** Jest faktem, że w obecnej, definitywnej katastrofie Czechosłowacji rolę decydującą grają nie tyle Niemcy, ile

WEWNĘTRZNE PRĄDY ODŚRODKOWE.

Bez tych prądów Berlin miałby nie wiele do powiedzenia.

Szczególnie sympatyczna dla popełnionych omyłek była **polityka na Rusi Zakarpackiej.** W niezmiernie trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się ten kraj, rozum polityczny nakazywał jego kierownikom **politykę umiaru.** – Słaby, choć może i dynamiczny żywioł ukraiński miał **tyle do nadrobienia,** a ramy federacyjne były **tak szerokie,** że wprost nakazem było unikanie wszystkiego, co narażało na konflikty tak z Pragą, jak sąsiednimi państwami. Rzeczywistość poszła jednak inną drogą. Od pierwszej chwili poczęto realizować program, który w polskiej opinii musiał wywołać **reakcję jak najmniej przyjazną.** Od pierwszej chwili trwały **zatargi z Pragą,** często o prestiżowe głupstwa, zatargi, w których **szukano lekkomyślnie berlińskiego arbitrażu.**

GORĘ W HUSZT WZIĄŁ MAKSYMALIZM,

głowy zaczadziły się snem o suwerenności. I gdy wreszcie przyszedł onegdaj kryzys, zdobyto się w Huszt na jedno: ogłoszenie pełnej niepodległości (!) – pod protektoratem kanclerza Niemiec.

W Huszt i w Bratysławie zadano śmiertelny cios sfederowanej republice. Tam proklamowano jej upadek.

W Polsce zdawano sobie sprawę, że układ, oparty na arbitrażu wiedeńskim, **nie da się utrzymać.** Posiadano informacje o rozwoju prądów w łonie republiki, **wykluczających stabilizację.** Dlatego nik, a Polska również, nie spieszył się **z gwarancją nowych granic.** Przedmiotem głębszego namysłu mogła być jedynie **sprawa stanowiska,** jakie zajmie Polska wobec dalszego, **nieuniknionego** rozwoju wypadków.

Sprecyzował to stanowisko w swych ostatnich oświadczeniach min. Beck. Jak wiadomo – zastrzegł on

DLA POLSKI WOLNĄ RĘKĘ

w tych sprawach, które nadal między Polską a Czechosłowacją **zostały niezałatwione.** Taką sprawą jest **Ruś Zakarpacka** jako kolebka prądów i sił, godzących w nasz interes państwowy. Taką sprawą są **drogi komunikacyjne na południe,** w dotychczasowym stanie rzeczy zamknięte, a najlepiej – choć nie jedynie – dające się otworzyć **przez wspólną granicę z Węgrami.**

Te właśnie zagadnienia dziś w szybkiem tempie zmierzają do rozwiązania.

Czy ostatecznego? To jest właśnie najistotniejszy punkt w całej sprawie: **aby obecne terytorialne przemiany w Europie środkowej dały wynik, zabezpieczający trwały pokój. A więc żadnych rozwiązań tymczasowych, żadnych nowych sztucznych tworów, z których rodzą się dalsze powikłania.**

Min. Beck mówiąc o stosunku naszym do Słowaków, tłumacząc umiarkowanie dokonanych na tym odcinku przez Polskę poprawek terytorialnych, powołał się

NA POLITYKĘ DALEKOWZROCZNĄ, KTOREJ NIE POWINNY SKRACAĆ DORAŹNE EFEKTY.

Zasada ta musi obowiązywać i nadal. Jeśli w polityce niemieckiej coraz częściej zapomina się o niej, jeśli tam **w miarę trawienia łatwych zdobyczy budzą się coraz ostrzejsze apetyty,** to nie jest to przykład, któremu wolno ulegać. Niemcy w swej dość niedawnej historii miały już taki okres, w którym dały się ponieść apetytom: na aneksję Belgii, wschodniej Francji, zachodniej Kongresówki (z której miano wysiedlić 1,500.000 chłopów polskich). Znacznie później, bo po listopadzie 1918 r., przyszło zrozumienie, że **tu tkwiła jedna z przyczyn klęski.**

Po czeskim antrakcie — kierunek na Zachód.

W roku 1939 Rzesza osiągnie pełną gotowość bojową.

Zapoczątkowany po zniesieniu klauzul wojskowych Traktatu Wersalskiego jawny wyścig zbrojeń Rzeszy niemieckiej **dobiega końca.** Program ustalony w 1936 roku przewiduje **utworzenie 300 dywizji piechoty,** z czego 20 dywizyj zmotoryzowanych, oraz 10 dywizyj kawalerii.

Nowoczesna armia niemiecka posiadać będzie **10.500 czołgów i 9,000 samolotów.** Największy wysiłek położono na rozwój lotnictwa, które **w tym roku** osiągnie liczebność przewidzianą w planie zbrojeń. Miesięczna produkcja samolotów wojskowych wynosi obecnie 600, co pozwoli na rychłe osiągnięcie pełnych efektów lotniczych. To samo odnosi się do **broni pancernej.** W 1938 roku 5 dywizji pancernych Rzeszy i 4-ry dywizje wojsk zmotoryzowanych rozporządzały łącznie 6,000 czołgami, więc i w tej dziedzinie dopełnienie do przewidzianego stanu nie przedstawia przy obecnej organizacji przemysłu niemieckiego żadnych trudności. W dziedzinie **reorganizacji piechoty niemieckiej** położono główny nacisk na dostateczną siłę i uzbrojenie dywizji rezerwowych pierwszego rzutu oraz wojsk pomocniczych, których kadry rekrutują się z paramilitarnych formacyj partyjnych, t. zw. oddziałów szturmowych (S. A.) i ochronnych (S. S.) oraz ze służby pracy. **Mobilizacja próbna** w lecie 1938 r. postawiła 75 dywizyj na pełnej stopie wojennej. Próbna mobilizacja w 1939 r. objąć ma conajmniej 100 dywizji piechoty, wyposażonych całkowicie w materiał techniczny i wojenny, w myśl głównego planu operacyjnego 1936 r. Poza tym narodowo - socjalistyczne związki paramilitarne mogą dać drugie 100 dywizyj.

Według urzędowych danych z 1938 r. w związkach tych przygotowywało się do przyszłych zadań wojennych około 2,500.000 ludzi. W roku bieżącym więc mobilizacja ogólna pozwoli na wystawienie w pierwszym rzucie 200 dywizyj. Stąd **już niedaleko** do przewidzianych w generalnym planie mobilizacyjnym 300 dywizji, które mają uzyskać **pełne techniczne wyposażenie do końca br.** Jest tylko jeden czynnik, któryby realizację tego planu mógł opóźnić, a nawet całkowicie udaremnić – to **brak surowców i dewiz,** co już w styczniu i lutym wywołało przemijające trudności w dziedzinie zbrojeń. Tu też prawdopodobnie leży najistotniejsza przyczyna, dla której Niemcy w fazie obecnej wysuwają z tokim naciskiem swe **żądania kolonialne.**

Niemcy bardzo uważnie śledzą przebieg **wewnętrznego kryzysu belgijskiego.** Ze szczególną uwagą obserwują miarodajne czynniki niemieckie zaostrzenie się stosunków między Wallonami i Flamandami. Według rachuby Berlina, zaognienie stosunków na odcinku wallońsko - flamandzkim doprowadzić musi (nie bez zachęty zresztą ze strony Berlina) do wysunięcia przez Flamandów żądań autonomii co według przewidywań niemieckich nastąpi prawdopodobnie **w lecie, względnie jesienią b. r.** Wówczas **Niemcy wysuną kwestię zwrotu okręgów Eupen i Malmedy.** Do tego czasu również dojrzeć powinien **ruch autonomiczny w Alzacji i Lotaryngii.** Niemcy nie zamierzają wprawdzie – związane w tym kierunku wyraźnymi oświadczeniami Hitlera – domagać się **zmiany granic** na tym odcinku. Jak oświadczył niedawno jeden z wybitnych polityków niemieckich, niki jednak **nie może mieć za złe Rzeszy, że interesuje się losem swych mniejszości, które żyjąc na jakimkolwiek obszarze w zwartej masie, domagają się w imię prawa samostanowienia narodów powrotu do macierzy.**

W ten sposób oficjalne gwarancje nienaruszalności granic, udzielone przez miarodajne czynniki Rzeszy jedynie i wyłącznie w odniesieniu do granicy **zachodniej** mają znaczenie **czysto formalne** tak długo, jak długo istnieją warunki polityczne, w których dane przyrzeczenie zostało sformułowane. Nad zmianą tych warunków na swoją korzyść i wytworzeniem na ziemiach pogranicznych **fermentu narodowościowego** w oparciu o zasadę samostanowienia narodów pracuje usilnie niemiecka propaganda.

Cierniste laury.

Smutne doświadczenia zdobywców Abisynii.

Przeciwnicy postulatów kolonialnych Włoch wysuwają argument, powołujący się na dotychczasowe rezultaty kolonizacji włoskiej w Abisynji. Rozumowanie ich zmierza do wykazania, że jeśli pozyskane nie dawno nowe wielkie obszary nie zostały, z tych czy innych powodów, w większym stopniu przygotowane do eksploatacji, to **niema dostatecznej racji żądania terenów nowych.** W związku z tem przypomina się cały problem abisyński poczynając od pierwszej jego fazy, to jest od podboju militarnego.

Znawcy wojskowi stwierdzają obecnie, że praktyczny **opór na który natknęli się Włosi w Abisynji, nie był wielki.** Zajęcie naprzykład drugiego z kolei największego po stolicy miasta, Diredaua dokonało się **bez użycia broni,** gdyż znajdujący się w mieście oddział francuski, stanowiący osłonę kolei Dżibuti — Addis Abeba, oddał miasto bez walki wojskom włoskm. Anieksję ułatwiły **wewnętrzne antagonizmy** między szczepami i wyznaniami abisyńskiemi, pozostającemi nieraz w stosunku do siebie w relacjach zdecydowanie wrogich.

Abisyńczycy, sami stanowiący szczep najbardziej rozwinięty, nie wyszli jeszcze poza średniowiecze **na polu uzbrojenia i wyszkolenia wojskowego.** Ucisk, którego z ich strony doznawały inne szczepy, wywołał dążności odśrodkowe, podsycane przez propagandę i wpływy finansowe włoskie. Walka między chrześcijaństwem a islamem stanowiła odmienną od poprzedniej platformę zmagań wewnętrznych. To wszystko **ułatwiło podbój wojskowy, ale nie przyczyniło się do rozwiązania etapu następnego, którym miała być kolonizacja.**

Abisynja jest krajem przedewszystkiem rolniczym. Gdzieniegdzie można znaleść sól, a nawet złoto, ale eksploatacji nie opłaciłaby się z powodu niedostępności terenu.

Wbrew temu, co się mówiło, **nie znaleziono w Abisynji ani węgla, ani nafty.** Wskutek tego kolonizacja włoska musi mieć charakter rolniczy i napotyka na trudności, leżące w charakterze rolniczo - pasterskim kraju i jego ludności.

Włosi starają się zdobyć miejsce dla swoich kolonistów **kosztem dotychczasowych mieszkańców,** co, oczywiście, napotyka na opór ze strony tych ostatnich. Środki energiczne, stosowane przez kolonizatorów, mają charakter nietylko polityczny, powołujący się na zamachy i wrzenie w kraju, ale i **ekonomiczny.**

Egzekucje i deportacje stały się środkiem używanym często i wywołały emigrację zarówno do kolonij brytyjskich, jak i do Dżibuti.

Kolonizatorzy włoscy ograniczają nietylko utbylców, ale starają się zdobyć monopol wpływów handlowych i kulturalnych **kosztem innych białych narodów. W tej myśli usunięto misjonarzy francuskich,** którzy oddawna działali na terenie Abisynji i mieli tam wielkie wpływy.

80-letni starzec, biskup Jarosseau, przebywający w Abisynji już lat 50, musiał opuścić ten kraju. Kupcy włoscy otrzymali monopol na import i eksport. **Bezwzględność metod** sprawiła, że panowanie włoskie objęło w pełni **tylko wielkie miasta,** Addis Abebę, Diredauę, Harrar i Dessie, natomiast w okręgach wiejskich, a zwłaszcza górskich, **nie zdołano dotąd zapewnić bezpieczeństwa.** Nie jest to rzeczą łatwą ze względu na wielkość Abisynji, przewyższającą **czterokrotnie wielkość Anglji** i na niedostępność wielu jej okolic.

Zarządzono wprawdzie w teorji konfiskatę broni tubylców, ale, jak obliczają, na pół miliona karabinów, znajdujących się w ich posiadaniu, zdołano zaledwie odebrać 100.000. Dochodzi do starć z oddziałami włoskimi i zdarza się, że te ostatnie **nie wracają już z puszczy do garnizonów.**

Teren dla kolonistów i robotników nie został jeszcze w sposób dostateczny przygotowany, muszą oni żyć w warunkach prymitywnych i cierpieć niedostatek, zapadają na choroby, a to wszystko wywołuje niezadowolenie i powoduje **reemigrację.**

Zapowiedziany ruch budowlany w Addis Abebie ograniczył się **do kilku budynków** i nie **rozwinął się,** jak to przewidywano z początku. W Diredaua zbudowano jedynie **koszary i hotel. Eksploatacji ziemi dała wyniki gorsze od dotychczasowych.** Zaniechano uprawy kawy, a wśród ludności **szerzy się głód, co nie zdarzało się dotąd nigdy.** Włosi mają jeszcze wiele do zrobienia w Abisynji — mówi się w Londynie i w Paryżu, a wskutek tego rozszerzenie ich posiadłości kolonialnych nie wydaje się niezbędną koniecznością.

Szwecja na wystawie w Nowym Jorku.

Figura olbrzymiego konia, która stanie przed wejściem do pawilonu szwedzkiego na tegorocznej wystawie światowej w Nowym Jorku, jest obecnie na ukończeniu w pracowni artysty.

Żydzi-obcokrajowcy opuścili Włochy.

RZYM. (PAT). Agencja Stefani donosi: Ostateczny termin pozostawania w granicach Włoch przyznany Żydom — obcokrajowcom, którzyby przybyli tam po 1 stycznia 1919 r. — upłynął. **Większość tych Żydów opuściła już Włochy, pozostali wyjadą w najbliższym czasie.**

Armia watykańska

Dzisiejsze Państwo Kościelne, oficjalnie zwane „Citta del Vaticano", zajmuje terytorium o 44 hektarach powierzchni. Bronią go cztery „korpusy wojskowe", które składają się na armię papieską: gwardia szwajcarska, szlachecka i karabinierzy.

Gwardia szwajcarska została zorganizowana w piętnastym wieku przez Sykstusa IV; Juliusz II ustalił jej efektywy na 400 ludzi, obecnie liczy ona nie więcej jak stu. Rekrutują się oni z katolickiej ludności Szwajcarii i podpisują *kontrakt na trzy lata;* rekrutów od wielu już lat dostarczają te same rodziny. Trzymają oni wartę przy bramach Watykanu, a ich mundury niebiesko-czerwono-złote — projektowane były przez Michała Anioła przed czterystu laty.

Gwardia szwajcarska odegrała poważną rolę w XIX wieku podczas obrony Państwa Kościelnego, pamiątki tych walk są przechowywane starannie w jednej z sal Watykanu.

Złożona wyłącznie z członków arystokracji rzymskiej *gwardia szlachecka* liczy czterdziestu gwardzistów. Jest ona przeznaczona do straży apartamentów Ojca Świętego. Założył ją Pius VII w r. 1801.

Gwardia pałacowa składa się z 400 ludzi i datuje od pontyfikatu Piusa IX, od roku 1850. *Karabinierzy* wreszcie, zwani również żandarmami pontyfikalnymi, pełnią obowiązki policyjne nazewnątrz pałacu Watykańskiego.

Milion, o którym nic nie wiemy.

Polacy w Związku Republik Sowieckich.

Tuż za granicami politycznymi Polski — w Związku Republik Sowieckich, a w szczególności na Ukrainie i Białorusi mieszka **ponad milion naszych rodaków, z którymi od blisko 20 lat nie mamy możności utrzymywać absolutnie żadnych stosunków.**

Nic też dziwnego, że o tych naszych Braciach zza kordonu sowieckiego wiemy coraz mniej, a właściwie tylko tyle, co o nich podają **oficjalne źródła sowieckie.** W braku jednak innych spróbujmy się w nich rozejrzeć i drogą analizy dojść do pewnych ustaleń.

Przed wojną światową tak na Ukrainie Prawobrzeżnej, jak i na Białorusi warstwą przodującą pod względem kulturalnym i gospodarczym byli niemal wyłącznie Polacy.

W roku 1909 na Białorusi (gubernia Mińska, Witebska i Mohylowska) było ponad 8 tysięcy majątków polskich o obszarze 3 miliony 29.511 ha. co wynosiło 46.4% prywatnej własności ziemskiej w tych guberniach. Na Ukrainie w posiadaniu Polaków było około 2.5 milj. ha. W ten sposób wartość samej tylko ziemi, będącej w posiadaniu Polaków na Ukrainie i Białorusi wynosiła przed wojną ok. 1 miliarda rubli złotych, czyli blisko **4 miliardy złotych polskich.** Również i przemysł na tych obszarach skupiał się przeważnie w rękach polskich (ponad 2.000 różnego rodzaju fabryk, zatrudniających z górą 100.000 robotników).

Ostatni spis ludności przed wojną światową dokonany był w Rosji w r. 1897. Po nim następny odbył się dopiero w roku 1926. Według spisu z r. 1897 w granicach ówczesnego państwa rosyjskiego naliczono **8.160.000 Polaków**, z tego 6.700.000 na ziemiach etnograficznie polskich, 1.000.000 na Litwie, Białorusi i Ukrainie i około 500.000 w pozostałej Rosji.

Rewolucja bolszewicka niszczy materialny stan posiadania Polaków i powoduje masowy ciąg ziemiaństwa i inteligencji polskiej do odradzającej się w tym czasie Ojczyzny. W latach pomiędzy 1918 a 1923 r. **reemigrowało z Rosji do Polski conajmniej 200.000 Polaków.** Pozostali jedynie ci, którzy nie zdążyli załatwić wymaganych formalności (opcji na rzecz Polski) i przez to stracili możność legalnego wyjazdu, a nie zdobyli się na ryzyko nielegalnego powrotu, lub też ci, którzy bądź nie wierzyli w długotrwałość rządów bolszewickich lub odwrotnie, którzy mniemali, że i pod rządami komunistycznymi potrafią utrzymać się przy swych warstatach pracy. Wreszcie już całkiem nieliczna garstka zwolenników reżimu komunistycznego.

Jedynym źródłem jako tako orientującym nas dzisiaj o liczbie i rozmieszczeniu Polaków pozostałych w Związku Sowieckim jest wspomiany wyżej pierwszy spis ludności ZSRR. dokonany **w grudniu 1926 r.**

Liczby tego spisu w odniesieniu do Polaków dla tego jeszcze warto sobie uprzytomnić właśnie teraz, że wkrótce będziemy mogli je porównać z wynikami **ostatniego spisu, dokonanego w dniu 17. I. 1939 r.**

Coprawda w międzyczasie odbył się jeszcze spis powszechny w styczniu 1937 r. jednak władze bolszewickie, które zaryzykowały wówczas wprowadzenie do arkuszy spisowych **rubryki „wierzący" i „niewierzący"** zdecydowały następnie, że wyniki spisu z roku 1937 **nie będą ogłoszone.** Podczas ostatniego spisu rubryki, dotyczące wiary, zostały skasowane.

Otóż w roku 1926 na całym obszarze Związku podało narodowość polską **808.518 osób,** z tego:

W Rosyjskiej Feder. Rep. Rad. 204.849, na Ukrainie 496.435, na Białorusi 97.489, w Republikach Zakaukazkich 6.324, w Uzbekistanie 3.412. Według okręgów najwyższy odsetek Polaków stwierdzono: okr. wołyński (12.5%), płoskirowski (10.2%), szepetowski (9.1%), korosteński (7,8%), berdyczowski (6.6%), kamieniecki (5.6%). Na Białorusi najwyższy odsetek wykazuje okr. barysowski (4,2%).

Że wymienione liczby są nieślisłe, nie ulega najmniejszej wątpliwości, bowiem nawet źródła sowieckie („Polacy Związku Radzieckiego", Tęgo[illegible]ki, Centralne Wydawnictwo Ludów Z. S. R. R.) stwierdzają, iż „na Białorusi Radzieckiej zaszły wypadki **zapisywania ludności polskiej w rubryki innych narodowości".**

Ale jeśli nawet przyjmiemy, że w końcu roku 1926 było w Związku Sowieckim rzeczywiście tylko 800.000 Polaków i uwzględnimy **przyrost naturalny za 12 lat,** który dla ludności polskiej według statystyki sowieckiej (Nacjonalnaj. Polityka WKP", Moskwa 1930 r.) w roku 19277 wynosił **20.1 pro mille,** to otrzymamy, że w chwili obecnej Polaków w Z. S. R. R. winno być 800.000 + 1992.000 naturalny przyrost — razem **około miliona.**

Zobaczymy, jak to będzie wyglądało w publikacjach ostatniego spisu.

Polityka międzynarodowa Sowietów

w zwierciedle mowy Stalina.

Nie mamy jeszcze pełnego tekstu mowy Stalina. Nie wiemy, czy wogóle mieć go będziemy. Na salę obrad nie dopuszczono przedstawicieli prasy zagranicznej. Przez radio też nie nadawano mowy Stalina, tylko **opracowany przez specjalną komisję redakcyjną, skrót.** Czy na użytek wewnętrzny Stalin nie powiedział czegoś więcej lub inaczej, niż w podanych do ogólnej wiadomości skrótach, nie wiemy.

Dyktator jednej szóstej części globu ziemskiego jest małomówny. Nie wygłasza mów przy każdej sposobności, nie mówi tak błyskotliwie jak inni, nie chce, czy też nie umie, posługiwać się retorycznymi efektami. Nie mniej mowa jego oczekiwana była z ogromnym zainteresowaniem. **Sowiecki sfinks** miał przemówić. Oczekiwano wyjaśnienia zagadki hiszpańskiej i czeskiej. Czekano, jak wytłumaczy „genialny wódz światowego proletariatu" traktat z Mussolinim i rozmowy o porozumieniu z Berlinem, co powie o sprawie współdziałania z Anglią i Francją.

O sprawie Hiszpanji czy Czechosłowacji na podstawie znanych nam dotychczas streszczeń nie wiele możemy powiedzieć. Może dalsze obrady Kongresu przyniosą więcej w tej sprawie materiału i naświetlą obszerniej te problemy. Dziś można już rzucić kilka uwag na temat **ustosunkowania się Sowietów do państw faszystowskich i do t. zw. wielkich demokracyj zachodnio - europejskich.**

Przyjęcie u Majskiego, ambasadora sowieckiego w Londynie, gdzie był obecny tak antysowiecko nastawiony Chamberlain i ożywione rokowania handlowe angielsko - sowieckie, wszystko to wskazywałoby, że Chamberlain zrezygnował, przynajmniej chwilowo z chęci wymanewrowania Sowietów z polityki europejskiej i że chciałby w gotującej się rozgrywce międzynarodowej mieć Sowiety po swej stronie. Zdaje się jednak, że starania te odniosły niewielki skutek.

Stalin bowiem wielką część swego przemówienia poświęcił sarkastycznym wypadom przeciwko przywódcom wielkokapitalistycznych państw Zachodu, zarzucając im dążenie do prowokowania konfliktów podczas których mogłyby one pozostać neutralne, by pod koniec ewentualnej wojny narzucić wyczerpanym stronom wojującym swoje warunki pokoju i w ten sposób utwierdzić swą hegemonię w Europie.

Natomiast, jeśli chodzi o Niemcy, Stalin dał wyraźnie do zrozumienia, iż w obecnym okresie **nie traktuje poważnie przypisywanych Berlinowi zamiarów „wielkoukraińskich".** — O kampanji ukraińskiej w prasie francuskiej i angielskiej wyraża się Stalin następująco: **„Wygląda na to, że ów podejrzany hałas miał na celu wzbudzenie gniewu Związku Radzieckiego przeciwko Niemcom, zatrucie atmosfery i sprowokowanie konfliktu z Niemcami, bez widocznej po temu przyczyny".**

Także, jeśli idzie o pakt antykominternowski, to Stalin nie uważa, by był on skierowany w pierwszej linji przeciwko Moskwie, lecz sądzi, **że jest to raczej blok państw rewizjonistycznych, wymierzony przedewszystkiem w interesy wielkokapitalistycznych państw Zachodu, a zamaskowany tylko antykomunistycznymi hasłami.** Ewentualna realizacja tych haseł to dopiero daleki etap. Dotychczasowe poczynania państw — sygnatariuszy tego paktu, a więc zajęcie Abisynji, ekspansja niemiecka w Europie środkowej, manewry włosko - niemieckie w Hiszpanji, owładnięcie przez Japonię Szanghajem, Kantonem i wyspą Hainan potwierdzają w dużej mierze te przypuszczenia.

Zawarcie przez Sowiety umowy handlowej z Włochami i toczące się rokowania z Trzecią Rzeszą wskazują, że Sowiety nie przewidują, by akcja trójkąta faszystowskiego była dziś skierowana przeciw Z. S. R. R. Najbardziej niebezpiecznym przeciwnikiem Związku Radzieckiego **jest Anglia.** Wynikało to z przemówienia Stalina, a zupełnie wyraźnie mówił o tym Manuilski, twierdząc, że **Anglia (a ściślej, rządząca Anglią finansiera) usiłowała pchnąć Niemcy do wojny z Sowietami.**

Nie jest to twierdzenie nowe. Już dość dawno spotkaliśmy się z tezą, że Anglia stara się całą energię wojenną Niemiec skierować na wschód, że nic by nie miała przeciwko temu, by Niemcy rzuciły się na Sowiety. To uwięziłoby energię Niemiec na parę lat na wschodzie i wtedy skrwawionym i osłabionym przeciwnikom Anglia narzuciłaby swoje warunki. Plan ten obmyślany był bardzo chytrze. Anglia bowiem z jednej strony chciałaby **osłabienia imeprializmu niemieckiego,** ale z drugiej strony obawia się, czy to nie będzie wzmocnieniem wpływów sowieckich. **Idealnym dla Anglji wyjściem byłoby osłabienie obydwu imperializmów i właśnie wojna sowiecko - niemiecka byłaby takim idealnym rozwiązaniem.**

Dziś jednak sytuacja jest inna. Na wojnę na wschodzie nie można liczyć zbyt szybko. Ekspanzja hitlerowska uderza raczej na zachód. Ale i wschód nie jest bezpieczny. Ze swych planów wschodnich Hitler nigdy nie zrezygnował. **Sukcesy Hitlera na zachodzie nie leżą więc w interesie Sowietów,** bo to przecież oznacza wzmocnienie ich przeciwnika.

Jakie więc będzie stanowisko Stalina w **wypadku konfliktu na Zachodzie?** Czy to, co mówił Stalin należy rozumieć dosłownie, czy jest to tylko gra dyplomatyczna w stosunku do Anglii? Może dalsze obrady kongresu przyniosą nam odpowiedź na te tak interesujące pytania.

Wielka manifestacja morska młodzieży akademickiej.

W dniu 12 marca odbyła się w Warszawie pod protektoratem gen. Kazimierza Sosnkowskiego wielka manifestacja morska polskiej młodzieży akademickiej, zorganizowano przez Akademicki Związek Morsko-Kolonialny i inne organizacje studenckie.

Manifestacja była dowodem zrozumienia idei morskiej przez młodzież akademicką, której realna postawa w stosunku do naszych zagadnień morskich znalazła wyraz w decyzji ufundowania przez akademików polskich ścigacza morskiego „Akademik". Młodzież akademicka, służąc wzniosłym celom propagandy idei polskiego morza i polskich kolonii, zrzesza się w Związku Morsko-Kolonialnym, który wychowuje prawdziwych młodych pionierów idei własnych kolonii.

Rycina przedstawia przemarsz pocztów sztandarowych Bratniej Pomocy i korporacyj akademickich na pl. Marszałka Piłsudskiego, celem uczestniczenia w uroczystym złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez prezydium Akademickiego Związku Morsko-Kolonialnego.

Odprężenie na rynku zbożowym.

W kołach rolniczych podkreślają, że na skutek sprzedania 33.900 ton żyta do Niemiec i 25.000 ton żyta do Antwerpii, co prawda niekorzystne, nastąpiło silne odprężenie naszego rynku zbożowego i jakkolwiek ceny żyta nie zwyżkowały, to jednak wykazują wyraźnie tendencję stałą. Natomiast eksport do innych krajów jest nadal bardzo utrudniony.

Gdy Wołoszyn był jeszcze wrogiem ukrainizmu.

Niefortunny premier „Podkarpackiej Ukrainy" nie zawsze był zagorzałym Ukraińcem. Ksiądz Wołoszyn w 1909 r. na łamach prasy umieścił artykuł, w którym pisał wyraźnie: „Straszna i podła zaraza ukrainizmu, która w ostatnich czasach rozpowszechniła się w Haliczu i która jest przyczyną wszelkich niezgód, została również zawleczona do Ameryki przez tych, którzy zdradzili Słowian".

A więc 30 lat temu ksiądz Wołoszyn uważał, że ukrainizm, to podła zaraza.

Chcesz uniknąć przerwy w wysyłce „Wieku Nowego" zapłać natychmiast PRENUMERATĘ!

Odroczenie dyskusji
nad polityką zagraniczną Polski.

WARSZAWA. (Tel.) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Senatu obradowano nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Referent sen. **Katelbach** nawiązując do ostatnich wydarzeń oświadczył m. in.: „Sądzę, że nikt z objektywnie czujących i myślących ludzi w Polsce nie zaprzeczy, **iż kierunek naszej polityki zagranicznej okazał się konsekwentnym realizatorem poglądów Marszałka Piłsudskiego na zadania i metody pracy resortu spraw zagranicznych, a ci, którzy znaczenia tego faktu nie chcą zrozumieć — źle służą Ojczyźnie".**

Kwestia emigracji żydowskiej

Dalej omawiał referent niezadawalające położenie Polaków w państwach sąsiednich i wskazał, że naszym obowiązkiem jest uczynić wszystko, aby uległo ono poprawie.

W zakończeniu swych wywodów poruszył referent kwestję emigracji żydowskiej twierdząc, że

rachuby żydowskie na zmianę „klimatu" w świecie w sprawie żydowskiej są niczym nieuzasadnione, krótkowzroczne i błędne. Mimo, iż utrudniają one akcję rządu polskiego na terenie międzynarodowym, napewno nie wpłyną na osłabienie tempa tej akcji. Przeciwnie, wzmagają ją.

Mówca przechodzi do analizy budżetu M. S. Z. na r. 1939-40 i wnosi o przyjęcie go w brzmieniu uchwalonym przez Sejm bez zmian.

Oświadczenie marszałka Miedzińskiego.

Po przemówieniu referenta, marszałek Miedziński oświadczył:

„P. minister spraw zagr. musiał niestety opuścić posiedzenie Senatu odwołany do swych prac w Ministerstwie. Jest rzeczą oczywistą, że w chwili, gdy w bezpośrednim naszym sąsiedztwie rozgrywają się wypadki historycznej doniosłości, wymagające ze strony naszego rządu niezwłocznych decyzyj i zarządzeń, nie możemy odrywać p. ministra spraw zagr. od jego pracy. Nie mamy też żadnych wątpliwości, że gdy tylko sytuacja na to pozwoli, Izby otrzymają od p. ministra spraw zagranicznych odpowiednie wyjaśnienia. Wobec tego nie zamierzam otwierać debaty".

Trzeba obniżyć koszta produkcji.

Następnie przystąpiono do debaty nad budżetem Min. rolnictwa i reform rolnych.

Referent sen. **Kamiński** uważa, że **opłacalność produkcji rolnej nie można oprzeć jedynie na wysokich cenach ziemiopłodów. Zagadnienie to trzeba traktować wszechstronnie, a przede wszystkim należy obniżyć koszta produkcji.**

Sprawozdawca prosi o przyjęcie preliminarza w myśl uchwały sejmowej.

Sen. Hasbachowi w odpowiedzi.

W dyskusji po przemówieniach senatorów Radziwiłła, Stolarskiego, Barcikowskiego i Morawskiego zabrał głos sen. Hasbach twierdząc, że

niemieckiej grupie narodowo ciowej dzieje się krzywda nieuzasadniona ani względami gospodarczymi, ani państwowo-politycznymi. Niemiecka grupa zwalczać będzie naruszenie jej praw życiowych dostępnymi jej środkami wewnętrzno - państwowymi.

Sen. Ślaski, odpowiadając sen. Hasbachowi oświadcza:

Co się tyczy niesprawiedliwości list imiennych w stosunku do mniejszości niemieckiej to stwierdzam, że z jednej strony opierają się one na ż daniach wychodzących z terenu, a których źródło tkwi w tym okresie, kiedy stosowano wobec Polaków ustawy wyjątkowe na tym terenie (Oklaski), z drugiej zaś strony na liście imiennej znajdują się również wzorowe gospodarstwa rolne polskie.

Następnie przemawiali senatorowie **Malicki, Bundzylak, Malski, ks. Machay, Wróbel, Gedroyć**, minister **Poniatowski**, oraz senatorowie **Bruski, Łazarski, Przedpełski, Dębski**, wreszcie udzielił wyjaśnień referent Kamiński i na tym obrady zakończono.

Wielka zbiórka na Pomoc Zimową.

Wczoraj obradowała sekcja propagandy i imprez Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Omawiano sprawę urządzenia zbiórki ulicznej, która odbędzie się w dniach 1 i 2. kwietnia. Atrakcją zbiórki będą premie wydawane wszystkim ofiarodawcom, którzy złożą do puszki 50 gr. Tego rodzaju premiowana zbiórka odbyła się już w roku ubiegłym i miała wielkie powodzenie. Na ten cel zdeklarowało już wiele firm wartościowe ofiary a mianowicie: firma „Branka" ofiaruje 150 tabliczek czekolady po 100 gr., „Aida" 300 pudełek tutek, Baczewski 16 flaszek likieru po 1/4 litra, Kronik 25 flaszek wódki po 1/10 litra, „Odol" 25 tubek pasty do zębów i 20 butelek Odolu, Browary Lwowskie 100 flaszek piwa, Przemysł mydlarski 40 pudełek mydła toaletowego, Kwiat Śnieżny 30 tubek kremu, Żurawski 20 słoików musztardy, „Delka" pewną ilość przędzy, pasty itp. drobiazgi.

Prace badawcze Związku Szlachty Zagrodowej.

Związek Szlachty Zagrodowej w Małopolsce Wschodniej prowadzi, zakrojone na szerszą skalę, prace badawcze w kierunku ustalenia liczebności, rozmieszczenia i potrzeb szlachty zagrodowej.

Ostatnio ukończono wstępne badania nad liczebnością i rozmieszczeniem szlachty zagrodowej na ziemiach Mał. Wsch. i Łemkowszczyzny. W wyniku tych prac przygotowuje się obecnie mapę rozmieszczenia szlachty zagrodowej na tamtejszym terenie. Analogiczne prace zapoczątkowano również na Wołyniu i Polesiu.

Wyniki prac badawczych stanowią dla Związku Szlachty Zagrodowej niezbędny materiał przy planowaniu akcji na przyszłość przede wszystkim zaś dla działaczy w terenie.

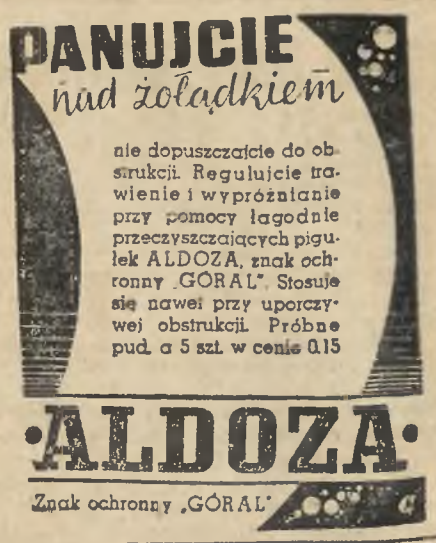

Własność nieruchoma we Lwowie
jest już przeciążona podatkami.

Przez ubiegłe dwa dni Polskie **Koło Radzieckie przy Radzie miejskiej obradowało nad budżetem**, który obecnie wejdzie pod obrady Komisji budżetowej Rady m. Po ogólnym przedstawieniu preliminarza budżetowego przez generalnego referenta budżetu dr. Brzeskiego, rozwinęła się obszerna dyskusja nad dwiema nowymi pozycjami w budżecie, a mianowicie nad **dochodami z podatku drogowego i z opłat za czyszczenie jezdni.** Obie te pozycje obciążają bardzo mocno nieruchomość miejską starą i nową.

Pierwszy dyskutant r. **Pfau** podniósł, że obciążenia nieruchomości miejskich doprowadziły do pauperyzacji wśród właścicieli własności nieruchomej i doszło do tego, że **właściciele ci z powodu nadmiaru obciążeń są zmuszeni się ich wyzbywać i oddają je często w obce ręce.**

Mówca wykazał na podstawie cyfr zaczerpniętych z preliminarza, że nieruchomość miejska we Lwowie swoimi różnorodnymi świadczeniami **pokrywa połowę budżetu zwyczajnego, wynoszącego 18 milionów.** Są to świadczenia z tytułu dwojakiego rodzaju opłat kanałowych, dalej zawarte w dodatkach do państwowego podatku od nieruchomości, w dodatkach do podatku gruntowego, w dodatku do opłat stemplowych, od przenośnego, w podatku drogowym (nowe realności z podatków t. zw. wygasłych od opłat za wodę, za wynajem wodomierzy, z tytułu opłat za czyszczenie jezdni przeciętnie po 76 gr. na 1 mtr. kw. jezdni, a także z podatku lokatorskiego, opłacanego przez lokatorów. Te **wszystkie świadczenia w sumie dają około 9 milionów zł. rocznie, a składa je nieruchomość miejska.** Cyfry powyższe świadczą, jak silnie przeciążona jest nieruchomość miejska i dlatego mówca uważa, że **dwa nowe podatki mogą doprowadzić dziesiątki właścicieli domów do ruiny.**

Następny mówca ks. prof. **Szydelski**, przychylając się do wywodów przedmówcy dla ilustracji podał, że Kapituła rzymsko-katolicka, posiadająca w centrum miasta dwie t. zw. dobre realności, **z powodu wielkich obciążeń nie uzyskuje nawet 3 proc. dochodu.** Mówca uważa, że jest najwyższy czas, aby się zastanowić nad położeniem właścicieli realności.

Niewątpliwie sprawa tych dwóch nowych obciążeń będzie przedmiotem dyskusji na komisji budżetowej i na Radzie miejskiej.

Zatonięcie 2 łodzi rybackich.

RYGA (PAT). W zatoce ryskiej dwie motorowe łodzie rybackie zostały zmiecione przez krę lodową i zatonęły, 5 rybaków poniosło śmierć. Wysłany na pomoc łamacz lodu uratował inne zagrożone łodzie.

Podróż premiera ankarskiego do Ankary.

SOFIA (PAT). Premier Kiosseiwanów opuścił wczoraj popołudniu specjalnym pociągiem Sofię, udając się z oficjalną wizytą do Ankary.

12 nowych maturzystów w Bytomiu.

7 i 8 marca odbył się w Gimnazjum Polskim w Bytomiu egzamin maturalny, do którego stanęło 12 kandydatów. Wszyscy uzyskali świadectwo dojrzałości. Nowy rocznik maturzystów zasili szczupłe jeszcze szeregi młodej inteligencji polskiej w Niemczech. I tu wypada przypomnieć sprawę Liceum Żeńskiego w Raciborzu. Jednym z powodów, dla których Niemcy nie chcą zgodzić się na otwarcie tej szkoły jest niedopuszczenie do wychowania kobiet, które po uzyskaniu odpowiedniego wykształcenia również zasiliłyby polską inteligencję w Niemczech.

J. F. WITTKOP. 28)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

AUTORYZOWANA ADAPTACJA EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

— Nie trzeba, daj herbaty... Tak chciałabym zasnąć... To był straszny dzień... Oni okłamują nas, starych, wyzyskują na każdym kroku i odtrącają, gdy już jesteśmy im niepotrzebni... dlatego my, starzy, musimy się razem trzymać...

Stary sługa skłonił się, podszedł bezgłośnie do drzwi i przekręcił wyłącznik. Wielki kryształowy pająk zgasł, w pokoju zapanował półmrok.

Aniela płakała cicho.

— Tomaszu...

— Słucham jaśnie pani.

— Nie wpuścisz go, Tomaszu... Nie przyjmiesz, choćby sto razy przyszedł, zrozumiałeś?

Sługa wysunął się z pokoju. Wkrótce jego kroki zamarły w oddali. Poszedł przyrządzić herbatę dla swojej pani.

ROZDZIAŁ XI.

Wdowa po zamordowanym.

Aniela ześlizgnęła się na dywan, złożyła na skraju łóżka splecione dłonie, oparła się o nie czołem i łkała cicho. Łzy spadały na prześcieradło z cienkiego płótna, tworząc dużą mokrą plamę.

Staruszka jak gdyby ciągle nie spostrzegała jej obecności. Leżała wyprostowana nieruchomo, z głową odrzuconą w tył i wypłowiałymi oczami patrzyła na gdzie niegdzie popękany, szary od starości sufit, na którym promienie nocnej lampki rysowały fantastyczne wzory.

Aniela już o nic nie pytała. Widziała, że nie otrzyma odpowiedzi.

Zjawił się Tomasz, niosąc na tacy dwie filiżanki herbaty. Gdy chora je wypiła, poprawił poduszki i kołdrę, przysunął bliżej groszkę od dzwonka elektrycznego, skłonił się nisko i znikł.

Staruszka przymknęła powieki i zaczęła się modlić, bezdźwięcznie poruszając wargami potem powiedziała bardzo zmęczonym, lecz zupełnie zwykłym głosem:

— Idź spać, Anielo.

Młoda kobieta uniosła głowę. Bezgłośne łkanie jeszcze wstrząsało jej ramionami. Przypatrywała się pomarszczonej twarzy staruszki na której zastygł wyraz nieugiętego postanowienia i niemal okrucieństwa.

— Ciociu... czy on jest w Paryżu? — szepnęła ledwo dosłyszalnie.

Chora nie otwierając oczu, wyciągnęła z wysiłkiem dłoń i prawie nieśmiało dotknęła młodej kobiety.

— Chciałam z tobą pomówić o wielu rzeczach... ale tak długo nie wracałaś... Nie przeszkadzaj mi teraz, może zasnę... Głowa strasznie boli... Jestem zupełnie wyczerpana...

Jęknęła cicho i umilkła.

Aniela czekała. Upłynęło kilka nieskończenie długich chwil.

— Ciociu... Czy on jest w Paryżu?

Staruszka otworzyła oczy.

— Jeszcze tu jesteś?... Idź spać... Ty też jesteś oszukana... chociaż nie wiem, może sama oszukujesz mnie... Tyle brudu, nikczemności... Znęcacie się nad starymi ludźmi, ale już nie chcę o tym mówić ani słyszeć... Mam gorączkę. To był straszny dzień.... Adam... Adam pokazał mi drzwi... Wypędził mnie, starą ciotkę... O, Boże..

— Ciociu! Adaś jest tu? Więc się już wyrwał?...

Wyczuła, że do pokoju znów wszedł Tomasz i urwała. Słowa „z więzienia" nie przeszły jej przez usta, aczkolwiek stary sługa znał historię jej życia ze wszystkimi szczegółami.

— Wyście z niego zrobili potwora — zaczęła chora z prędko wzmagającym się podnieceniem. — Nie mało w tym i twojej winy. Słusznie, że też jesteś oszukana... Kto go popchnął do morderstwa? Mnie też wpędzi do grobu!... Teraz nie chce mnie znać... Niemal wyrzucił za drzwi!

Aniela ujrzała obok siebie fioletowy szlafrok.

Tomasz podniósł jej kapelusz i wręczając go, poważnie pochylił głowę wskazując oczami na alkowę.

Wzięła kapelusz, dźwignęła się z trudnością z klęczek. Stała przed łóżkiem patrząc na chorą, która zaczęła się niespokojnie rzucać. Nie mogła wykrztusić słowa, choć na usta cisnęło się pytanie: czy on jest w Paryżu?

Sługa odprowadził ją do alkowy, wręczył fotografię i pożegnał niskim ukłonem. Teraz bardziej niż kiedykolwiek był podobny do kapłana jakiegoś tajemniczego obrządku.

W alkowie było prawie ciemno. Nie rozbierając się Aniela usiadła na łóżku. W głowie kłębiły się tysiące myśli, których nie mogła uporządkować. Nurtowały ją kolejno wątpliwości, obawa, nadzieja... Mijały godziny.

Chwilami z sąsiedniego pokoju dolatywały niewyraźne szepty — stara hrabina rozmawiała ze swoim sługą. Znów następowała martwa cisza. Po długiej przerwie rozległ się szmer. — Tomasz chodził po pokoju. Wreszcie chora zasnęła.

O świcie, gdy pierwsze promienie słońca starały się przedrzeć przez gęste liście kasztanów, zasłaniających okna, stara hrabina przeniosła się do wieczności. Zgon nastąpił we śnie.

Gdy Tomasz to spostrzegł, wydał krótki zdławiony okrzyk przerażenia i podreptał do alkowy.

Aniela siedziała na łóżku ubrana i spała opierając się plecami o ścianę. Na kolanach trzymała zniszczoną fotografię męża.

— Proszę pani!... Proszę pani!...

Otworzyła oczy. Jeszcze nic nie rozumiała, odurzona ciężkim snem.

— Boże!... Co się stało, Tomaszu?

— Jaśnie pani nie żyje!

Zerwała się z łóżka, poszła do pokoju. Sługa podążał za nią, mrucząc modlitwę.

W zielonkawym świetle budzącego się dnia wesoło błyszczały kryształowe wisiorki wielkiego pająka i kilku kinkietów, rozsypując dokoła snopy bez przerwy drgających tęczowych plam; po złoceniach ram i mebli ślizgały się bladoczerwone odcienie; inne przedmioty były jak gdyby zasnute lekką mgiełką. Nigdy chyba ten pokój nie wyglądał tak strojnie i radośnie.

(C. d. n.)

Hitler proklamuje w sobotę we Wiedniu

„Święte państwo rzymskie narodu niemieckiego".

WARSZAWA. (tel.) Wojska niemieckie, które we wczesnych godzinach rannych przekroczyły granicę Czech i Moraw zajmując m. i. Pilzno i Ołomuniec, stopniowo obsadzają całe terytorium obu prowincyj czeskich. O godz. 10 rano przybyły do Pragi — jak to już wczoraj podaliśmy — pierwsze kolumny oddziałów zmotoryzowanych pod dowództwem gen. Blaskovitza.

Pierwsza kolumna samochodów pancernych, która przeciągnęła przez miasto od strony zachodniej, skierowała się na zamek w Hradczynie, który został obsadzony około godz. 10. Wraz z pierwszą kolumną przybył na zamek Hradczynu dowódca niemieckich wojsk okupacyjnych Heppner, powitany na zamku przez przedstawiciela mniejszości niemieckiej w Pradze, prof. Pfitznera oraz komisarycznego prezydenta miasta dr. Klapke.

Około południa ukazały się nad miastem niemieckie eskadry lotnicze. Również w godzinach południowych Niemcy obsadzili główne budynki urzędowe. Komunikacja miejska w Pradze odbywa się normalnie przy zmniejszonej frekwencji mieszkańców.

Na szeregu domów zamieszkali w Pradze Niemcy wywiesili chorągwie ze swastyką. Niemieckie kolumny motorowe poruszają się prawą stroną ulic. W związku z tym władze policyjne nakazały również ruch prawostronny. Jak wiadomo, do chwili obecnej obowiązywał w Pradze ruch lewostronny.

Dowództwo armii niemieckiej donosi, że posuwanie się wojsk niemieckich łącznie z oddziałami S. S. postępuje planowo nadal, mimo bardzo silnych opadów śnieżnych i ślizgawicy. Żadnych incydentów dotychczas nie było. — Oddziały wojskowe, operujące od północy i południa, nawiązały wczoraj o godz. 16 bezpośredni kontakt.

Oddziały niemieckie, wkraczające do Czech, osiągnęły, jak mówi komunikat, wyznaczone im wczoraj cele. Część wojsk lotniczych została wczoraj mimo bardzo ciężkich warunków atmosferycznych, wprowadzona do akcji. Dalsze oddziały lotnicze obsadzają odpowiednie punkty w Czechach i Morawach, przejmując stacjonowane tam samoloty czeskie z licznymi oddziałami artylerii przeciwlotniczej.

Zarządzeniem marszałka Goeringa z dn. wczorajszym zakazano wszelkiego rodzaju przelotu samolotami nad dotychczasową granicą Czechosłowacji i całym terytorium Rzeszy. Komunikacja lotnicza została wstrzymana. Wczoraj nie wystartował z Pragi żaden samolot.

pism angielskich do natychmiastowego przeniesienia się wraz z rodzinami do gmachu poselstwa. Słychać, że członkowie kolonii angielskiej mają zostać przewiezieni samolotami do Londynu.

Zupełne zgilajchszaltowanie Czech

WARSZAWA. (r. — telef.) Niespodziewany zabór ziem czeskich, postanowiony w ciągu 3-godzinnej konferencji Hitler — Hacha stanowił niespodziankę nawet dla niektórych niemieckich kół politycznych. Rozważa się obecnie charakter prawny „opiekuńczego władania" przez Rzeszę ziemiami, zamieszkałymi zwarcie przez przeszło 7 milionów Czechów.

Strona niemiecka twierdzi, że zabór Czech nie sprzeciwia się reprezentowanej przez Niemcy hitlerowskie zasadzie etnicznej, ponieważ sami Czesi oddali się pod opiekę Rzeszy, a przede wszystkim dlatego, ponieważ zapewnione zostało utrzymanie stuprocentowej odrębności narodowej Czechów.

Formy prawne „opiekuńczego władania" nie są jeszcze ustalone. Na razie rozporządzenie niemieckie mówi o dwóch prowincjach: Böhmen i Mähren. Być może, że wskutek przyłączenia Czech nastąpi ustawowe rozluźnienie między niemieckimi obywatelami Rzeszy, a jej czeskimi „przynależnymi".

Językiem obowiązującym w Czechach będzie oczywiście tylko język niemiecki, ale jak wyjaśniają w Berlinie, w życiu prywatnym i wewnętrznym Czesi będą prawdopodobnie mieli również prawo używać języka czeskiego. Wojsko czeskie zostanie zdemobilizowane, a wszyscy Czesi zwolnieni będą od służby wojskowej.

Całe uzbrojenie armii czeskiej przechodzi w ręce Reichswehry. Cały majątek państwowy Czech wraz z zapasem złota przechodzi na własność Rzeszy. Kwestia długów Czechosłowacji uregulowana będzie dopiero dodatkowo. Całe ustawodawstwo Rzeszy bez zmian rozciągnięte zostaje na nowe prowincje.

Dotychczasowi kierownicy państwa czeskiego zachowują jeszcze chwilowo swój oficjalny charakter i prowadzić będą rozmowy z władzami niemieckimi w sprawie uregulowania pewnych kwestyj prawnych. W praktyce wszystkie te kwestie regulowane będą jednostronną decyzją niemiecką.

PARYŻ. (PAT). Havas w doniesieniu z Berlina o sytuacji obecnej stwierdza, że niemieckie koła rządzące dążą do uzgodnienia wszelkich zarządzeń, wydawanych na obszarze Czech, z prawem każdego narodu do swobodnego stanowienia o sobie.

Koła te zapewniają przytem, że zarządzenia te wypływają z dobrowolnego zwracania się do Rzeszy Niemieckiej przez uznanych pełnomocników narodu czeskiego z prośbą o roztoczenie opieki. Co się tyczy Słowacji, to jest ona uznawana przez wspomniane koła jako państwo niezależne, w którym Rzesza reprezentowana będzie przez przedstawiciela dyplomatycznego.

Nocleg Hitlera na Hradczynie!

BERLIN. (PAT.) Urzędowo komunikują, że

kanclerz Hitler, który wyjechał wczoraj z Berlina w otoczeniu gen. Keitla, ministra spraw zagr. Ribentropa, szefa kancelarii min. Lommerita, szefa S. S. Himmlera i szefa prasowego Dietricha, przekroczył dziś granicę w okolicy Czeskiej Lipy w Sudetach i udał się do posuwających sie naprzód wojsk niemieckich. O godz. 19.15 kanclerz Hitler przybył do Pragi i zamieszkał na zamku Hradczyn.

WARSZAWA. (Telef.) Kanclerz Hitler przybędzie w sobotę, 18 bm. do Wiednia, gdzie wygłosi wielką mowę. Zapowiedziana na 15 bm. mowa kanclerza z racji Anschlussu Austrii przerodzi się — według informacyj kół zbliżonych do kanclerza Rzeszy —

w mowę, usprawiedliwiającą przyłączenie Czech do Rzeszy, jako konieczność dziejową. Mowa kanclerza, według tychże informacyj, będzie zapoczątkowaniem nowej ery Trzeciej Rzeszy, ery nawrotu do historyj i tradycyj po odbudowie na nowych podstawach świętego państwa rzymskiego narodu niemieckiego.

Pod nieobecność kanclerza w Berlinie interesy państwa prowadzi marsz. Goering. Według informacyj z jego otoczenia ma on jednak 18 bm. w sobotę powrócić na swój przerwany wypoczynek do San Remo. Prawdopodobnie marsz. Goering wyjedzie via Wiedeń, ażeby być obecny na uroczystościach, podczas których kanclerz Hitler wygłosi wielką mowę.

Powrót prezydenta Hachy.

WARSZAWA. (Telef.) Prezydent dr. Hacha

opuścił Berlin wczoraj o godz. 11.16 w towarzystwie min. Chvalkovsky'ego, udając się obecnie w drogę powrotną do Czech i przybył wieczorem do Pragi. Na dworcu w Pradze powitali go przedstawiciele rządu czeskiego z ministrem komunikacji, gen. Eliaszem i ministrem spraw wewn. Fischerem

Ze strony niemieckiej powitał prezydenta charge d'affaires Andor Hencke, z ramienia zaś armii niemieckiej dowódca garnizonu Pragi, gen. von Gablenz. Prezydent Hocha przeszedł przed kompanią honorową 54-go pułku piechoty niemieckiej, po czym odjechał z dworca.

WARSZAWA. (r. — tel.) Przyjazd Hitlera do Pragi

trzymany był do ostatniej chwili w tajemnicy. Pogłoski o przyjeździe krążyły przez cały dzień, były jednak energicznie dementowane przez stronę niemiecką i czeską. Przybycie Hitlera do Pragi jest jak gdyby ukoronowaniem dzieła bezkrwawego podboju Czech. Na Hradczynie powiewa sztandar ze swastyką. W Pradze wprowadzono ostrą cenzurę prasową.

Henlein gauleiterem Czech, Buerckel gauleiterem Moraw.

BERLIN. (PAT). Urzędowo donosza, że naczelny dowódca sił zbrojnych Rzeszy, gen. von Brauchitsch, wyjechał na obszar Czech i Moraw. Naczelny dowódca grupy wojskowej nr. 3, gen. Blaskowitz, ogłosił, iż

na rozkaz kanclerza Hitlera objął w Czechach w dniu wczorajszym władzę wykonawczą. Gen. Blaskowitz mianował Konrada Henleina szefem administracji cywilnej przy grupie wojskowej nr. 3. Na rozkaz głównodowodzącego armii, Brauchitsa, władzę wykonawczą na Morawach powierzono dowodzącemu 5 grupy armii, gen. piechoty Listowi, któremu przydzielono do spraw cywilnych gauleitera Buerckla.

PRAGA. (PAT). Szereg urzędów państwowych, ponadto czechosłowacka agencja telegraficzna i radio, otrzymały już komisarzy rządowych, mianowanych przez niemieckie władze okupacyjne. Również został mianowany komisarz niemiecki do wydziału prasowego prezydium rady ministrów

Wielka armia niemiecka w okupowanej Pradze.

BERLIN. (PAT). Z Pragi donoszą:

Gen. von Gablenz, który został komendantem placu w Pradze, przybył wczoraj po południu do ratusza, gdzie powitany został przez przewodniczącego miejskiej komisji administracyjnej Otokara Klapkę i prof. Pfitznera. Po przemówieniach powitalnych gen. von Gablenz wydał kilka zarządzeń, dotyczących utrzymania porządku w mieście.

Generał zapewnił, że oddziały niemieckie, zgodnie z wolą kanclerza Rzeszy, respektować będą bez zastrzeżeń uczucia ludności czeskiej i działać będą z konieczną ostrożnością. Na zakończenie komendant placu wyraził życzenie, aby normalna praca toczyła się, jak dotąd, bez żadnych zmian aż do czasu nowych zarządzeń.

PRAGA. (PAT.). Po mieście krążą

grupy policji czeskiej, jak również nieliczne dotąd patrole niemieckiej policji ochronnej. Gęstym kordonem otoczono jeden z głównych hoteli praskich „Amhasador", w którym zakwaterowany został sztab niemieckiej grupy wojskowej. Do Pragi przybywają coraz to nowe oddziały wojskowe z Rzeszy.

O godz. 20 przybyły większe oddziały na samochodach ciężarowych. Na centralnej arterii miasta, Vaclavske Namesti, stoi w zwartym szeregu kilkaset różnego rodzaju wojskowych samochodów, między nimi kilkadziesiąt pancernych.

PRAGA. (PAT.). Wczoraj wieczorem

zostały zamknięte wszystkie kawiarnie i restauracje. Od godz. 21 do 6 rano nie wolno nikomu ukazywać się na ulicach. Zostały zarekwirowane wszystkie większe hotele dla oficerów i urzędników niemieckich. Radio praskie zwraca się z apelem do mieszkańców o zgłaszanie wolnych kwater dla przybywających oficerów i urzędników niemieckich.

Płacz na ulicach miasta Aresztowania i samobójstwa.

WARSZAWA. (r. — telef.). Wczoraj na ulicach Pragi często słyszało się płacz. Ludność Pragi jest niezwykle przygnębiona. — Szczególnie okrutny jest los uciekinierów żydowskich z Niemiec. Znaleźli się oni w sytuacji bez wyjścia, nie mogą nigdzie uciec, gdyż wszystkie granice obsadzone są przez wojska niemieckie. — Pierwszy dzień rządów hitlerowskich w Pradze zaznaczył się aresztowaniem około 5.000 osób. Natomiast

zwolniono z więzienia wszyskich faszystów czeskich, aresztowanych przed kilku tygodniami. M. in. zwolniony został przywódca skrajnego skrzydła faszystów hr. Thun-Hohenstein. – Aresztowania objęły m. in. dawnych zwolenników Benesza, którym zarzuca się działalność antyniemiecką. Aresztowany został szef propagandy z czasów Benesza, Hajek. Uwięziono też wielu socjalistów, komunistów, emigrantów niemieckich i Żydów. – W pierwszym dniu rządów hitlerowców w Pradze popełniło samobójstwo 17 osób, w tym 15 Żydów.

WARSZAWA. (r. – telef.). Korespondent „United Press", opisując dzień wczorajszy w Pradze, stwierdza m. in., że już od wczesnych godzin rannych powstały ogonki przed sklepami spożywczymi, gdyż ludność pragnęła zaopatrzyć się w artykuły spożywcze.

Połączenie telefoniczne Berlina z Pragą zostało wstrzymane dla rozmów prywatnych, a dostępne jest tylko dla rozmów urzędowych

WARSZAWA. (Telef.). Natychmiast po wkroczeniu armii niemieckiej do Pragi,

poselstwo Wielkiej Brytanii wezwało wszystkich obywateli angielskich, zamieszkałych w Pradze oraz korespondentów

UWAGA — 2000 ZŁ. NAGRODY!

(o) Od pewnego czasu ukazały się w handlu tutki i bibułki cygaretowe „KURACYJNE" i „SERCE" podrobione, które różnią się od oryginalnych, pochodzących z „OLSZAŃSKIEJ FABRYKI TUTEK" tym, że nie posiadają druku wodnego. O tym ostrzegamy P. T. Palaczy i prosimy o baczne zwrócenie uwagi na druk wodny.

Nagrodę **w kwocie 2000 zł.** wypłacimy za wskazanie nam w sposób dowodowy sprawców podrabiania powyższych tutek i bibułek oraz miejsca, gdzie znajdują się maszyny fałszerzy.

DYREKCJA
OLSZAŃSKIEJ FABRYKI TUTEK.

Gajda „Fuehrerem Czechów".

LONDYN. (PAT). Reuter donosi z Pragi: Rząd czeski podał się do dymisji. Gen. Gayda został „Fuehrerem Czechów". W wydanej odezwie Gajda zapowiedział stworzenie czeskiego komitetu narodowego. W odezwie tej gen. Gajda zwraca się do przedstawicieli wszystkich klas społecznych, wszystkich zawodów oraz wszystkich organizacyj społecznych i politycznych,

wzywając cały naród czeski do poddania się jednolitemu kierownictwu „narodowego obozu faszystowskiego". W końcu odezwa, wzywając raz jeszcze ludność do spokoju i opanowania, zapowiada, że w ciągu najbliższych godzin podane będą do publicznej wiadomości kroki, które gen. Gajda zamierza przedsięwziąć dla dobra narodu czeskiego.

(Dalszy ciąg na str. 6-tej)

KINO ROXY Gródecka 29 Kętrzyńskiego 56/ Wyświetla z niesłabnącym powodzeniem film pod tytułem **PENSJONARKA** z uroczą DEAN DURBIN 16590

(Dalszy ciąg ze str. 5-tej).

Wiernopoddańczy oportuniści.

BERLIN. (PAT). Z Pragi donoszą: Radiostacja tutejsza ogłosiła wczoraj wieczorem komunikat o powstaniu komitetu czeskiego dla współpracy z Niemcami. W skład tego komitetu wchodzą następujące osoby: Dosek, Freiburg, Heinrich Thun-Hohenstein, Gajda, Spusedik, Streiber, Rych, Kalfus, Machalik, dr. Loekovic, Pachacek, Knotek, Jelinek, Trnka, Necas, Passer, Nemac, Suchy, Hlavka i Sokol.

W imieniu komitetu odczytał przed mikrofonem odezwę dr. Passer, który podniósł m. in., że członkowie komitetu są ludzie, którzy pragną pracować dla narodu czeskiego. Dalej dr. Passer dał krótki rys historyczny rozwoju Czech aż do Wersalu, który — jak mówił — zmienił mapę Europy bez uwzględnienia konieczności, wynikających z jej struktury, a Czechom dał t. zw. wolność. — Czesi użyci zostali przez mocarstwa zachodnie jako baza przeciwniemiecka.

Naturalne związki Czech z obszarem niemieckim zostały zerwane. Stan ten oczywiście był nie do zniesienia. Naturalne rozwiązanie sprawy przyszło z A. Hitlerem. Aż do ostatnich chwil rząd czeski nie mógł sprostać zadaniom. Rezultatem jest dzisiejsza sytuacja.

WARSZAWA. (r. — telef.) W skład komitetu,

mającego na celu współpracę czesko-niemiecką, weszli przeważnie faszyści i to członkowie najtajniejszej organizacji faszystowskiej „Vlajka", rozwiązanej ostatnio przez rząd. Faszyści ci oddawna pozostawali w kontakcie z Berlinem.

„Czechy prastarym terenem Rzeszy".

BERLIN. (PAT). Wczorajsza wieczorna prasa niemiecka zajmuje się wyłącznie opisami wkraczania wojsk niemieckich w głąb terytorium czeskiego, zaznaczając, że następuje to bez jakiegokolwiek oporu. Artykuły wstępne całej prasy niemieckiej poświęcone są uwypukleniu „historycznego znaczenia dnia dzisiejszego, który przywraca do życia imperium germanicum".

„Angriff" dowodzi, że Czechy są prastarym terenem Rzeszy. Już za czasów Karolingów podlegały one Rzeszy, podobnie też było w okresie Przemyślidów. „Deutsche Allgemeine Ztg." pisze: Historia udowodniła, że naród czeski chociaż potrafi w dziedzinie apolitycznej dużo dokonać dla pokoju, nie jest jednak w stanie samodzielnie się kształtować i tworzyć własnego organizmu państwowego.

„Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz" odtwarzając nastroje kół urzędowych, oświadcza, że przez obecny czyn zamknięte zostało 20-letnie interregnum czeskie. Kraje czeskie powracają ponownie do zorganizowanego obszaru niemieckiego.

WARSZAWA. (r. — telef.). Znamienne są głosy prasy niemieckiej. M. in. stwierdza ona, że „zbiedzone Czechy teraz dopiero zakwitną gospodarczo pod rządami niemieckimi". Prasa stwierdza, że Hitler buduje już nie wielką Rzeszę, ale „imperium germanicum", pozbawione rzekomo ce ch imperialistycznych. „Deutsche Allg. Ztg." zastrzega się, iż niesłuszne są zarzuty o agresji niemieckiej, gdyż Hacha w imieniu Czechów prosił Hitlera o opiekę.

Zarządzenia wojskowe w Rumunii.

WARSZAWA. (r. — telef.). Z Bukaresztu donoszą, że na terenach przylegających do Rusi Podkarpackiej

powołano pod broń niektórych rezerwistów. Zarekwirowano także dużą ilość samochodów osobowych i ciężarowych.

Te zarządzenia wojskowe podyktowane są koniecznością ochrony granicy w związku z wydarzeniami, rozgrywającymi się obecnie na Rusi Podkarpackiej.

Pobyt wojsk niemieckich w Słowacji
jest tylko przejściowy.

WARSZAWA. (Telef.) Z Bratysławy donoszą, że wojska niemieckie, kierując się na Morawy, częściowo przechodzą — za zgodą rządu słowackiego — drogami na zachód od Bratysławy, następnie wzdłuż doliny Wagu. Jednostki te — według oświadczenia tutejszych czynników miarodajnych kryją od wschodu operację zajmowania Moraw

Zdaniem kół słowackich nie ma mowy o żadnej okupacji Słowacji przez wojska niemieckie. Przez Bratysławę oraz przez most na Dunaju przemaszerowały jedynie oddziały wojsk niemieckich, udające się w kierunku Żyliny.

Główne dowództwo gwardii ks. Hlinki wydało rozkaz, w którym stwierdza, że

pobyt wojsk niemieckich w Słowacji jest tylko tymczasowy i nie ma żadnych celów agresywnych. Wojska niemieckie wycofają się ze Słowacji, gdy spełnią swe zadania.

Poselstwo polskie w Bratysławie.

W odpowiedzi na depeszę ministra spraw zagranicznych Słowacji dr. Durczańskiego, notyfikującą powstanie niepodległego państwa słowackiego, minister spraw zagranicznych J. Beck skierował do ministra Durczańskiego następującą depeszę:

„W odpowiedzi na telegram Waszej Ekscelencji z dnia 14 bm. mam zaszczyt zapewnić, że **rząd polski uznawał zawsze prawo narodu słowackiego do swobodnego określenia form jego istnienia politycznego. Dla ustalenia kontaktu i współpracy z rządem republiki słowackiej, postanowiłem mianować bezzwłocznie dr. Mieczysława Chałupczyńskiego jako reprezentanta dyplomatycznego rządu polskiego w Bratysławie".**

—) J. Beck, minister spraw zagr. Polski.

Rząd słowacki zwrócił się do rządu polskiego o wyrażenie zgody na delegowanie do Warszawy dra Karola Klinowskiego w charakterze szefa dyplomatycznej misji słowackiej, przy rządzie polskim. Rząd polski udzielił swej zgody na powyższą kandydaturę.

Pretensje do Moraw.

Słowacka agencja prasowa opublikowała proklamację Słowaków, zamieszkałych na Morawach, którzy oświadczają, że uważają się za członków narodu słowackiego i domagają się przyłączenia do niepodległego państwa słowackiego. Chodzi o 5 powiatów wschodnich Moraw. Na terytorium tym utworzyła się rada narodowa, która wydała zarządzenie, aby we wszystkich miejscowościach powstały lokalne komitety narodowe, które zaraz mają przejąć w swe ręce władzę wykonawczą aż do czasu wcielenia tego terenu do Słowacji.

58 procent zapasów złota.

NOWY JORK. (PAT.) Zapas złota Stanów Zjednoczonych przekroczył w bieżącym tygodniu, po raz pierwszy w historii skarbu USA. olbrzymią sumę 15 miliardów dolarów. W ten sposób Stany Zjedn. posiadają 58 procent wszystkich widocznych zapasów złota na świecie.

Nieprawdziwa wiadomość o biskupie dla Polaków gr.-kat.

„Russkij Gołos" zamieścił ostatnio wiadomość o rzekomym wysuwaniu przez Polaków greko-katolików kandydatury teologa Andrzeja Szeptyckiego, syna generała Stanisława Szeptyckiego, na stanowisko gr.-kat. biskupa dla Polaków greko-katolików. ak nas informują, wiadomość ta jest nieprawdziwa, na co wskazuje choćby to, że rzymski katolik i początkujący teolog nie może być mianowany biskupem grecko-katolickim.

Co się tyczy Związku Polaków greko-katolików, to zajęty on jest wyłącznie sprawami organizacyjnemi i dlatego na razie nie zajmuje się sprawą biskupstwa grecko-katolickiego dla Polaków gr.-at.

Pamiętaj o Pomocy Zimowej!!!

Nauka dla narodu polskiego
z rozbioru Czechosłowacji.

WARSZAWA (r. — telef.). Omawiając wytworzoną sytuację, były poseł Niedziałkowski stwierdza na łamach „Robotnika", w artykule pt. „Akt trzeci", że największym prawdopodobnie błędem Czechów było „zdobywanie" Śląska Zaolzańskiego w 1920 r. wbrew zasadzie etnograficznej. Wbrew tej samej zasadzie etnograficznej stają się obecnie Czechy prowincją niemiecką, chociaż niedawno jeszcze ta zasada stanowiła podstawę ekspanzji niemieckiej w Europie środkowej.

Zdaniem Niedziałkowskiego, naród czeski mimo wszystko nie zniknie, tak samo, jak nie zniknął przed wielu bardzo laty po tragicznej bitwie pod Białą Górą i taksamo, jak my nie zniknęliśmy mimo Targowicy. Napoleon I. sądził, że wzamian za zgodę cara na małżeństwo Napoleona z księżniczką z domu Romanowów można „wykreślić imię Polaków" z kart historii. Po kilkunastu jednak miesiącach Napoleon maszerował na Moskwę, m. in. w imię odbudowania Polski.

I teraz proces historyczny wcale się nie skończył, lecz dopiero się rozpoczyna. Niewiadomo oczywiście, jakie będzie stanowisko Sowietów i czy nie dojdzie do nowego Rapallo. — Nie wiadomo, czy wielkie demokracje zachodu nie wyprostują wreszcie zgiętych karków. Oczywiście wyrażenie o zgiętych karkach nie odnosi się do Stanów Zjednoczonych.

Jedno jest pewne: proces historyczny dopiero się rozpoczął i Polska musi być przygotowana na wszelkie dalsze konsekwencje. Opinja polska jest znacznie dojrzalsza, niż się to wydaje niektórym dyplomatom. Opinja polska zdaje sobie sprawę z nowej sytuacji. Wszyscy rozumieją doskonale, że wysiłki zbrojeniowe, wysiłki około zapewnienia obrony, wysuwają się na czoło zagadnień.

Wysiłki te wymagają jednak, by Polska wyszła w drodze legalnej bez wstrząsów poza ramy systemu. By ludowe siły zostały ujawnione w swobodnym głosowaniu i wzięły na siebie w nowym parlamencie i w nowym rządzie odpowiedzialność bezpośrednią za losy Rzeczypospolitej.

Ostatnie chwile „Karpackiej Ukrainy".

Według relacji dzisiejszego „Diła" względnie jego praskiego korespondenta, dowództwo armii czeskiej na Rusi Zakarpackiej zwróciło się do Pragi z zapytaniem, czy ma bronić kraju. Odpowiedź brzmiała, że tak, **jeśli zażądają tego Niemcy.** Ponieważ jednak Niemcy „ze względów kurtuazyjnych wobec Węgier" takiego żądania **nie wysunęli,** czeskie dowództwo zaniechało obrony, ograniczając się do niszczenia magazynów z amunicją. Obronę przejęła „Sicz", licząca 12.000 ludzi, którym jednak Czesi nie wydali broni i amunicji.

Cała nadzieja Ukraińców oparła się na interwencji niemieckiej, jednak — powiada „Diło" — stanowisko Niemiec jest takie, że dodaje siły moralnej posuwającym się Węgrom, a deprymująco wpływa na wojska ukraińskie. Niemiecki konsul w Huszt zdobył się tylko na radę, by Ukraińcy podjęli rokowania z Węgrami. Tak się też stało, jednak rząd węgierski zapowiedział, że z powodów technicznych marszu wojsk wstrzymać nie może.

„Diło" występuje z pretensjami do Słowaków, pisząc: „Min. Durczański i inni, którzy wciągnęli min. Revaya na **drogę akcji przeciwczeskiej** za cenę różnych gwarancyj, obecnie zapomnieli o swych oświadczeniach i obietnicach. Słowacy — to był najcięższy „grzech całej karpato-ukraińskiej polityki".

W artykule redakcyjnym „Diło" przypomina, że zawsze było przeciwne takiemu naświetlaniu wypadków, które „budzi w masach niezdrową egzaltację" oraz wzywa społeczeństwo do „zachowania równowagi ducha".

Z DNIA.

To się nie śni.

Mówią wprawdzie ludzie, że to „nemesis dziejowa", że to kara za niepoprawne popełnianie błędów, ale mimoto chodzą bez uśmiechu i jakby ogłuszeni. Myśl, że właśnie w tej chwili, tuż obok, za miedzą, leży trup państwa z całą, bezwładną już organizacją, z armią, która pochłonąwszy miliardy, składa dobrowolnie broń i rozchodzi się do domu, z tysiącami urzędników, którym niewiadomo kto i czy wypłaci najbliższe pobory, z ministrami, posłami i sztandarami, które przestały być dumnym symbolem suwerenności, — ta myśl przeraża.

Chwilami wydaje się, że to chyba sen. Przecież łatwo sobie wyobrazić, że ktoś na parę dni wyjechał na wycieczkę w strony odludne, że wraca i na pytanie, co słychać, dowiaduje się: Nie ma już Czechosłowacji. W Czechach i na Morawach rządzą Niemcy, na zamku hradczyńskim rezyduje kanclerz Rzeszy, Słowacja jest rzeczpospolitą, a węgierskie wojska stoją na przełęczach karpackich. Chyba po usłyszeniu tych nowin z kilku zaledwie dni można wybuchnąć śmiechem, albo spytać informatora, ile stopni liczy jego gorączka.

Zdumiewa przede wszystkim szybkość wypadków. Historia mówi o upadku państw, ale trwało to dziesiątki lat, a czasem wieki. Historia mówi o podbojach, gdy o jedną prowincję trwały wieloletnie wojny. Ostatnia wielka wojna stworzyła szybsze tempo, ale i tutaj klęska znaczyła swój szlak odwrotem, ewakuacją aparatu państwowego, wywiezieniem złota. W Czechosłowacji nie było walki, nie było odwrotu. Poprostu wszystko rozsypało się w ciągu niewielu godzin.

Dużo farby i papieru zużyje wyjaśnianie zagadki. Zabierać będą głos politycy i dyplomaci, ale może i w nie mniejszym stopniu psychologowie, bo nade wszystko psychologiczną zagadką jest owa kapitulacja nawet bez odruchu rozpaczy. Najtrudniej przyjdzie zrozumieć taki koniec nam, Polakom, dla których nie było sytuacji tak beznadziejnej, aby zrzec się walki i bodaj honoru nie szukać w akcie poświęcenia.

Tragedia czeska nie budzi w nas radości. Ludzie chodzą cisi i zdumieni. Zdaje się im, że śnią, ale to nie jest sen.

Koniec strajku
w przemyśle naftowym.

WARSZAWA (PAT). W dniu 15 marca w Ministerstwie Opieki Społecznej odbyły się konferencje w sprawie zlikwidowania zatargów pracowników umysłowych w przemyśle naftowym. W wyniku konferencyj, prowadzonych przez głównego inspektora pracy p. dyr. Klotta, kolejno z przedstawicielami przemysłu naftowego i organizacyj pracowniczych ustalone zostały zasady, które pozwoliły na zlikwidowanie zatargu. Wobec powyższego związek pracowników umysłowych ogłosił natychmiastowe zakończenie strajku.

Uroczysta likwidacja strajku naftowców we Lwowie.

Dzięki interwencji generalnego Inspektora pracy p. Klotta oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, *zatarg w przemyśle naftowym między pracownikami umysłowymi a pracodawcami został zlikwidowany.* Jak wiadomo głównym postulatem ogółu pracowników przemysłu naftowego była *umowa zbiorowa.* Ponieważ pracodawcy żądaniom tym odmówili, wybuchł strajk, który objął całe Zagłębie naftowe, biura przedsiębiorstw naftowych w Warszawie, Lwowie itd. W wyniku pertraktacji wstępnych zakończonych wyrażeniem przez pracodawców zgody na zawarcie umowy zbiorowej, co ma być dokonane w ciągu miesiąca, *pracownicy umysłowi postanowili strajk zlikwidować.*

W związku z tą decyzją odbyło się dziś rano w sali Związku Pocztowców wielkie zebranie pracowników Przemysłu Naftowego, na którem zreferowano przebieg pertraktacyj oraz akcji strajkowej i *wyrażono zadowolenie z przebiegu całej akcji, dzięki której postulaty pracowników zostaną zrealizowane.* Bezpośrednio po wiecu, który miał charakter bardzo uroczysty, wszyscy pracownicy powrócili do swoich biur.

Złożenie listów uwierzytelniających.

BURGOS. (PAT.) Minister pełnomocny R. P. p. Szumlakowski złożył 14 marca w Burgos listy uwierzytelniające szefowi państwa hiszpańskiego oraz narodowych sił zbrojnych gen. Franciszkowi Franco Dahamonde.

PARYŻ. (PAT.) Marszałek Petain, ambasador Francji przy rządzie w Burgos wyjechał wczoraj wieczorem do Hiszpanii. Ambasador marsz. Petain spędzi kilka dni w Saint Sebastian, gdzie prowizorycznie zainstalowana zostanie ambasada francuska.

Nic nie jest w stanie naruszyć
naszych praw i naszych interesów

WARSZAWA. (tel.) Wczoraj o godz. 16 odbyło się w gmachu sejmu posiedzenie **Klubu parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem szefa Ozonu gen. St. Skwarczyńskiego.** W posiedzeniu tym wzięli również udział obaj marszałkowie Izb ustawodawczych pp. Bogusław Miedziński i prof. Wacław Makowski.

Gen. St. Skwarczyński wygłosił przemówienie, w którym m. i. powiedział:

W chwili dla świata, a przede wszystkim dla naszej Rzeczypospolitej tak ważnej, uważam za swój obowiązek skomunikować się z kołem parlamentarnym O. Z. N. i podzielić się z wami mymi myślami.

Mówiąc niedawno na zebraniu naszego koła parlamentarnego o sytuacji politycznej w ogóle, mówiłem także o sytuacji międzynarodowej i wyraziłem opinię, że **sytuacja ta nie jest ustabilizowana i wcale do stabilizacji się nie zbliża.** Stwierdziłem, że możemy w każdej chwili, a więc zaraz czy też na przestrzeni najbliższych lat oczekiwać nowych wstrząsów i dalszych wydarzeń na arenie międzynarodowej. Wyraziłem wówczas twierdzenie, że w tej sytuacji międzynarodowej, jaka wytworzyła się obecnie na świecie, **jedyną gwarancją każdego narodu i każdego państwa jest jego własna siła, własna siła militarna, oparta na sile moralnej całego narodu.**

I oto tragiczny przykład Czechosłowacji, której niektórzy ludzie w Polsce zazdrościli do niedawna zręcznie prowadzonej dyplomacji. Widzimy, jak złudne są tego rodzaju kombinacje rzekomo zręcznej polityki zagranicznej, gdy nie jest ona mocno oparta na sile fizycznej i moralnej narodu. Widzimy, jak krok za krokiem państwo czeskie i naród czeski traci swą niepodległość bez jednego wystrzału.

Jakie stąd wnioski możemy wyprowadzić dla siebie?

Gwarancją nienaruszalności naszych granic i mocarstwowego stanowiska w świecie może być tylko ta nasza własna, od nikogo i niczego z zewnątrz niezależna siła, rozummiem dobrze, że te słowa, mówione miesiąc temu, może miały inną wagę, niż wypowiadane dziś, chociaż sens mają ten sam. Wierzymy w siły żywotne narodu polskiego. Jesteśmy pewni gotowości bojowej naszej armii oraz tego, że nic nie jest stanie naruszyć naszych praw i naszych interesów (oklaski).

Mówiąc o obecnej sytuacji, mogę stwierdzić, że **realizują się dziś dążenia narodów polskiego i węgierskiego do uzyskania wspólnej granicy. Wojska węgierskie wkroczyły na Ruś Podkarpacką i idą naprzód.** Zdaje się, że w najbliższym czasie ta wspólna granica zostanie de facto uzyskana.

Jeśli chodzi o Słowację, wyrażam wiarę, że naród słowacki, który dążył wytrwale do swej niepodległości, przełamie zwycięsko piętrzące się przed nim trudności, zachowując w rodzinie państw i narodów na stałe — zgodnie z oświadczeniem naszego ministra spraw zagranicznych, płk. Becka — **pozycję podmiotu, a nie przedmiotu.** (Oklaski).

Lwów w sprawie granicy polsko-węgierskiej.

Zebrani we Lwowie dnia 15 marca 1939 r. przedstawiciele 15.000 rzeszy członków Obozu Zjednoczenia Narodowego miasta Lwowa, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i organizacyj niepodległościowych, oświadczają: **Świadomi planów i celów politycznych naszych władz państwowych z radością i dumą przyjmujemy fakt realizacji wspólnej granicy Polski z bratnim narodem węgierskim. Wzywamy naród węgierski do jak największego zacieśnienia tradycyjnych przyjaznych stosunków sąsiedzkich z narodem polskim. Oświadczamy przy tym, że jedynie słusznem jest przekazana narodowi polskiemu przez naszego Wielkiego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego a realizowana przez obecny rząd i jego ministra spraw zagranicznych, zasada liczenia tylko na własne siły, gdyż dzięki niej jesteśmy przygotowani dać należytą odprawę w każdej chwili każdemu, kto dotknie interesów naszych lub naszych przyjaciół.**

Kasy bezprocentowe dla ludności wiejskiej w C. O. P.

W najbliższym czasie ma powstać na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego szereg nowych kas bezprocentowych dla tamtejszej ludności wiejskiej. Uruchomiono w tym celu kredyty przeznaczone zostaną nietylko na akcję rolniczą, ale wyłącznie na pomoc dla drobnych przedsiębiorstw, zmierzając do zwiększenia obrotów i dochodowości wsi.

Kasy bezprocentowe będą udzielały również pożyczek na cele inwestycyj letniskowych poszczególnych gospodarstw.

1165

Zwycięstwo wyborcze ludowców
w województwie lwowskim.

Wyniki wyborów do rad gromadzkich woj. lwowskiego są następujące:

Powiat Tarnobrzeg: na 1.190 mandatów: OZN. 134, bezpartyjni 462, Str. Lud. 581, Str. Nar. 2, PPS. 9.

Powiat Rzeszów: na 2.252 mandatów: OZN 198, bezpartyjni 880, Str. Lud. 1.039, Str. Nar. 38, PPS. 15, inni 27.

Powiat Krosno: na 1.817 mandatów OZN. 691, bezpartyni 426, Str. Lud. 528, Str. Nar. 43, PPS. 89, Rusini 231, inni 26.

Powiat Brzozów: na 1.078 mandatów OZN 176, bezpartyjni 342, Str. Lud. 381, Str. Nar. 118, PPS. 1, Żydzi 19.

Powiat Nisko: na 983 mandaty OZN. 163, bezpartyjni 412, Str. Lud. 403, Str. Nar. 2, PPS. 2, inni 18.

Powiat Przeworsk: na 887 mandatów OZN 95, bezpartyjni 355, Str. Lud. 394, Str. Nar. 6, inni 22.

W powiatach o znacznym odsetku ludności ukraińskiej walka toczyła się nie na płaszczyźnie partyjnej, ale narodowościowej. Wszystkie ugrupowania polskie, podobnie jak i ukraińskie, wystawiały wspólne listy. Wyniki wyborów w tych powiatach przedstawiają się następująco:

Powiat Lwów: na 2.395 mandatów Polacy uzyskali 1.366, Ukraińcy i Rusini 957, Żydzi 2, Niemcy 70.

Powiat Jaworów: na 1.280 mandatów Polacy 351, Ukraińcy 884, Rusini 239, Niemcy 24, Żydzi 7.

Powiat Lubaczów: na 998 mandatów Polacy 565, Ukraińcy i Rusini 427, Żydzi 6.

Powiat Dobromil: na 1.728 mandatów Polacy 758, Ukraińcy 884, Rusini 30, Żydzi 5.

Powiat Przemyśl: na 2.146 mandatów Polacy 807, Ukraińcy 1.195, Rusini 127, Żydzi 17.

Powiat Gródek Jag.: na 1.228 mandatów Polacy 452, Ukraińcy 638, Rusini 62, Niemcy 74, Żydzi 2.

Powiat Sokal: na 1.265 mandatów Polacy 460, Ukraińcy 699, Rusini 54, Żydzi 1.

Powiat Rawa Ruska: na 1.400 mandatów Polacy 412, Ukraińcy 930, Rusini 41, Żydzi 17.

Powiat Drohobycz: na 1.592 mandatów Polacy 443, Ukraińcy 550, Starorusini 516, Niemcy 59, Żydzi 24.

Powiat Sokal – wyniki ostateczne: na 1.718 mandatów Polacy 613, Ukraińcy i Rusini 1.067, Niemcy 5, Żydzi 33.

Dla kaszlących i osłabionych **LELIWA** KARMELKI i EKSTRAKT
Do nabycia w aptekach i drog. 1372

Marsz. Woroszyłow o armii sowieckiej.

MOSKWA (PAT). Marszałek Woroszyłow wygłosił na kongresie partii komunistycznej dłuższe przemówienie o stanie armii sowieckiej, uzasadniając wzrost zbrojeń sowiekich, wzrostem zbrojeń państw kapitalistycznych, a głównie Niemiec i Japonii oraz ogólną sytuacją światową. Mowiąc o czystce w armii, Woroszyłow stwierdził, iż na stanowiska kierownicze wysunięto w ostatnich czasach tysiące nowych ludzi. Marszałka Jegorowa Woroszyłow postawił w jednym rzędzie z Tuchaczewskim i rozstrzelanymi wraz z nimi generałami, nazywając go „podłym zdrajcą i sprzedajną kanalią", o marszałku Bluecherze mowca nie wspomniał zupełnie.

W Palestynie wre.

JEROZOLIMA. (PAT). Wczoraj wieczorem zabito w Jerozolimie Żyda, kilku zaś innych raniono. W czasie przeszukiwania wsi, położonych na północ od Jerozolimy, policja brytyjska aresztowała 65 Arabów. Powstańcy arabscy ostrzeliwali w nocy lotnisko w Lydda.

25 ofiar bombardowania.

SZANGHAJ. (PAT). 9 samolotów bombardujących dokonało nalotu na m. Iczang w prowincji Hupei. Bombardowanie pociągnęło za sobą 25 ofiar ludzkich.

Mobilizacja artystów w Niemczech.

Minister gospodarki narodowej Rzeszy wydał rozporządzenie, w myśl którego wszyscy niezajęci lub tylko częściowo zatrudnieni artyści będą wyznaczeni do „bardziej pożytecznych zajęć". – Zarządzenie to dotyczy wszystkich artystów, których wykształcenie, wzgl. kwalifikacje zostaną uznane za niewystarczające, a ich działalność z polityczno-gospodarczego punktu widzenia „nie jest konieczna". Rozporządzenie to wydano w trybie ustaw wyjątkowych z terminem ważności narazie do 31 grudnia 1942 r.

Uchodźcy w Czechach.

Według ostatnich danych statystycznych liczba uchodźców z krajów przyznanych państwom sąsiednim, a mieszkających w Czechach i na Morawach, wynosi obecnie **ponad 150.000** łącznie z 15.890 obcokrajowców, którzy są emigrantami głównie z Austrii i Niemiec. Z funduszów publicznych wsparcie otrzymuje w Czechach i na Morawach ogółem 50.000 osób. Przygotowane są wielkie akcje emigracyjne palestyńska i kanadyjska, prowadzone są rokowania z Francją oraz przygotowuje się emigrację większej ilości uchodźców do Rodezji.

RUCH GIEŁDOWY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 15 marca.

Hreczka (gryka) przemiał. 100 proc. 21.50—22.00; Hreczka (gryka) pastewna 18.00—20.00; Otręby pszenne grube z przem. stand. 11.00—11.25; Otręby pszenne średn. z przem. stand. 9.75—10.00; Otręby pszenne miałkie z przem. stand. 11.00—11.75; Otręby jęczmienne 10.00—10.40; Otręby żytnie z przem. stand. 9.00—9.25.

Pszenica obrót 605 ton, tendencja spokojna.
Żyto obrót 114 ton, tendencja spokojna.
Jęczmień obrót 202 ton. tendencja spokojna.
Owies obrót 70 ton, tendencja spokojna.
Obrót ogólny 2832 ton.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 15 marca.

4 i pół proc. Pożyczka Wewnętrzna 66.45; Chodorów 95 i jedna czwarta do 95.
Tendencja spokojna.

ORIENTACYJNE KURSY AKCJI notowanych na giełdzie lwowskiej.

Bank Hipoteczny 34.—35; Browary 48—50; Chodorów 94—96; Chybie 94—96; Gazy Ziemne 158—160; Oikos 61 i pół—62; Tesp 30—32; Zieleniewski 79.50—80.50; Gazolina 79—80.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. 3. (PAT).

PAPIERY PROCENTOWE.

4 i pół wewn. 66.88, 67.38, ost. setki; 3 inwest. 1 em. 95.75, serie nie not.; 3 inwest. 2 em. 95.00, serie 97.50; 5 konwersyjna 71.00; 4 prem. dolar. 43.50; 4 konsolidacyjna 68.25.
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Bank Polski 130.50; Cukier 41.00, 41.75; Węgiel 43.00, 42.00, 42.25; Lilpop 92.00, 94.50, 95.00; Modrzejów 22.25; Norblin 103.50; Ostrowiec 82.25, 81.75; Starachowice 61.00, 61.50, 60.75; Zieleniewski 79.75, 79.25, 79.50; Żyrardów 66.00.
Tendencja niejednolita.

DEWIZY.

Belgia 89.15, 88.93, 89.37; Berlin 212.01, 213.07; Gdańsk 100.00, 99.75, 100.25; Amsterdam 282.10, 281.38, 282.82; Kopenhaga 111.00, 110.72, 111.28; Londyn 24.85, 24.78, 24.92; Nowy Jork 5.30, 5.28 i trzy czwarte, 5.31 i jedna czwarta; Nowy Jork kabel 5.30 i trzy ósme, 5.29 i jedna ósma, 5.31 i pięć ósmych; Oslo 124.63, 125.27; Paryż 14.07, 14.03, 14.11; Praga 18.06, 18.16; Sztokholm 129.68, 128.32; Zurych 120.50, 120.20, 120.80; Włochy 27.84, 27.98; Helsinki 10.94, 11.00; Montreal 5.27 i pół, 5.30. Tendencja nieco słabsza.

Wiosenno-letnie modele **PŁASZCZY, KOSTIUMÓW i SUKIEN**
poleca **„VOGUE"** przedt. **Bcia Stauber, Lwów, pl. Mariacki 6-7**
14-3

Awantury w krakowskiej radzie miejskiej.
Protest wszystkich stronnictw przeciw samowoli przewodniczącego.

WARSZAWA, (r. — tel.) Zwołane na wczoraj zebranie krakowskiej rady miejskiej dla wyboru prezydenta nie doszło do skutku. Zebraniu przewodniczył wiceprezydent Klimecki. Na sali obecnych było 71 radnych, tj. wszyscy z wyjątkiem socjalisty Sekiery, przebywającego w więzieniu śledczym. Klimecki wezwał obecnych do dokonania wyboru przewodniczącego zebrania wyborczego. Socjaliści wysunęli kandydaturę Bociana, a ozonowcy kandydaturę Jakubowskiego.

„Robotnik" stwierdza, że Bocian otrzymał 36 głosów, a Jakubowski 35. Wówczas Klimecki oświadczył, że nie dokonano wyboru przewodniczącego, gdyż żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej ilości głosów i wobec tego zamknął zebranie. Postępowanie to wywołało ogólne oburzenie. Klub PPS i Klub Żydowski pozostały na sali i wystosowały protest do ministra spraw wewnętrznych i do wojewody krakowskiego, domagając się prowadzenia w dalszym ciągu zebrania wyborczego pod kierownictwem Bociana. Protest podpisało 36 radnych. Jednocześnie klub radziecki Stronnictwa Narodowego zebrał się osobno i wystosował również protest do ministra spraw wewnętrznych.

W Krakowie wiadomość o niedopuszczeniu do wyboru prezydenta wywołała wielkie wzburzenie.

ZE SPORTU.
Echa meczu Finlandia - Polska.

Sfery sportowe i niesportowe Lwowa opowiadają sobie na ucho wiadomości dotyczące finansowej strony spotkania bokserskiego Finlandia — Polska. Faktem jest, że bilety wstępu kosztowały od 2.50 zł. (stojące) do 5.50 zł. Faktem również jest, że na meczu było około 5.000 ludzi. Ponieważ Izba Przemysłowo - Handlowa wspaniałomyślnie odstąpiła halę za darmo, tudzież sfery wojskowe ofiarowały swoją pomoc całkiem bezinteresownie, zastanawiającym jest **dlaczego spotkanie to nie przyniosło, jak twierdzą osoby stojące blisko LOZB żadnego dochodu.**

Ponieważ tatarskie poprostu wieści w związku z spotkaniem Polska — Finlandia nie przynoszą splendoru LOZB. pożądanem byłoby, aby zestawienie finansowe podane było do wiadomości publicznej. Mamy nadzieję, że LOZB powinien uczynić to za pośrednictwem prasy, jak czynił to skwapliwie, jeśli chodziło o propagandę spotkania. Rozliczenie takie, zresztą, uważamy, będzie bardzo pouczającą i ciekawą lekturą i nie trzeba wspominać, że oczekiwane jest z wielką niecierpliwością.

Demonstracje
węgierskich hitlerowców.

WARSZAWA (r. — telef.). Według doniesień z Budapesztu, doszło tam w czasie galowego przedstawienia w teatrze z okazji święta niepodległości Węgier w obecności Horthy'ego do demonstracji. Faszyści wołali: „Sprawiedliwości dla Szalasy'ego".

Szalasy, jak wiadomo, jest przywódcą węgierskich hitlerowców.

Wiadomość o demonstracji w teatrze została wyolbrzymiona przez niektóre pisma i dotarła wczoraj do Warszawy już jako wiadomość o przewrocie hitlerowskim na Węgrzech.

Uśmiercanie nieuleczalnie chorych.

W związku z często powtarzającymi się wypadkami t. zw. „morderstw z litości" rada stanu Kalifornii w USA. wydała ustawę, zezwalającą lekarzom w wypadkach chorób nieuleczalnych na wykonanie t. zw. eutanazji (zadanie bezbolesnej śmierci). Konieczna jest jednak zgoda chorego i konsylium, złożonego z czterech lekarzy. Śmierć następowałaby przez zastrzyk z śmiertelnej dawki morfiny. Czy jednak znajda się chętni?

WIADOMOŚCI Z KRAJU

OD KORESPONDENTOW „WIEKU".

KRONIKA TARNOWSKA.

(HR) *Protesty wyborcze?* W dniu 15 bm. ogłoszone zostały oficjalnie wyniki wyborów do Rady m. Tarnowa. Do 7 dni, od dnia ogłoszenia wyników — można wnosić protesty przeciwko wyborom. Podobno takie mają wpłynąć z III. okr. wyb. ze strony Str. Narodowego oraz z VI. i VIII. okr. wyb. Miasto z tego powodu znów jest w naprężonym oczekiwaniu.

(HR) *Skazanie niesumiennego urzędnika.* St. rejestrator Urzędu Katastralnego w Dębicy, Jan Śliwa, odpowiadał przed tryb. Sądu okręgowego w Tarnowie, za przywłaszczenie sobie różnych kwot, wpłacanych na rzecz Skarbu Państwa przez interesentów. Oskarżony do winy się nie przyznał i tłumaczył niedokładności w księgach skarbowych nawałem pracy, który nie pozwalał mu prowadzić dokładnych zapisków. Sąd nie dając wiary obronie oskarżonego, zasądził go na 7 miesięcy więzienia. Bronili adw. dr. Mütz i dr. Rozwadowski.

KRONIKA RZESZOWSKA.

(nt) **Napad na 17-letniego chłopca.** Dnia 14 bm. na powracającego do domu ze szkoły przemysłowej Aleksandra Wanię, lat 17, z Piątkowej napadli trzej osobnicy, którzy pobili go ciężko jakimś tępym narzędziem, po czym pozostawiwszy go nieprzytomnego na ziemi, zbiegli. Wanię znalazł na drodze Paweł Kruczek i zaniósł go do domu rodziców Wania, nie odzyskawszy przytomności, nazajutrz o godz. 8 rano zmarł. — Policja przytrzymała podejrzanych. Przyczyną zajścia były porachunki osobiste. Nazwisk i szczegółów narazie ze względu na dobro śledztwa, zapodać nie możemy.

(nt) **Służąca okradała swych służbodawców.** Policja tutejsza przytrzymała Michalinę Pykównę, służącą z Kukowa (pow. Żywiec), która dokonała kradzieży gotówki na szkodę swych służbodawców Kuropackich w Zaleszczykach. Przy przytrzymanej znaleziono 294 zł. — Odstawiono ją do sądu

(nt) **Sensacyjne aresztowanie w Rzeszowie.** Pod zarzutem nielegalnego handlu sacharyną przytrzymany został przez Brygadę Ochrony Skarbowej w Rzeszowie Józef Halpern. Po przesłuchaniu sędzia śledczy zawiesił nad Halpernem areszt tymczasowy i polecił go odstawić do więzienia. Halpern znany był w Rzeszowie oraz w całej Małopolsce jako hurtowny sprzedawca sacharyny i kamyczków do zapalniczek.

(nt) **Właściciel dóbr skazany za nieporządki w gorzelni.** Brygada Ochrony Skarbowej w Rzeszowie, wskutek poufnych informacyj przeprowadziła w gorzelni właściciela dóbr Sieteż, w powiecie przeworskim, Bronisława Łastowieckiego rewizję, podczas której znaleziono w szafie poza gorzelnią kilka flaszek spirytusu nieopodatkowanego. W wyniku powyższego sporządzono przeciwko Łastowieckiemu doniesienie karne i obecnie odpowiadał on przed sądem okręgowym w Rzeszowie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Łastowieckiego na 1000 zł. grzywny.

KRONIKA PRZEWORSKA.

(r) **Z życia Związku Podoficerów Rezerwy.** Onegdaj odbyło się na strzelnicy Powiatowego Komitetu PW. i WF. 6-te skolei ostre strzelanie z broni wojskowej, urządzone w ramach roku wyszkoleniowego 1938/39 przez ogólny Związek Podoficerów Rezerwy w Przeworsku. Pozatem przeprowadzono strzelanie ze sportowej broni małokalibrowej o zdobycie odznaki strzeleckiej. Na marginesie powyższego należy zaznaczyć, że miejscowe Koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy przy obecnym składzie zarządu z prezesem Michałem Mączką rozwija bardzo ożywioną i owocną działalność nietylko wśród swoich członków, ale także na ogólno - społecznym terenie miasta. Oprócz zwykłego programu wyszkoleniowego, OZPR. urządza imprezy, uroczystości, zabawy itp. W szczególności podkreślić należy podniosłą uroczystość urządzoną w rocznicę 20-lecia odzyskania Niepodległości z „Akademią" w sali plantatorów buraka cukrowego, na której wygłosili przemówienia okolicznościowe Jan Pieniążek, poseł na Sejm i Jan Lew, ref. kult. oświatowy. Również bardzo dobrze została zorganizowana taneczna zabawa karnawałowa, urządzon pod protektoratem starosty przeworskiego mgr. Michała Sienkiewicza w salach Tow. Gimn. Sokół. Opłatek związkowy zgromadził ponad 100 osób. Wielkie usługi w prawach Związku poniosł miejscowy Zarząd Plantatorów Buraka Cukrowego a zwłaszcza jego prezes Jan Pieniążek, który udzielał bezinteresownie sali w budynku Plantatorów na wszelkie potrzyby Związku Podoficerów Rezerwy.

KRONIKA PRZEMYSKA.

(Lt) *Osobiste.* Wczoraj opuścił Przemyśl referendarz starostwa pow. mgr. Antoni Kopeć, referent bezpieczeństwa tut. starostwa, przeniesiony na stanowisko wicestarosty powiatowego w Tarnobrzegu. Przez przeszło cztery lata swego urzędowania w Przemyślu cieszył się p. wicestarosta Kopeć dzięki nie zwykłym zaletom charakteru ogólnym mirem i szacunkiem u przełożonych i kolegów oraz szerokich kół przemyskiego społeczeństwa, to też wiadomość o jego przeniesieniu z Przemyśla wywołała tu szczery żal.

(Lt) *Zagadkowy napad na tapicera.* Na górze zamkowej w Przemyślu wydarzył się onegdaj zagadkowy wypadek. Oto ok. godz. 9 wieczorem jacyś dwaj przechodnie natknęli się na leżącego w krzakach na wzgórku nieprzytomnego człowieka. Przechodnie zaalarmowali natychmiast policję i pogotowie. Jak stwierdzono, denat był ranny i dawał słabe znaki życia. W szpitalu ustalono, że nieznajomy otrzymał dwa pchnięcia nożem w lewą pierś i tył głowy i ma złamaną podstawę czaszki. Dopiero po dwu dniach odzyskał on przytomność i wówczas podał, że nazywa się Włodzimierz Szczyrba, jest z zawodu tapicerem, liczy lat 23 i pochodzi z Siedlisk, gdzie mieszka. Krytycznego wieczora wybrał się na spacer na zamek. W pewnym momencie przystąpili doń dwaj osobnicy, którzy poprosili o ogień, następnie o papierosy, a wreszcie o pożyczenie im pięciu złotych. Gdy Szczyrba im odmówił, rzucili się nań, wzięli go z obu stron pod ramiona i siłą zaprowadzili w głąb parku zamkowego, gdzie mu zrabowali pugilares zawierający około 9 złotych. — Kiedy Szczyrba się z nimi szamotał, jeden z osobników zadał mu owe pchnięcie nożem, a drugi pobił po głowie. Zauważyć należy, że zapodania odn. tła napadu Szczyrby nie budza pełnego zaufania. W sprawie tej prowadzi szczegółowe dochodzenia policja.

Kina przemyskie. Apollo: „Saly, wszędzie kobiety". Casino: „Patrol bohaterów". Muza: „Królowa lodu". Olimpia: „Trzy serca". Fotoplastikon: „Wiedeń—Budapeszt—Morze cz.".

Ośmiu pasażerów o krok od śmierci.

Auto runęło w przepaść z 11-metrowej wysokości.

DROHOBYCZ (Sp). Auto prowadzone przez Jana Bębnowicza z Borysławia, jadąc z Borysławia do Schodnicy, wraz z ośmioma pasażerami nagle na skręcie, w odległości 6 km. od Borysławia, runęło wraz z pasażerami z nasypu wysokości 11 metrów w przepaść. Na szczęście auto padając zatrzymało się na dole o wystający pień drzewa i wywróciło się tylko kołami do góry. Dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy pasażerowie doznali tylko lżejszych kontuzyj. Tak więc dzięki szczęśliwemu przypadkowi ośmiu ludzi zostało uratowanych od niechybnej śmierci. Przyczyną wypadku był defekt w kierownicy. Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo śledcza z sędzią drem Stachem na czele, gdzie odbyła się wizja lokalna.

Sensacyjny zwrot w sprawie o zabójstwo „Czabaka".

PRZEMYŚL. (Lt). Dnia 13 stycznia 1939 zabity został w bójce błp. Mojżesz Friedman, znany na terenie Przemyśla jako niebezpieczny awanturnik. Zabójca jego, Wolf Hand, współwłaściciel składu żelaza na Targowicy, sam oddał się po zabójstwie w ręce policji. Po przesłuchaniu został on wówczas uwięziony i umieszczony w areszcie śledczym. Przez dwa miesiące trwały dochodzenia przeciw Wolfowi Handowi, prowadzone z niezwykłą skrupulatnością przez sędziego śledczego mgra Kl. Wojakowskiego, po czym akty sprawy przeszły do prokuratora sądu okręgowego. Po zapoznaniu się z całokształtem sprawy na podstawie wyników śledztwa, prokurator zwrócił akty te sędziemu śledczemu, który sprawę przeciw Wolfowi Handowi umorzył. Jak wynika z postanowienia o umorzeniu, stwierdzonym zostało ponad wszelką wątpliwość, że obwiniony Wolf Hand działał w uzasadnionej obronie koniecznej dla odparcia ataku na własne życie, że nieboszczyk był, jak to zeznali przesłuchani w toku śledztwa sądowego funkcjonariusze służby śledczej, osobnikiem niebezpiecznym dla otoczenia, że, co wynika także z zeznań całego szeregu świadków zawnioskowanych przez obrońcę Handa adw. dr. Tennenbauma, utrzymywał się ze szantażu itd.

W związku z tą sensacyjną decyzją sędziego śledczego został Wolf Hand wczoraj wieczorem zwolnionym z więzienia, gdzie przebywał przez dwa miesiące.

KRONIKA KROŚNIEŃSKA.

Wybory w krośnieńskim. W powiecie krośnieńskim na ogólną ilość 111 gromad głosowanie do rad gromadzkich odbyło się tylko w 31 gromadach, w pozostałych przeszły listy kompromisowe. Frekwencja dochodziła do 90 proc. Mandaty radnych przypadły w około 70 proc. członkom i sympatykom OZN Polski stan posiadania w gromadach narodowościowo mieszanych wzrósł wydatnie, bo o 50 proc. stanu dotychczasowego.

KRONIKA RAWSKA.

(T) **Walne Zgromadzenie Koła pow. TSL.** Onegdaj odbyło się walne zebranie członków Koła TSL. w Rawie Ruskiej. Sprawozdanie z działalności złożyła sekretarka p. Zarembianka. Jak ze sprawozdania wynika, zarząd rozwinął ożywioną działalność w mieście i w powiecie. Kontakt ze wsią odbywał się za pośrednictwem wyjazdów do Czytelń z wykładami, których odbyło się 67. W miesiącach letnich koło zorganizowało 31 półkolonij przy pomocy finansowej Zarządu Głównego TSL. Pow. Komitetu Pomocy Dzieciom i Wydziału Powiatowego. W miesiącach zimowych zorganizowano pięć kursów kroju i szycia, oraz trykotarstwa w różnych miejscowościach powiatu. Sekcja imprezowa zorganizowała po trzy przedstawienia amatorskie dla starszych i młodzieży. Materialnie i moralnie popierali poczynania Koła pp. starosta Nawrot i kom. CSSG. insp. Miller, ten ostatni przez udzielanie bezpłatnie sali na imprezy Koła. Po udzieleniu absolutorium i podziękowaniu za pracę ustępującego Zarządu wybrano nowe władze Koła z p. Jadwigą Górską żoną posła jako przewodnicząca, p. Grosicka jako zast. przew., p. Zarembianką jako sekretarką i 18 członków Zarządu.

(T) **Kurs wychowania obywatelskiego.** — Staraniem Obw. Kom. PW. i WF. w Rawie Ruskiej rozpoczął się 20 dniowy kurs Wych. Obyw. i PW. przodowników Orląt Z. S., przy udziale 23 uczestników. Kurs odbywa się w koszarach CSSG. Kierownikiem kursu jest p. kpt. Szczurowski, wykładowcami pp. starosta Hawrot., instr. Jarocki i Pędziaków instr. pow. Orląt i kpt. Szczurowski.

Eksploatacja rudy żelaznej w powiecie rudeńskim.

RUDKI. Na stacji kolejowej w Koniszkach Siemianowskich pow. rudeckiego, odbywa się już od kilku tygodni ładowanie rudy darniowej, zawierającej około 58% żelaza. Dotychczas załadowano już około 600 ton, z przeznaczeniem do hut żelaznych w Chorzowie. — Eksploatacja tej rudy odbywa się na łąkach granicznych z gromadą Złozew Dolna, powiatu rudeckiego i gromadą Zarajsko, pow. samborskiego.

Według dotychczasowych badań, złoża tejże rudy są bardzo obfite i ciągną się pasem kilkumetrowym, aż pod gromadę Czernichów tut. powiatu. Z informacyj zasięgniętych u kierownika robót wynika, że obok wysoko wartościowej rudy, znajdują się tam jeszcze w głębszych warstwach złoża węgla kamiennego czarnego.

Zabójstwo.

(RUDKI, (—.—) Dnia 14 bm. o godz. 8 rano w Jatwięgach tut. powiatu, został zabity Dmytro Procyszyn, lat 29, rolnik z Jatwięg. Zabójstwa dokonał bratanek i sąsiad denata Franciszek Procyszyn, lat 29, który zadał denatowi cios ostrzem siekiery w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Głowa została rozpłatana na dwie części. Zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Prokuraturę i sąd zawiadomiono. Tłem zabójstwa był zatarg rodzinny o majątek. Dochodzenia prowadzi posterunek P. P. w Milczycach. Sprawca został przytrzymany i zostanie oddany do dyspozycji władz sądowych. Zabity osierocił żonę i 2 dzieci.

KRONIKA ŻYDACZOWSKA.

(Le) **Pod adresem Dyrekcji Poczt.** Byłoby rzeczą wielce pożądaną by władze pocztowe zainteresowały się pomieszczeniem i wyglądem urzędu pocztowego w Żydaczowie, znajdującego się w charakterze sublokatora w budynku starostwa, na uboczu, w miejscu nie odpowiadającym charakterowi tejże instytucji. Z uwagi na wygodę publiczności wymagają, by urząd pocztowy znajdował się w centrum miasta. Pozatym samo pomieszczenie jest fatalne, w 3 bowiem ubikacjach znajdują się: biuro naczelnika, oddział kasowy, urząd obwodowy, oddział nadawczo - odbiorczy, telefon, telegraf, mównica telef., oraz biuro listonoszy. W urzędzie pracuje 12 funkcjonariuszy, w warunkach urągających wszelkim wymogom sanitarnym. Dla publiczności wydzielono część pokoju o kubaturze nie większej jak 5 m. kw., co wywołuje częste utyskiwania publiczności, zwłaszcza obecnie wskutek zwiększającego się ruchu (masowa wysyłka wędlin, budująca się fabryka papieru) i byłoby naprawdę wielce pożądanym by w dobrze zrozumianym interesie tak poczty jakoteż publiczności urząd znalazł odpowiedniejsze locum.

(Le) **Pożar.** W zagrodzie M. Wojciechowskiego rolnika w Antaniówce wybuchł pożar, pastwą którego padły dom mieszkalny, zboże i narzędzia rolnicze na szkodę ponad 1.000 zł. Przyczyną pożaru wadliwa budowa komina.

Po odbiór okrętu wojennego.

STANISŁAWÓW. Przez stację graniczną Śniatyn Załucze przejechała z Rumunii do Hamburga załoga okrętowa w liczbie 22 marynarzy rumuńskich, pod kierownictwem oficera Georga Gregorescu. Załoga ta udała się po odbiór okrętu wojennego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

(Sp) **Walne zgromadzenie Zw. Rezerwistów w Drohobyczu.** Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Zw. Rezerwistów Koła w Drohobyczu, pod przewodnictwem prezesa Powiatowego Zarządu Z. R. kpt. Stockiego. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes sędzia mgr. Michalski oraz kasowe p. Ribner. Po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej i dłuższej dyskusji uchwalono zarządowi a zwłaszcza prezesowi podziękowanie za dotychczasową intensywną pracę. Wyboru nowych członków zarządu nie było, ponieważ zarząd jest wybierany co dwa lata.

KRONIKA POKUCIA.

(kr) **Po raz trzeci odroczony proces b. kierownika „Straży Nocnej".** Przed sądem okr. w Kołomyi miał się odbyć we wtorek proces karny o sprzeniewierzenie przeciw b. kierownikowi „Straży Nocnej" w Kołomyi, Józefowi Oberlemu. Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądowej już po raz trzeci, lecz i tym razem tak jak i poprzednio, rozprawę odroczono, gdyż oskarżony się nie zjawił.

(kr) **Gdzie podróżni ukrywają pieniądze?** Niejaka Ryfka Schönberg w pierwszych dniach b. miesiąca udała się w podróż do Palestyny. Mając ze sobą półtora funtów szterlingów, a bojąc się rewizji dewizowej, Schönbergowa schowała dwa banknoty w palcu rękawiczki. Lecz i tam rewidenci na granicy polsko - rumuńskiej w Śniatynie pieniądze znaleźli, a ponieważ emigrantka sumy tej nie zgłosiła, sporządzili przeciw niej doniesienie karne. Sąd okręgowy kołomyjski we wtorek skazał ją na 50 zł. grzywny z zamianą na areszt

KRONIKA BRZEŻAŃSKA.

Śmiertelne pobicie. Onegdaj przyszło na podwórze Nawaryńskiego Mikołaja rolnika w Koniuchach pow. Brzeżany dwóch osobników, którzy wywoławszy go na podwórze pobili go kijami po głowie tak silnie, że w 4 godziny po wypadku zmarł. Tło zabójstwa na razie nieznane. Zarządzono dochodzenia.

KRONIKA WOŁYŃSKA.

(he) **Nowe prezydium zarządu i rady gminy wyzn. żyd. w Równem.** Ostatnie posiedzenie nowowybranego zarządu oraz rady gminy wyzn. żydowskiej w Równem, odbyte pod przewodnictwem Ejdelsberga poświęcone było wyborom prezesa i wiceprezesa zarządu oraz rady gminy. W wyniku głosowania, w którym nie brali udziału radni ugrupowań syjonistycznych, wybrany został na stanowisko prezesa rady p. B. Rejzen (rewizj.) i wiceprezesa I. Sztiwelman (rzem.). Na stanowisko prezesa zarządu gminy wybrany został Ber Chramoj (bezpart.), wiceprezesa zaś p. W. Zibes. Nowy prezes gminy wyzn. żyd. p. Ber Chramoj znany jest z najlepszej strony ze swej dotychczosowej działalności społecznej oraz z energii, z jaką realizuje na różnych odcinkach pracy społecznej powierzone mu zadania. W związku z wyborem nowych prezydiów zarządu i rady gminy wyzn., dotychczasowy komisaryczny kierownik zarządu, wiceprezes Szymon Kac zwrócił się do starostwa z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.

ZE SCENY.

Kochajmy zwierzęta!

Cyrulik Warszawski.

Czytamy: „Zjednoczenie Towarzystw Opieki Nad Zwierzętami wystąpiło do Ministerstwa Oświaty o wprowadzenie do programów szkolnych propagandy humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami".

Z najpewniejszego źródła dowiedzieliśmy się, że podobno katedra ma być powierzona zespołowi Warszawskiego Cyrulika z Fryderykiem Jarossy'm na czele — a po nitce do kłębka — wiemy już nawet, iż każda lekcja kończyć się ma piosenką Boruńskiego do słów Jurandota w wykonaniu Zosi Terne koniecznie z tym samym entuzjastyczno-propagandowym wyrzutem rąk ku górze. Po roku takiej propagandy będzie można mieszkać nawet we Lwowie na parterze (w przyziomie) od frontu przy spadzistych ulicach.

Ale może dość tych żartów. Jesteśmy przekonani, że następny program „Cyrulika" będzie nosił tytuł „Kochajmy człowieka", a może poprostu „Kochajmy się". Tylko czy to nie byłoby istotnie zbyt... smutne. A przecież ci ludzie (z „Cyrulika") żyją po to aby budzić śmiech, dodajmy, śmiech w najlepszym gatunku. Taka odmiana „Dnia bez kłamstwa" w postaci „Fotela prawdy". Lub „Das Ewig Weibliche". Do wybornych kawałów należy również dialog Jarosy'ego i Minowicza „Oto" oraz Lawińskiego i Minowicza „Szachy" (oba teksty Hemara). Dodajmy urocze dwie panie E. Kryńską i St. Grodzieńską i przemiłego zawsze M. Rentgena to zabraknie nam do kompletu kapitalnie „jodlującego" G. Boruckiego.

Świetnie zastępują orkiestrę tworząc idealnie zgrany duet fortepianowy L. Boruński i K. Gimpel z podziwu godną techniką dając przed każdym programem uwertury o nieco większej wartości muzycznej („Cyrulik Sewilski" — Rossini'ego, a ostatnio „Marsz" — z „Potępienia Fausta" Berlioz'a).

Publiczność bawiła się doskonale — a wykonawcy czuli to nape.

Czesław Krzyżanowski.

Kronika bieżąca.

17 MARZEC — **PIĄTEK** Rz.-kat. Gertrudy, Patr. Gr.-kat. 4. Harasyma

TEATR WIELKI: Czwartek, godz. 19.30 „To więcej niż miłość". — Piątek, godz. 19.30 „Maskarada" (premiera). — Sobota, godz. 19.30 „Maskarada". — Niedziela, godz. 12 „Kot w butach" (bajka); godz. 15.30 „To więcej niż miłość"; godz. 19.30 „Gałązka Rozmarynu".

TEATR ROZMAITOŚCI: Codziennie godz. 19.30 Rewia „Kochajmy zwierzęta" — występy teatru „Cyrulik Warszawski".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Królowa lodu".
ATLANTIC: „Patrol bohaterów".
BAJKA: „Będzie lepiej" (Szczepko i Tońko) 14896
BAŁTYK: „Białe sztandary". 15109
CASINO: „Wielki walc".
CHIMERA: „Wróg gangsterów nr. 1"
EMPIRE: „Skradzione życie". 15069
EUROPA: „Gunga Din".
GRAŻYNA: „Ludzie za mgłą".
KOPERNIK: „Trzy serca".
MARYSIEŃKA: „List do matki".
METRO: „Motyl hiszpański" 16051
MUZA: „Królewna śnieżka".
PALACE: „Suez".
PAX: „W cieniu krzyża". 15055
RAJ: „Ostatnia Brygada"
RIALTO: „Dla ciebie Senorito".
ROXY: „Pencjonarka" oraz dodatki. 15329
STYLOWY: „Zgrzeszyłam" i rewia.
ŚWIT: „Marnotrawna córka".
TON: „Cyganka" oraz „Bollo".
UCIECHA: „Rycerze pustyni" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.
„Dolina Mozeli" (Po raz pierwszy) 16595

„TO WIĘCEJ, NIŻ MIŁOŚĆ". Dzisiaj we czwortek w Teatrze Wielkim po cenach zniżonych świetna sztuka węgierska pt. „To więcej, niż miłość" w obsadzie premierowej.

TEATR ROZMAITOŚCI. – Ostatnie dni występów „Cyrulika Warszawskiego" w pożegnalnej rewii „Kochajmy zwierzęta". – Oddawcy kuponów abonamentowych nabywać mogą bilety na przedstawienia „Cyrulika Warszawskiego" po cenach normal. (II).

PREMIERA „MASKARADY". Już w piątek dnia 17 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim premiera sztuki J. Iwaszkiewicza p. t. „Maskarada", w reżyserii reżysera teatrów stołecznych Edmunda Wiercińskiego. W rolach głównych tej sztuki ujrzymy: Ankwicz-Szyikowską, Brenoczy, Oranowską, Suchecką, Szpakiewicza, Hierowskiego, Leliwę, Machalskiego i Staszewskiego. – Nowe dekoracje projektu Mieczysława Różańskiego.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE „GAŁĄZKI ROZMARYNU" W TEATRZE WIELKIM. Z okazji uroczystości związanej z imieninami Marszałka Józefa Piłsudskiego – Dyrekcja Teatrów Miejskich wznawia piękne widowisko pt.: „Gałązka Rozmarynu" Z. Nowakowskiego. Przedstawienie to odbędzie się po raz 58 w Teatrze Wielkim w niedzielę, 19 bm. o godz. 19.30 wiecz. po cenach popularnych.

AKADEMIA KU CZCI MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA. Zawodowa Straż Pożarna m. Lwowa i Zarząd Oddziału Grodzkiego Związku Straży Pożarnych R. P. we Lwowie urządzają w dniu 17 bm. o godz. 19 w sali Rady Miejskiej uroczystą Akademię ku uczczeniu dnia imienin Marszałka Polski Edw. Rydza Śmigłego.

ZAMIAST AKADEMII – OFIARA NA POMOC ZIMOWĄ. – Zarząd Okręgu nr. VI. Pocztowego Przysposobienia Wojskowego we Lwowie, oraz Oddział Pocztowy Obozu Zjedn. Narodowego postanowiły, aby zamiast urządzenia Akademii z okazji imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, przypadających w dniu 18 marca, przekazać Miejskiemu Komitetowi Pomocy Bezrobotnym we Lwowie kwotę 400 zł.

WYJAZD SZTAFETY MOTOROWEJ DO WARSZAWY. Związek Strzelecki bierze żywy udział w uroczystościach w dniu 18 i 19 marca w Warszawie, składając w dniu 18 bm. życzenia imieninowe Marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu oraz w dniu 19 bm. wieniec na stopniach Belwederu jako wyraz czci i hołdu dla nieśmiertelnej pamięci Wodza Narodu Polskiego Józefa Piłsudskiego. Ze Lwowa wyjeżdża sztafeta Klubu Motorowego Z. S. w składzie 12 motocykli i 4 samochodów pod dowództwem prezesa Klubu red. Edwarda Kozłowskiego.

„DNI KOLONIALNE". Liga Morska i Kolonialna okręgu lwowskiego na posiedzeniu swej sekcji Kolonialnej wybrała komitet wykonawczy „Dni Kolonialnych", które zorganizowane będą od 23 do 30 kwietnia br. Przewodniczącym komitetu wybrano prof. dr. Stanisława Niemczyckiego, prezesem Okręgu LM. i K., sekretarzem p. Stefana Sawickiego, kierownika biura okręgu LMK. Postanowiono przytem prosić o przyjęcie protektoratu p. Wojewodę Alfreda Biłyka, oraz dowódcę O. K. VI gen. Władysława Langnera, a do prezydium Komitetu honorowego czołowych przedstawicieli Lwowa. Komitet podzielił swe prace między sekcje szkolną, organizacyjno-propagandową i finansową. Program obchodu przewiduje odczyty w związkach i organizacjach, połączone z wyświetlaniem filmów propagandowych, w dniach od 17 kwietnia do 13 maja br., oraz apele kolonialne. Kulminacyjnym punktem będzie zebranie manifestacyjne i pochód w niedzielę 30 kwietnia br.

ŚP. DR. IGNACY WEINFELD. W Warszawie zmarł znany z czasów przedwojennych na terenie Lwowa jako wyższy urzędnik, a następnie wiceprezes Izby skarbowej, śp. dr. Ignacy Weinfeld. Wykładał on również zasady skarbowości w Uniwersytecie lwowskim i wogóle uchodził za pierwszorzędnego znawcę tych spraw. W odrodzonym Państwie Polskim był przez pewien czas wiceministrem skarbu i od tego czasu stale przebywał w Warszawie, lecz stosunków ze Lwowem nie zrywał i częstym był w nim gościem. Ostatnio prowadził w Warszawie kancelarię adwokacką. Zwłoki śp. dr. Weinfelda przewieziono do Lwowa. Wczoraj przedpołudniem odbył się pogrzeb z krypty przy ul. Kochanowskiego na cmentarz Łyczakowski. Cześć Jego pamięci!

OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ. Ofiary na rzecz Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym złożyli: Antoni Dziubiński 10 zł., Grono nauez. Pryw. Gimn. Z. SS. Nazaretanek 45.76 zł., Felicja Krzeczunowiczowa 30 zł., Ludwika Dydyńska 10 zł., O. T. Winklera-Syn 20 zł., Dr. Bilik Mikołaj 15.36 zł., „Prasa Nowa" SA. 197.84 zł. i 169 zł., Daniel Mensch 20 zł., Józef Porębski 25 zł., Maria Oborska 10 zł., Władysław Jędrzejewski 22.50 zł., Stow. Sędziów i Prok. Okr. Sądu Apel. 30 zł., Mgr. Józef Pirożyński 15 zł., inż. Ferdynand Kasler 50 zł., Franciszek Irzyk 17.21 zł., Dr. Stanisław Liebhardt 12.03 zł., Dr. Samuel Lehm 10 zł., Dr. Lesław Węgrzynowski 23.50 zł., Maria Woleńska 22.35 zł., Akc. Bank Hipoteczny 282.99 zł., Drillich i Silberring 14 zł., SS. Urszulanki 14.62 zł., Dr. Rubin Sokal 20 zł., Dr. Juliusz Stocknopf 13.20 zł., Władysław Dobrzański 75 zł.

SPORT

Rada Sportowa ma wielkie plany.

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Rady Sportowej przy Okr. Urzędzie W. F. i P. W. Z sprawozdania płk. Polniaszka, przewodniczącego Rady, wynika, że

istniejąca dopiero od roku Rada, przeorała wielki ugór niwy sportowo-społecznej, a wszelkie znaki na niebie i ziemi wykazują, że praca w przyszłości kształtować się będzie coraz pomyślniej.

Lwów, kolebka sportu rozwija się doskonale, a nawet w swych murach posiada mistrzów świata (lucznictwo), nie mówiąc już o mistrzach Polski. Sport lwowski zorganizowany jest w 18 związkach okręgowych i 200 klubach, z czego na miasto przypada 60. W programie pracy na rok najbliższy przewidziane jest utworzenie 2 ośrodków W. F. w miastach wojewódzkich Tarnopolu i Stanisławowie oraz 9 ośrodków powiatowych. W planie są przewidziane bogate inwestycje oraz poparcie i praca nad rozwojem w szerz całego szeregu gałęzi sportowych, a przede wszystkim boksu, pływactwa, kolarstwa, oraz sportu kajakowego. W dyskusji, jaka się rozwinęła, przemawiało szereg mówców. Po wyborach nowy zarząd Rady przedstawia się następująco: płk. Polniaszek, płk. Graefner, kpt. Ziemba, mjr. Monziger, dr. Majewski, Kuchar Wł. i Englert. Referat kobiecy pozostaje pod pieczą pp. Wierzyńskiej i Łukoskiej, a sekcją P. W. kierować będą mjr. Hornberger i por. Świderski.

DALSZE WYNIKI NASZYCH TENISISTÓW W CANNES.

NICEA. W dalszych rozgrywkach międzynarodowego turnieju tenisowego w Cannes Baworowski pokonał Fletchera 6:0, 6:1 i Vestapane 6:2, 6:3. W ćwierćfinale Hebda pokonał Schroedera 3:6, 1:5, 6:3, a Peliza wygrał z Tłoczyńskim 6:4, 6:4.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE MARYNARKI WOJENNEJ.

GDYNIA. W Gdyni odbyły się mistrzostwa szermiercze marynarki wojennej.— W grupie fechmistrzów zwyciężył zarówno w szpadzie, jak i w szabli bosmat Adamoszek (flotylla pińska) przed bosmatem Śliwa (flota gdyńska). W grupie amatorów w klasie I-szej zwyciężył w szpadzie porucznik marynarki Kociuba przed kpt. Tymińskim (obaj z floty gdyńskiej), a w szabli kpt. Kozłowski (Pińsk) przed kpt. Tymińskim (Gdynia). W klasie II-giej w szpadzie wygrał bosmat Hehn z Pińska przed ppor Buchowskim z Gdyni, a w szabli ppor. Buchowski przed ppor. Łukaszewskim (Gdynia).

MECZ LUXEMBURG—WARSZAWA.

WARSZAWA. Związek piłkarski w Luxemburgu zaprosił reprezentację Warszawy na międzymiastowy mecz z Luxemburgiem w dn. 6 sierpnia br. Mecz rozegrany byłby w Luxemburgu. Istnieje projekt, aby korzystając z wyjazdu drużyny warszawskiej do Luxemburga doprowadzić do skutku mecz Warszawa—Strasburg w Strasburgu.

POZNAŃ. W składzie reprezentacji Polski na mecz bokserski z Włochami zaszła zmiana, mianowicie w wadze ciężkiej zamiast Białkowskiego wystąpi Pilat.

W meczu Polska — Włochy sędziować będą w ringu na zmianę: Włoch — Cerni i Polak — Derda. Sędziowie punktowi: Dworok (Czech), Bielewicz (Polska) i Mazzia (Włochy). — Białkowski doznał złamania mostku i żebra. Leczenie potrwa około 4 miesięcy.

W piątek 17 marca — KONCERT światowej sławy pianisty I l. laureata Konkursu Szopen. w Warszawie — ALEKSANDRA UNINSKIEGO

Zebrania i odczyty.

ODCZYT JERZEGO ANDRZEJEWSKIEGO. Staraniem Kasyna i Koła Lit.-Art. oraz lwowskiego oddziału Zawodowego Związku Literatów polskich odbędzie się dziś w czwartek, o godz. 19.30 odczyt autora „Ładu serca" Jerzego Andrzejewskiego p. t. „Osobowość artysty i dzieło". W odczycie tym poruszy prelegent szereg ciekawych zagadnień.

O TWÓRCZOŚCI PANKIEWICZA. Koło Pań Lw. zawodowego Związku artystów-plastyków urządza pogadankę o twórczości Pankiewicza, aktualną ze względu na wystawę obrazów tego artysty, której otwarcie nastąpi za parę dni. Pogadankę wygłosi prof. Ludwik Tyrowicz w czwartek 16 bm. o godz. 19.30 w lokalu L. Z. Z. A. P. przy pl. Mariackim 9.

OGNISKO WSPÓŁPRACY NAUKOWEJ komercjantów okręgu szkolnego lwowskiego urządza w piątek 17 b. m. o godz. 19 w gmachu państwowego męskiego Gimnazjum Kupieckiego we Lwowie (pl. Strzelecki 8) referat p. t. „Metody pracy w Polskim Instytucie Rozrachunkowym", który wygłosi dyrektor Orzechowski.

Z „GWIAZDY". Walne Zgromadzenie członków stowarzyszenia „Gwiazda" odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 10-tej w sali przy ul. Franciszkańskiej 7.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA 4 PP. LEG. POL. odbędzie się w niedzielę 19 bm. w sali Rady miejskiej. Zebranie poprzedzi Msza św. w kościele OO. Jezuitów, którą odprawi dawny kapelan pułkowy ks. prof. dr. Konopka. Po nabożeństwie o godz. 10-tej rozpocznie się walne zebranie z udziałem przedstawicieli władz, oraz [illegible] kół pułkowych. Po zebraniu wspólny obiad żołnierski.

Na wolnej stopie.

Asp. Świtalski opuścił areszt śledczy

W dniu wczorajszym sędzia śledczy wypuścił na wolność przebywających od kilku tygodni w areszcie śledczym asp. P. P. R. Świtalskiego, b. kierownika X. kom. P. P. oraz st. przodownika Pikłowskiego z tego komisarjatu. Obaj zostali zwolnieni wobec ukończonego śledztwa. W najbliższym czasie prokurator wygotuje akt oskarżenia.

Nadużycia dyrektora K. K. O.

w Rawie Ruskiej.

(KD) Przed sądem okr. karnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Czesławowi Wincentemu Kowalskiemu, dyrektorowi Komunalnej Kasy Oszczędności z Rawy Ruskiej, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 7.050 zł. z pieniędzy kasowych.

Oskarżony bronił się tym, jakoby od 1934 r. po znacznej obniżce poborów znalazł się w ciężkich warunkach materialnych zwłaszcza z chwilą gdy wydawać musiał znaczne kwoty na leczenie swej żony i dzieci.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Horodyski, oskarżał wiceprok. Olszewski,, bronił adw. dr. Olszewski.

Sąd skazał winowajcę na 2 lata więzienia z zawieszeniem na lat 5 i pozbawienie praw na przeciąg lat dwu.

Salicyl i aspiryna.

(KD) Przed orzekającym sędzią okr. dr. Majkowskim odbyła się wczoraj rozprawa przeciw drogerzystom lwowskim Berlasow, Bergerowi, Liebermanowi i Weingartenowi, oskarżonym o to, że zamiast oryginalnej aspiryny Bayera sprzedawali odbiorcom kwas acetylowo-salicylowy w etykietach z napisem „aspiryna".

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd skazał wszystkich oskarżonych za naruszenie znaku „Aspiryna Bayera" na karę po 50 zł. grzywny. Natomiast uniewinniono podsądnych od zarzutu oszustwa, a to na podstawie ekspertyzy Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie, który orzekł, że ani pod względem składu chemicznego, ani wartości leczniczej kwas acetylowo - salicylowy nie różni się od oryginalnej aspiryny.

Oskarżał wiceprok. Chlipalski, bronili adwokaci dr. Gelb i dr. Sz. Weiss.

Proces o sprzeniewierzenie.

(K. D.) Trybunał karny rozpatrywał wczoraj sprawę przeciwko Kazimierzowi Urbańskiemu, listonoszowi z Żółkwi, obwinionemu o sprzeniewierzenie przesyłek pieniężnych w łącznej kwocie 65 zł. na szkodę adresatów.

Osk. Urbański przyznał się do winy, a na swe usprawiedliwienie podał, że zdefraudowane pieniądze wydał na własne potrzeby. Nie mógł zaś ich zwrócić ze względu na swe szczupłe pobory, wynoszące 65 zł. miesięcznie.

Sąd skazał Urbańskiego na 10 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na lat 5 i zawieszeniem wykonania orzeczonej kary więzienia na lat 5.

Przewodniczył s. o. Dr. Horodyski, oskarżał wiceprok. Olszewski.

Na dożywotnie więzienie.

(K. D.) Jak już w numerze wczorajszym podaliśmy, tut. Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę Maksymiliana Petrowa, kupca z ul. Sierpowej, skazanego przez tut. Sąd okręgowy na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw na zawsze za usiłowane otrucie gazem swej żony Katarzyny dla podjęcia za nią premii asekuracyjnej w kwocie 30.000 zł. oraz za nakłanianie współwięźnia do zgładzenia za 5.000 zł. żony oskarżonego.

Po przeprowadzonej rozprawie, Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

POL. TOWARZYSTWO ZOOLOGICZNE odbędzie w Instytucie Zoologicznym U. J. K. (ul. św. Mikołaja 4) posiedzenie naukowe z referatem mgr. Aleksandra Martyniaka pt. „Wpływ żywienia na jakość i sposób rozmieszczenia tłuszczu w mięśniach kura domowego", poczem nastąpią komunikaty.

Kronika policyjna.

TRAGEDIA BEZROBOTNEJ BIURALISTKI. Wczoraj około godz. 2 pop. do realności przy ul. Rutowskiego 23, przyszła jakaś kobieta i po wejściu na ganek III p. w błyskawicznym tempie skoczyła na bruk. Jak się za chwilę okazało, poniosła ona śmierć na miejscu. Przeprowadzone przez policję dochodzenia wykazały, że denatką jest bezrobotna biuralistka Amalia Gusztywa (Kochanowskiego 79). Zwłoki denatki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

STRAJK W FABRYCE TUTEK „AIDA". Wczoraj popołudniu wybuchł nagle strajk okupacyjny robotników i urzędników w liczbie około 200 osób, zajętych w fabryce tutek „Aida" przy ul. Sakramentek 16. Tło strajku jest narazie niewyjaśnione.

SPRAWY AKADEMICKIE

DODATEK TYGODNIOWY, REDAGOWANY PRZEZ KOMITET P. M. S. D.

Wołamy o spokój na uczelniach!

Dane statystyczne G. U. S. stwierdzają ponurą prawdę. Przeciętny czas studiów wzrósł niepomiernie w ostatnich latach. Mimo coraz większej ilości wstępujących na uczelnie — maleje liczba absolwentów. Kurczy się w niesłychany sposób ilość prac naukowych, coraz mniej promocji, coraz rzadziej korzystają studenci z seminariów, bibliotek uniwersyteckich — coraz więcej krwi na uniwersytetach. W ostatnich latach szalejącego szczególnie we Lwowie bandytyzmu cyfra globalna pobitych już tylko Polaków - chrześcijan wykazuje kilkadziesiąt nazwisk. Nie brak wśród nich kobiet (Łempicka, Fiedererówna, Cisłówna), rozwydrzeni bojówkarze wszechpolscy mają już w swym rejestrze pobitych, poranionych, postrzelanych ludowców i demokratów, sanatorów i socjalistów, a nawet — i odrodzeniowców. Nie szczędzono nikogo, kto ośmielił się inaczej myśleć i o co innego walczyć, niż skoszarowani pałkarze nazistowscy. Ostatnio zamieniono broń białą na palną, a rewizje (niezawsze — przyznać trzeba — właściwie przeprowadzane) dały wystarczającą ilość materiału dowodowego, że zbrojne watahy „akademików" pragną nadal nożem i kulą panować na uczelniach. Od kiedy to, jeżeli się jest studentem— to wolno operować gangsterskimi, zbrodniczymi narzędziami? Dlaczegóż to drobnomieszczański światek lwowski sarka na krzywdę, jaką wyrządzono młodzieży? Czyżby istotnie częstochowskie pielgrzymki i fanatyczna pseudokatolicka emfaza miały coś wspólnego z tą barbarią i ciemnotą, jaką wprowadziły w środowisko lwowskie rozpolitykowane męty endenckie.

Podkreślamy raz jeszcze, że wcale nie jesteśmy zwolennikami metod, stosowanych przez Policję Państwową w II-gim Domu Techników, ale o metodach lepiej niech narodowa młodzież nie mówi, bo opinie lekarskie stwierdzają, że wszyscy niemal napadnięci przez wszechpolaków bici byli z nienacka od tyłu przez przeważającą ilość napastników i narzędziami, którymi posługiwać się mogą jedynie nałogowi i pospolici zbrodniarze.

Profesor Bartel, który miał odwagę wystąpić na forum Senatu w sprawie uzdrowienia stosunków akademickich, spotkał się z groźbą zabójstwa, o ile „ośmieli się" wejść na Politechnikę.

Uczelnie wyższe są dobrem wspólnym społeczeństwa polskiego, które łoży na nie drogą podatków z trudem uciułane grosze. Jeśli mają być nadal domeną hordy niepoczytalnych i rozpolitykowanych paniczyków i jeśli stan nauki, przedstawiony na wstępie, ma się z roku na rok — jak to się dzieje obecnie — obniżać i pogarszać, lepiej niech będą zamknięte, bo niezbyt dalecy będziemy od prawdy, stwierdzając, że korzyść społeczna n. p. z U. J. K. we Lwowie jest prawie żadna. Czyż można pracować spokojnie, kiedy w każdej chwili od tyłu spaść może morderczy cios zadany ręką „kolegi"?

Dopóki nie zostanie zapewniony silny dopływ niezamożnej młodzieży chłopskiej i robotniczej na uczelnie, dopóki studiowanie będzie przywilejem klasowym możnych — dopóty sens i istnienie wyższego szkolnictwa będzie niezupełne.

Wołamy o spokój na uczelniach, a odpowiedzialność surową przed społeczeństwem i przyszłością za stan obecny ponosi młodzież wszechpolska, która wbrew zapewnieniom „Słowa Narodowego" jest ponad wszelką wątpliwość inspiratorką zamętu i upadku znaczenia dawnej kultury polskiej naszej lwowskiej Almae Matris. Jan Kazimierz nie poto zapewne zakładał Uniwersytet, by jego wychowankowie napadali na odczyt o fundatorze, urządzony staraniem synów chłopskich.

Spokój na uczelniach musi być przywrócony, chociażby gniewał się to ten, lub ów mener narrodowcowy. Hańbą Lwowa stał się odłam młodzieży, który wbrew wykrzykiwanym bogoojczyźnianym frazesom miast z Bogiem w sercu z zaciekłością i nienawiścią przelewa krew swych braci chłopskich i robotniczych. Tu w Grodzie kresowym, na posterunku siły i wielkości Ojczyzny naszej stać mającym. Każdy stracony wykład, każda zamieszka na Uniwersytecie to zbrodnia, dokonana na organiźmie narodowej kultury i tradycji, z działalnością i poglądami t. zw. narodowej młodzieży nic nie mającymi wspólnego.

Czynami swymi Młodzież Wszechpolska podważa piękną zasadę autonomii uniwersyteckiej, my jednak wierzymy, że zdrowy odruch młodzieży odwróci się od tej organizacji, a spokój, rozwojowi nauki konieczny — przywrócony zostanie.

Kronika organizacyjna.

Dnia 8 marca br. Polska Młodzież Społeczno-Demokratyczna urządziła gawędę literacką. Prelekcję wygłosił kol. Franciszek Gil.

* * *

W ubiegłą sobotę odbyło się Walne Zebranie Niezależnej Bratniej Pomocy Stud. U. J. K. w obecności kuratora p. prof. Stanisława Kulczyńskiego. Ustępujący Zarząd złożył wyczerpujące sprawozdanie ze swej działalności w okresie jesień 1938 — zima 1939.

Ponieważ zgłoszona została tylko jedna lista kompromisowa, wybór nowych władz odbył się bez głosowania przez aklamację. Prezesem został ponownie kol. Kita Adolf. Z Polskiej Młodzieży Społeczno - Demokratycznej wybrani zostali do Zarządu N. B. P. kol.: St. Rosiecka i R. Rupp. Do Komisji Rewizyjnej kol. O. Borysławski, do Sądu Koleżeńskiego kol. kol. J. Loho i St. Dworski, do Prokuratury kol. J. Lerski.

* * *

W niedzielę wieczorem delegacja P. M. S. D. wzięła udział w otwarciu lokalu Klubu Demokratycznego.

* * *

Dziś w czwartek o godz. 19-tej odbędzie się dyskusja na temat „Obecna sytuacja na wyższych uczelniach". Dyskusję zagai kol. Roman Chrząszcz.

* * *

Polska Młodzież Społeczno - Demokratyczna urządza w sobotę 18 b. m. Wieczór Młodej Demokracji. Referat p. t. „Położenie klasy pracującej na tle idei syndykalistycznej" wygłosi kol. Michał Lang.

* * *

Rozprawa przeciw Kornasowi i towarzyszom o najście na lokal P. M. S. D. w ub. roku, została odroczona do dnia 28 bm. godz. 9 rano.

Na budowę Żywego Pomnika

uczczenia 20-lecia Obrony Lwowa.

Na cel powyższy wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary: cegiełki rozsprzedali: Drabinowa Helena i Chuda Michalina 104.90 zł., Julia Petrykiewiczowa 60 zł., Socha Tadeusz z B. G. K. 70 zł., Gimnazjum krawieckie im. św. Teresy Lwów 50 zł., Dyrekcje Kinoteatrów: „Casino" 35 zł., „Palace" 30 zł., „Chimera" 30 zł., „Kopernik" 15 zł., „Uciecha" 8 zł.. Macfordówna Helena 25 zł., Mgr. Jerzy Romanowicz 30 zł. Koło Rodzicielskie szkoły męsk. im. św. Antoniego 10 zł., Młodzież szkoły męsk. im. św. Antoniego 5 zł., Bednarz Maria 5 zł., Tadeusz Kilian 2 zł., Rzepa Eufrozyna 2 zł. Po 5 zł. ofiarowali: Koch Maksymilian, Stan. Chrząszczewscy, Wizytatorka Maria Jaworska, rejent Wysocki Wiktor, dr. Aurelia Rychter, dr. Józef Leśniewski, ks. Wł. Sygnatowicz, Leokadia Fijałkowska, Maria Wołowiczowa, dr. Józef Holzer, ks. Piotr Olender, ks. Jan Palica, Maria Kosaczowa, Klasa III szk. żeńskiej im. św. M. Magdaleny, Piewoński, ks. dr. Józef Dajczak, dr. M. Ferensiewicz, mgr. Jan Filipek, Leon Lachowicz, ks. Fr. Piszczor, ks. Tadeusz Stroński Cieszanów, Dośw. Warsztaty Lotn. Warszawa, inż. Michał Feuer, Pryw. Gimn. Kupieckie Łuck, dr. Antoni Stefanowski, Paweł Rożnowiec, Maria Tyczewicz, ks. Marian Florków, ks. Aleksander Jęczalik, Leonard Lubański, Ant. Trojanowska, Jan Uściak, Knopińska, Robert Kranze, inż. B. B., Pryw. Gimn. męskie Warszawa, Prosta 14, Franciszek Wismont, Franciszek Rostworowski, Cukrownia Michałów, dr. Stanisław Tomanek, Tow. Handl. „Kupiec Polski", inż. Tymieniecki, ks. Kazimierz Borcz, Franciszek Binasiewicz, Szumowscy Anin, Urzęd Parafialny Łać. Bursztyn, Kopaczowie, Maria Wawszczak. 10 zł.: Zrzeszenie Urzędników Banku Gosp. Kraj. Lwów. 7 zł.: Kanc. Sztabu DOK Grodno

Mniejsze ofiary złożyli: A. Pawłowski, Rozpędzikowski, M. Drobniewska, A. i R. Cieszyńscy, ks. W. Wojakowski, J. Wołyński, W. Alchimowicz, St. Stankiewiczówna, B. Dziubek, ks. Salezjanie Sokołów, dr. Z. Stefanowicz, Leśniewska, Romanowski-Rouszer, J. Mroczkowski, M. Pniewski, ks. Cieszanowski, Ryszard Kikiewicz, ks. W. Malarski, St. Jagodziński, prof. St. Glixeli, ks. St. Kozłowski, OO. Bernardyni Leszniów, ks. J. Szuharga, K. Sozańska, M. Listowska, Fr. Wolski, kpt. St. Feller, I. Głębski, dr. Weigel, St. Piwocki, ks. M. Łuczak, ks. A. Żołnierczyk, St. Fryze, A. Krawiński, J. Starkmanówna, J. Gąsiorowski, inż. M. Dudryk, Gimn. Kupieckie T. S. L. Nowy Sącz, ks. Fr. Jastrzębski, T. Pyrzyński, dr. St. Świba, Państw. Szkoła Mech. Kamionka Str., ks. K. Białowąs, inż. B. Piwowar, M. Lewicka, M. Czerczyk-Bąkowska, M. Zieleniewiczowa, M. Lissowski, Dr. J. Donat, M. Rożniatowski, ks. Wł. Pelc, ks. Malik, A. Jackowska, ks. J. Bojarczak, J. Mironowicz, Garnusch, Edward Wyżykowski, ks. A. Urbański, ks. J. Adamski, Domagalski, dr. K. Wątorek, E. Kucharski, Z. Kucharska, M. Wątorkówna, S. Grudzieńska, M. Szklonowicz, St. Kurzawa, Stefania Zagórska, J. Kłopocki, R. Kozłowski, H. Pępusówna, dr. K. Skrowaczewski, Z. Poźniak i ks. J. Stokłosa.

Wszystkim Ofiarodawcom składa Komitet Obywatelski budowy zakładów jak najgorętsze wyrazy wdzięczności i jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Dalsze ofiary składać można na konto P. K. O. Nr. 510.900.

ZAPISKI.

M. W. FODOR: *„NA POŁUDNIE OD HITLERA"*. Książnica-Atlas. „Na południe od Hitlera" — to żywy, interesujący przegląd powojennych dziejów Europy środkowej i południowowschodniej od Traktatu wersalskiego aż do tragicznych dni wrześniowych 1938 roku. Książka, napisana przez wybitnego angielskiego dziennikarza, znawcę politycznych i gospodarczych stosunków europejskich i naocznego świadka wielu wydarzeń, zawiera bogaty materiał informacyjny a przy tym odznacza się wyrazistością przedstawienia i bystrym sądem. M. W. Fodor stara się rozwiązać zagmatwaną przędzę posunięć dyplomatycznych, traktatów, przymierzy i gwałtownych przewrotów tak, aby w sposób jasny i zrozumiały ukazać linię przemian najbardziej zasadniczych, aktualnych zarówno w chwili obecnej, jak i w najbliższej przyszłości.

* * *

TADEUSZ ŻELEŃSKI (BOY). Murzyn zrobił... — Siedemnasty tom „wrażeń teatralnych", zatytułowany tak od otwierającej go recenzji ze sztuki F. Schillera „Fiesco", schodzi się z dwudziestoleciem działania Boya jako recenzenta. Krytyk ten najlepiej czuje się w atmosferze wielkiej twórczości, oglądanej wciąż ze świeżą wrażliwością, poddawanej rewizji wciąż nowych kryteriów; i ta właśnie świeżość spojrzenia daje swoisty urok felietonom teatralnym Boya. A drugie jego upodobanie, to śledzić w repertuarze teatralnym odbicie prądów i przemian epoki w której żyjemy, epoki nabrzmiałej małymi i dużymi rewolucjami w sposobie patrzenia na każdą niemal sprawę, w sposobie odczuwania i reagowania. Nakł. „Roju".

Odpowiedzi redakcji

działu dla spraw pracowników umysłowych

DŁUGOLETNI PRENUMERATOR „WIEKU NOWEGO". — Osoby, które po przekroczeniu 60-go roku życia, w chwili objęcia zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, nie mają przebytych w ubezpieczeniu conajmniej 50 tygodni składkowych w ciągu ostatnich 3 lat, albo które nie przebyły przed osiągnięciem powyższego wieku w ubezpieczeniu conajmniej 200 tygodni składkowych są wyłączone z powodu braku ciągłości ubezpieczenia są z pod obowiązku ubezpieczenia emerytalnego (z zachowaniem obowiązku ubezpieczenia chorobowego iwypadkowego). Ponieważ pan obecnie liczy 73 lata ima tylko 62 miesiące składkowe nie podlegał pan ubezpieczeniu emerytalnemu i nie mógłby pan obecnie ubiegać się o rentę inwalidzką. W razie utraty przysługiwałoby panu natomiast prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego w kwocie 20 zł. miesięcznie. a dla wdowy 10 zł. miesięcznie.

„ESCE". — W myśl dekretu Prez. Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z 24. XI. 1937 (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911), art. 112 pracodawca jest odpowiedzialny materialnie za szkody, wyrządzone pracownikowi, wzgl. jego rodzinie, przez zaniedbanie przepisanych zgłoszeń. Lecz w tym wypadku nie może opieka dziecka żądać odszkodowania na drodze sądowej od instytucji prywatnej za nieubezpieczenie ojca dziecka, który zmarł w r. 1932, gdyż na podstawie art. 283 kodeksu zobowiązań z upływem 3 lat ulegają przedawnieniu wierzytelności z tytułu naprawienia szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym. Termin ten liczy się od dnia, wktórym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie, obowiązanej do odszkodowania. Należałoby może w drodze polubownej starać się o uzyskanie jakiegoś odszkodowania dla dziecka.

INWALIDA WOJENNY. — Na podstawie art. 59 ust. 3 ustawy z 17. III. 1932 o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 5 poz. 31) przedsiębiorstwa państwowe obowiązane są zatrudniać na każdych 50 robotników i pracowników umysłowych jednego inwalidę wojennego lub wojskowego, a na każdych 100 — trzech inwalidów o ogólnej utracie zdolności zarobkowej w granicach od 15 do 65 prac. Rejestracja w Funduszu Pracy może ułatwić uzyskanie pracy, lecz należy również wziąć pod uwagę, że inwalidzie zarejestrowanemu służy pierwszeństwo do zatrudnienia jedynie wówczas, jeżeli posiada on wyższe kwalifikacje zawodowe do wykonywania danej pracy, niż inwalida niezarejestrowany, a przy równych kwalifikacjach lub gdy nie są one wymagane, jeżeli ze pierwszeństwem przyjęcia takiego inwalidy przemawiają jego stan majątkowy i stan rodzinny.

Sądowy epilog tragicznego balu

Zeznania świadków w procesie porucznika.

(K. D.) W sensacyjnym procesie przeciw porucznikowi W. P. Eugeniuszowi Napaślińskiemu, oskarżonemu o zastrzelenie na zabawie w Sokole w Rawie Ruskiej lekorza weterynarii śp. dr. Buchty i urzędnika skarbowego śp. Wład. Naroga, osk. por. Napaśliński w dalszym ciągu swych zeznań podał, że uderzony nagle w głowę przez śp. dr. Buchtę instynktownie strzelił przed siebie. Po chwili uderzony ponownie, strzelił po raz drugi. Następnie stracił przytomność, a gdy ją odzyskał, podszedł do obecnego na sali pułkownika D. i zameldował mu: „Panie pułkowniku, zostałem napadnięty i pobity, więc musiałem strzelać". Ktoś szarpnął pułkownika i zeznający otrzymał nowy cios w głowę i pod oko — od kogo nie wiedział. Zeznający oddał kilka strzałów, a oprzytomniawszy, prosił pułkownika, aby go wziął w obronę przed napastnikami.

Świadek porucznik **Marian Zahost** stwierdza, że zauważył, jak śp. dr. Buchta przyskoczywszy do oskarżonego, uderzył go po głowie tak silnie, że oskarżony się zachwiał. Po chwili padł strzał. Dr. Buchta znów rzucił się na osk. por. Napaślińskiego i uderzył go kilkakrotnie, a Napaśliński oddał kilka strzałów

Świadek **Władysław Podarek**, drukarz, podaje: — W czasie tej zabawy w „Sokole" w Rawie Ruskiej zajęty byłem przy bufecie podawaniem piwa. Widziałem, jak śp. Buchta podniósł prawą rękę do góry i uderzył por. Napaślińskiego. Nie zauważyłem zaś, aby por. Napaślisski uderzył dr. Buchtę.

Świadek **Jan Dobrowolski**, emeryt PKP., stwierdza: — Widziałem, jak śp. Naróg podbiegł z tyłu do por. Napaślińskiego i okładał go rękami.

Świadek **Edmund Vogel**, absolwent Politechniki: — Gdy śp. dr. Buchta uderzył por. Napaślińskiego, ten zachwiał się i cofnął. Dr. Buchta znów zbliżył się do Napaślińskiego, który oddał wtedy dwa strzały.

Z kolei odczytano protokoły sekcji zwłok obu ofiar tej ponurej tragedii. Z protokołów tych wynika, że śp. dr. Buchta został postrzelony w pierś i w brzuch, przyczym strzał w brzuch był śmiertelny. Natomiast śp. Naróg ugodzony został dwoma strzałami w piersi i jednym strzałem w szyję. Postrzały w piersi były śmiertelne.

Na tym przerwano rozprawę do dziś.

Osk. por. Napaślińskiego broni adwokat, b. major mgr. Szajner.

Program radiowy.

CZWARTEK, 16 MARCA 1939.

14.00 Koncert życzeń. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Giełda lwowska. 14.55 Program na jutro. 15.00 „Podróż w przeszłość" (W. Frenkiel). 15.15 „Kłopoty i rady" (H. Mamelokowa). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „W fabryce przetworów jarzynowych i owocowych" (audycja dla młodzieży). 16.40 Płyty. 17.00 „Wielkie stolice" (I. Sujkowska). 17.15 Recital skrzypcowy M. Henniga. 17.40 „Z naszych pieśni". 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 Audycja dla wsi. 18.30 „Dziady" A. Mickiewicza. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Recital fortepianowy A. Unińskiego. 21.40 „Wtedy tak czytano" (felieton). 22.00 Wiadomości sportowe. 22.02 Recital fortepianowy M. Szłapakówny. 22.30 „Kabaret literacki" (Z. Żygulski). 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 SOFIA: „Carmen", opera Bizeta.
20.30 FLORENCJA: „Czarny Pierrot", operetka.
21.00 MEDIOLAN: „Il piccolo Marat", opera.
21.00 DROITWICH: „Mateusz-malarz", opera.
21.30 STRASBURG: Festiwal Beethovena.
22.00 BUDAPESZT: Koncert Ork. Operowej.

PIĄTEK, 17 MARCA 1939.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 „Godzina gospodyń". 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

14.00 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim. 14.10 Muzyka ukraińska z płyt. 14.30 „Wilk, psy i ludzie". 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Giełda lwowska. 14.55 Wiadomości bieżące. 15.00 „Gejzery" (dla młodzieży). 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi (ks. M. Rękas). 17.30 „Nasze sprawy" (pogadanka). 17.45 „Zadania młodzieży polskiej na kresach" (K. Izierski). 17.55 Chór techniczki 18.30 „Dziady" A. Mickiewicza. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Chór Polskiego Radia. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.50 Muzyka z płyt. 22.55 Audycja informacyjna. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00 SOFIA: „Okręt widmo", opera Wagnera.
19.05 TALLIN: Koncert symfoniczny.
20.10 WIEDEŃ: „Cyrulik sewilski", opera Rissiniego.
20.10 DEUTSCHLANDSENDER: Koncert orkiestrowy.
21.00 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.
21.30 LYON: Koncert symfoniczny.
22.15 KOLONIA: Koncert na fortepian i orkiestrę.

Ukraińcy na Pomorzu.

W Więcbiorku na Pomorzu znajduje się „Ewangelicki Diakon Społecznościowy w Polsce", który w ostatnim czasie zajął się szkoleniem Ukraińców.

W zakładzie tym znajdują się Ukraińcy: Emil Buresz, Eugeniusz Czewerda, Jakub Kozaczuk, Michał Samsoniuk, Filomon Semeniuk i Aleksy Śnitko.

Kącik humorystyczny

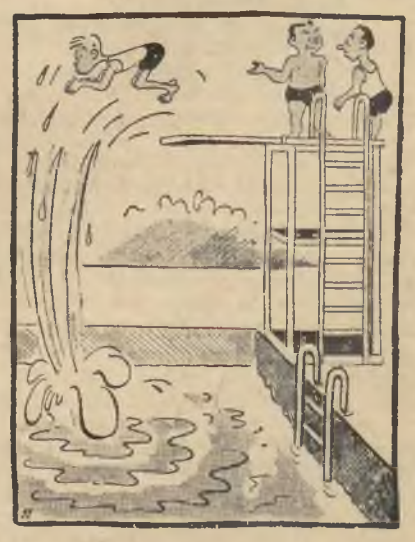

— On to widział w kinie!

OGŁOSZENIA

KOŁDRY, MATERACE, BIELIZNA POŚCIELOWA
poleca **MARIAN MLEKO**
dawniej Koralnicka
obecnie pl. **KAPITULNY 2**, tel. 237-72
naprzeciw Katedry 1352

GURGULA PRECELKI
w czasie **we WIELKIM POŚCIE**, znakomite do jarskich zup, potraw, **NA ŚWIĘTA**, do wódki, piwa herbaty.
Gdzie brak wysyła komplet około 900 sztuk słodkich i słonych bezpośrednio fabryka GURGULA, JAROSŁAW, za pobraniem zł. 13.—. 1610

NAJTRWALEJ SREBRZY KOPERNIKA 14 GALWANOPLATER 1403

NAUKA

PROFESOR
przygotowuje do: Matury liceum, gimnazjum, biorąc honorarium po egzaminie. Kopernika 14. — 15757

FRANCUZKA
poszukuje lekcji. — Listy pod „Francuzka" — do Admin: 16122—6393

TAŃCÓW
Szkoła Niemczynowskiej, Kopernika jedenaście. — Ceny zniżowe zbiorowo — osobno. 16389—6442

„STUDIOPIS"
Mikołaja dziesięć. Tanio Przepisuje, Powiela, Języki, Stenografia, Księgowość. 16174—6401

PEDAGOG
przygotowuje pod gwarancją do matury, z sześciu klas i liceum. Lekcje indywidualne ze wszystkich przedmiotów. Specjalność: matematyka — fizyka. Cena niska, ulica Pułaskiego 12 — (boczna Św. Zofii) parter, drzwi jeden. 16221

GRONO PROFESORSKIE ASNYKA PIEĆ, I P. — przygotowuje skutecznie i zrozumiale do matury — 6 klas gimnazjalnych — liceum, egzaminów wstępnych. 16474

JĘZYKI
obce, nauka, tłumaczenia przepisywanie prac, ul. Nowy Świat 20, parter. 15156

LEKCJE
gry fortepianowej, akompaniament, ceny bardzo niskie Listy do Admin: „Konserwatorium". 16543:

PROFESOR
gimnazjalny przygotowuje skutecznie pojedynczo lub zbiorowo do matury naturalnego egzaminu **PISEMNEGO** i ustnego z fizyki chemii Piekarska 39, II., drzwi 11. 16565:

80 GROSZY
godzina francuskiego. Listy „Pierwszorzędna instruktorka" do Wieku. 16552:

PROF. GIMN.
przygotowuje pod gwarancją do egzaminów gimnazjalnych. Listy do Administ. „Gimnazjum". 16603

MATURZYSTKA
zdolna z niemieckim do wszystkich przedmiotów szkolnych. z podaniem warunków. poszukiwana. „Druga gimnazjalna" do Wieku. 16598

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM
dowód osobisty na nazwisko: **Fryderyk Feliks Donn.** 16252

Zdrojowiska

NARCIARZE!
Korzystajcie z warunków śnieżnych w Siankach. — Pensjonat „Halina" poleca pokoje, ceny niskie. 16083—6384

SŁAWSKO
pensjonat „Opór" pokoje z utrzymaniem. — Ceny przystępne. 16172

Małżeństwa

HANDLOWIEC,
27 lat, — poślubi pannę z dobrego domu. Cel usamodzielnienie. Listy z fotografią pod „Nr. 49" do Admin: 16352:

Wolne posady

DO SZYCIA
potrzebna robotnica. — „Małgorzata", Batorego Nr. 34, II p. 16210

WIELKA
firma przemysłowa we Lwowie, poszukuje samodzielnej — **KORESPONDENTKI** polsko — niemieckiej, katoliczki, piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia wraz z życiorysem, fotografią — odpisami świadectw i referencjami, należy kierować do Biura ogłoszeń „Świat". Lwów, Koralnicka 2, pod „Inteligencja" 16161

PRZEDSTAWICIELI
na poszczególne województwa, poszukuje wytwórnia zabawek drewnianych oraz przyborów gospodarskich. Listy Adm: pod „Spółdzielnia" 16483—6471

PRAKTYKANTKA
biurowa do księgowości, 3 miesiące bezpłatnie, — następnie płatna, poszukiwana od zaraz. Listy pod „Spółdzielnia" Adm: 16482—6470

FRYZJERKA
z trwałą, wodną, żelazkową i manicurem, poszukuje od zaraz Leona Sapiehy 25. — 16574:

DOZORCÓWKA
trzypiętrówki, wolna. — Byli dozorcy podadzą życiorys pod „Bezdzietni — kaucja" Admin. 16536:

PRAKTYKANT
zostanie przyjęty. — Od 8—mej do 9—tej rano, ul. Halicka cztery, Skrzypek magazyn obuwia. 16541—6487

WYTWÓRNIA
Ostu Zygmunta hr Krasickiego, rozlewnia własna Lwów, Obwodowa 7. (Koniec Listopada) poszukuje agentów na miasto Lwów i prowincję. 16547:

SAMODZIELNĄ
i dziewczynkę do nauki przyjmie pracownia sukien damskich Wałowa 11 mozaniu na prawo. 16548.

DZIEWCZYNĘ
do wszystkiego poszukuję Świadectwa dłuższe wymagane. 3—go Maja 12 — II schody II p., drzwi 15 16584:

PODRĘCZNĄ
i dziewczynkę do nauki krawiectwa damskiego — przyjmę. Ohrony Lwowa Nr. 32, II p., drzwi 10. 16585:

ZAKŁAD
fotograficzny „Apollo" — Lwów, Łyczakowska 10, poszukuje starszej inteligentnej praktykantki (katoliczki). 16575:

Posad poszukują

FRYZJER
męski, siła pierwszorzędna, poszukuje posady. — Listy pod „E" do Adm: Wieku. 16386

PODMAJSTRZY
obejmie większe roboty ziemne, betonowe, kanały, rurowe, kolektory i roboty ciesielskie. Wiadomość: Józef Tychoń, — Stanisławów — Zofiówka Nr. 144. — 1590

FRYZJER
damski poszukuje posady Listy pod „295" do Adm. 16315—6488

PIELĘGNIARKA
szuka pielęgnacji chorych Listy „Pielęgniarka" do Admin. 16540:

POKOJOWA
uczciwa, pracowita — ze świadectwami, poszukuje pracy na sezon letni najchętniej w Zdrojowisku. Listy „Rysia" do Wieku. 16542:

INŻYNIER,
drogowiec — uprawniony poszukuje zajęcia. Łyczakowska 47, m. trzy. 16506—6473

POSZUKUJĘ
pługi na cały dzień — z gotowaniem. Listy pod „Tadzie" Adm. 16513:

PANNA
lat 20. zajmie się wychowaniem dzieci i ewentualnie małem gospodarstwem. Listy do Admin: „Pracowita M." 16519:

MANICURZYSTKA
bardzo zdolna, przyjmie posadę na sezon. Miejscowość obojętna. — Biuro dzienników Sobla Stryj, „Zdolna". 1648:

MŁODA
zwinna, uczciwa, pracowita, poszukuje posady, najchętniej do Kryniczy za pokojową do pensjonatu. Listy pod „Zet" do Wieku. 16576:

PRZYJMUJĘ
do naprawiania bieliznę, cerunię pończochy; Górny Łyczaków, Gillera 11 — 16580:

ADIUNKT
gospodarczy, szkoła rolnicza, kilkuletnia praktyka, lat 28, kawaler, podoficer rezerwy, energiczny, pracowity, zmieni posadę od 1. kwietnia. Warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia kierować pod „Bohdan" p-ta Ustrzyki Dolne, Stwiążysk (dwór) na Poste restante. 1651:

PRACOWITA
praczka, poszukuje posady w fabryce, hotelu. — restauracji lub szpitalu. Listy „A, I" do Wieku. 16600:

INTELIGENTNA
panna gospodarna dobrze gotująca, zajmie się domem samotnych. Listy do Adm. pod „Sympatyczna" 16599:

PRYZJERKA
z trwałą, wodną, żelazkową i manicurem, poszukuje od zaraz Leona Sapiehy 25. — 16574:

DOZORCÓWKA
trzypiętrówki, wolna. — Byli dozorcy podadzą życiorys pod „Bezdzietni — kaucja" Admin. 16536:

PRAKTYKANT
zostanie przyjęty. — Od 8—mej do 9—tej rano, ul. Halicka cztery, Skrzypek magazyn obuwia. 16541—6487

WYTWÓRNIA
Ostu Zygmunta hr Krasickiego, rozlewnia własna Lwów, Obwodowa 7. (Koniec Listopada) poszukuje agentów na miasto Lwów i prowincję. 16547:

SAMODZIELNĄ
i dziewczynkę do nauki przyjmie pracownia sukien damskich Wałowa 11 mozaniu na prawo. 16548.

DZIEWCZYNĘ
do wszystkiego poszukuję Świadectwa dłuższe wymagane. 3—go Maja 12 — II schody II p., drzwi 15 16584:

PODRĘCZNĄ
i dziewczynkę do nauki krawiectwa damskiego — przyjmę. Ohrony Lwowa Nr. 32, II p., drzwi 10. 16585:

ZAKŁAD
fotograficzny „Apollo" — Lwów, Łyczakowska 10, poszukuje starszej inteligentnej praktykantki (katoliczki). 16575:

Antykwariat

NUTY!!! — KSIĄŻKI!!!
najtaniej kurisz. sprzedaż „Mól Książkowy" Batorego sześć. 16276—6427

MEDYCYNA!
Wartościowe dzieła z medycyny po cenie papieru, wysprzedaje „Tani Bazar" Plac Halicki 14, na piętrze. 46596:

LOKALE

NIEKRĘPUJĄCY
półkomfortowy pokój, panu do wynajęcia, ulica Lindego 9/8 13498—5788

SIENKIEWICZA TRZY,
obok George'a, 4 pokoje, kuchnia, półkomfortowe, system korytarzowy, od zaraz do wynajęcia. 16049

DUŻY
pokój balkonowy niemeblowany z przedpokojem, I p., Listopada 36 — od kwietnia. 16568:

DWA POKOJE,
pełny komfort, nowa kamienica, słoneczne, ulica Obwodowa dwa — koniec Listopada. Blizko tram. waju. 14906—6096

PRZEPROWADZKI,
przesiedlenia, magazynowanie, — uskuteczuia — Frączek, Sienkiewicza 2. Wszelkie pośrednictwo — telefon 286—79, mieszkanie: Zborowskich 17. — 16555—6490

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, nyża, kuchnia, komfortowe od 1. kwietnia. Oglądać można zaraz. Wiadomość gospodarz, Zygmuntowska 11 A 16507:

POKÓJ
z klatki schodowej od 1. kwietnia. Wronowska 9: II p., m. 7. 16521—6477

POSZUKUJĘ
lokalu w uzdrowisku celem założenia pierwszorzędnej kawiarni — restauracji. Warszawa, ul. Nowogrodzka 31, pokój 6, Hotel „Cristal". 1658:

KRAKÓW,
Św. Marka 7/9 m. 4. Dla przyjezdnych pokoje komfortowe od 3 zł. 1652

POKÓJ
z klatki, z dobrym utrzymaniem, Król. Jadwigi Nr. 23, m. 7. 16583

DO WYNAJĘCIA
garsoniera z przedpokojem i łazienką przy ul. Japońskiej sześć od zaraz Telef. 22—997. 16582—6497

POKOJ
z utrzymaniem do wynajęcia. Senatorska sześć — m. pięć. 16071—6382

BIURO
po adwokacie do wynajęcia zaraz. Sokoła trzy. 16566:

DO WYNAJĘCIA
zaraz 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, ulica Gener. Sowińskiego 16. 16567

TRZY POKOJE,
z kuchnią, komfortowe — tylko dla katolików zaraz do wynajęcia, Lwowskich Dzieci 36. 16525

WSPÓŁLOKATORKI
kulturalnej szukam. Listy pod „Sapiehy" — do Admin. 16526:

TRZY POKOJE,
kuchnia, Ostrogskich 4, telef. 202—18. 16529—6481

DO WYNAJĘCIA
zaraz 3 pokoje, kuchnia, komfort, centroogrzewanie, ul. Kochanowskiego Nr. 38, III p. 16412—6453

DO WYNAJĘCIA
od 1. kwietnia: 4 pokoje, zpn. komfort. Oglądać od 13—tej do 14 1/2. Długosza Nr. 18. — 16530—6482

CZTEROPOKOJOWE
półkomfortowe mieszkanie, drugie piętro, zaraz. Zyblikiewicza 43, dozorca wskaże. 16454

CZTEROPOKOJOWE
na biuro lub mieszkanie, zaraz. Ossolińskich 10. — drugie piętro, — dozorca wskaże. 16453

POKÓJ
z utrzymaniem do wynajęcia. Senatorska sześć — m. pięć. 16417—6457

LOKAL
sklepowy do wynajęcia, ul. Gen. Tokarzewskiego sześć. (Dom katolicki) 16362—6491

BARDZO
spokojna poszukuje zaraz pokoiku bez mebli, okolica Akademickiej od gospodarza lub przy rodzinie 30— 5 miesięcy z góry. Kawiarnia Szkocka. Telef. 223—03. 16564—6492

ROZMAITE

NIE WYRZUCAĆ
zniszczonych pończoch! — Podrabiamy. Trykotarnia Piłsudskiego 27. — 16127—6394

AKUSZERKA
Markowska — przyjmuje Panie, ul. Zyblikiewicza Nr. 39. Telefon 297—16. 15125

AKUSZERKA
Stasiów przyjmuje Panie Samotna. Szeptyckich 25: 15097

NIEWIDOMY
wróżbita, przyjmuje codziennie. **SUPIŃSKIEGO trzy, mieszkanie trzy.** 16335

DZIERŻAWCY
szukam na majątek 400 morgowy, 6 km. od kolei, 60 km. od dworca. Konie, inwentarz martwy z gorzelnią lub bez. — Kaucja gotówkowa konieczna. — Zgłoszenia — **Bartmańska, Budki Niznanowskie.** 16303—6435

Makulatura gazetowa
po 12 groszy za 1 klg.
9117 w paczkach od 25 kg. w każdej ilości do nabycia. — Odbiór tylko loco magazyn.
„Prasa Nowa S. A." Lwów, Sokoła 4

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE
1384

Firanki, kapy, narzuty, KOŁDRY w największym wyborze poleca
FRÄNKEL i LIEDER
Lwów, Legionów 25 w podwórzu, tel. 286-38.
1488

CHOROBY
weneryczne, seksualne i skórne leczy specjalista **Dr. Frisch,** obecnie Sienkiewicza trzy, obok hotelu Zorża. 1132

SZUKASZ
zadowolenia — szczęścia, miłości — zdrowia? Napisz zaraz datę urodzenia fenomenalnemu doradcy życia Jasnowidzowi Prof. Dżami. Kraków, Urzędnicza 42/25, Skrytka 169. — 1519

ZWYCIĘZYSZ!!!
Znając swój osobisty horoskop — zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: **Womouth, Kraków, Straszewskiego 25.** — 1556

1 ZŁOTY,
przerabia kapelusze damskie, meskie, Kopernika Nr. 26, podwórze. 16329—6441

PODATKOWE
sprawy, zeznania odwołania i t. p. — załatwia biuro buchalteryjne — **Karol Lesek, Piekarska dziesięć, telefon 264 62.** 16087

RYBAK
znakomity hodowca karpi zakłada stawy, niwoluje, szuka posady: włoży gotówkę. Listy Administr: „Ichtjolog P". 1580

POSIADAM
lokal przemysłowy, większą realność, główna arteria Lwowa, trochę gotówki, oczekuję poważnych, fachowych propozycji. Listy do Administ. „Oficer — emerytt" 16546—6486

ARTYSTYCZNEGO KWIECIARSTWA, wyuczam. Zimorowicza 14, — mieszkanie sześć. 16533:

SZUKAM
rozwázki: wszelkie towary. Listy pod „Tanio" do Wieku. 16519:

POSZUKUJĘ
spólnika fryzjera damskiego, znanego na 4—tej dzielnicy Fryzjer, ulica Piłsudskiego 17. 16534:

ZAKŁAD
dentystyczny, Tokarzewskiego (Gródecka) 78, po odnowieniu otwarty. Ceny umiarkowane. 16518

ROWERY
naprawiam, używane kupuję, wszelkie części składowe najtaniej: „Radiosprzęt" — Piłsudskiego dziewięć. 16354—6489

SPECJALISTA
lekarz — dentysta Pass. **Saplehy ośmdziesiątsiedm** Laboratorium zębów sztucznych. 16561

URZĄD
parafialny gr. katol. — Dachnów, p. Lubaczów, poszukuje **Dmytra Czebanyka,** ur. 22 X. 1882 r., w Załużu, powiat Lubaczów — Czebanyk, były austrjacki szereg. 16 kompanii, 4 Bat. 90 pp., był 1914 na froncie rosyjskim pod Kraśnikiem. 1660:

KRAWATY
czyszczę — przerabiam — fachowo, tanio. Kłonowicza 14, II p. 16602—6503

GALWANIA ŻULIŃSKIEGO 11A
LAMPY
CHROMOWANE
1130

Kupno-Sprzedaż

DREWNIANE
ścianki działowe (oszklone) używane, drzwi, ramy okienne do sprzedania. Wiadomość: **Sokoła cztery, u portiera.** 9090

FORTEPIANY,
pianina, sprzedaż, kupno, towar solidny. Gwarancja Marecki, Batorego siedem 16145

ZA ZŁOTE
zęby, złoto, srebro, płaci najwięcej Wolf, Hetmańska 6. Reperacje od 30 groszy. 16594

MASZYNA
do pisania ukraińska okazyjnie, Długosza 23, mieszkanie jeden. 16597—6501

SPRZEDAM
willę z ogrodem 500 sążni obok parku Łyczakowskiego. Lwów, Warneńczyka sześć, m. trzy. 16572—6495

LICYTACJA.
Komitet Pomocy — dla Wdów i Sierot po pracownikach Warsztatów — Głównych P. K. P. w Tarnowie, ogłasza licytację na sprzedaż karawanu, katafalku i lichtarzy Licytacja odbędzie się dnia 25. III. b. r. o godzinie 13.30 w Warsztatach Gł. P. K. P. w Tarnowie. Wadium w wysokości 120 zł., należy złożyć przed rozpoczęciem licytacji na miejscu. 1656

ŁÓŻECZKO
mosiężne dziecinne. — Kojec dla dzieci sprzedam Grunwaldzka siedem m. pięć. 16578—6496

PREZERWATYWY
najpewniejsze trzy sztuki pięćdziesiąt groszy Kiken Czarnieckiego osiem. 16570

PARCELE
słoneczne przy stacji Brzuchowice. Listy Adm: „Sprzedaż okazyjna". 16569—6494

FORD 8,
aerodynam. limuzyna 4—drzwiowa, tanio sprzeda: Inż. Braun, telef. 274—98. Listy Kochanowskiego 11. 16589:

SPRZEDAM
modną elegancką czarną jedwabną suknię tanio — Szymonowiczów cztery — dzwonek brama 3—ci od dołu. 16591:

FORTEPIAN
wiedeński, krótki, czarny sprzedam. 375 ratalnie — Lelowela 6 A, m. dwa. 16577:

DLA DRUKARŃ
używane regały i kaszty okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: **Sokoła 4.** — **u portiera.** 9091

POMOC LEKARSKA
Dr. Edmund TEICHER
Lwów, LINDEGO 2. — Telef. 246-18,
w chorobach wewnętrznych, zaburzeniach przemiany materii i wydzielania wewnętrznego
1464

PŁASZCZE, 1434 **KOSTIUMY i SUKNIE modele PAULINY MÜNZEROWEJ**
OLBRZYMI WYBÓR poleca znana z fantości firma **Lwów, Kopernika 17**

SAMOCHODY ADLER
PRZEDSTAWICIELSTWO:
Lwów, ul. Romanowicza 8. Tel. 20234
1510

„BEMAR" Biuro Techniczno-Przemysłowe Lwów, Piekarska 40, tel. 241-48
Dostarcza maszyny młyńskie — tartaczne — motory — przeprowadza budowy i rekonstrukcje młynów, oraz tartaków. 1287

„AR-KA" Lwów, Zimorowicza 17. tel. 280-62
Poleca i wykonuje **OBUWIE** dla wybrednej klienteli.
Przyjmuje bony i asygnaty kredytowe. 911

CUKIERNICY!
Do baranków wszelkie dodatki po cenach fabrycznych w Tanim Magazynie Papieru, Lwów, Trybunalska 1. 16592

ROZBIÓRKA:
cegłę, kamień, belki, deski, drzwi, okna, sprzedam. Wąsowicza Nr. 55; (Cotnorowska). 16064

WILLA
przy ul. Zadwórzańskiej do sprzedania lub zamiany za grunt lub kamienicę długoterminową, pożyczka Kasa Komunalna 32.000 zł Listy „30.000" do Wieku. 16532

Kupno-Sprzedaż

ŚLUBNE WYPRAWY, KOMPLETNE URZĄDZENIA KUCHENNE, NAJTANIEJ W KATOLICKIM HANDLU ANDRZEJA BERLIŃSKIEGO ul. SOBIESKIEGO 9. 1490

KUPIĘ
motor 30—40 HP., transmisje, elewatory, urządzenie na kamień, kasper walce oraz budynek młyński drewniany. Smiszkiewicz, Sambor, Zielona. 1655

STARE
przedmioty, nawet złote, przeszkadzają w domu — sprzedaj — Guttermanowi Sykstuska czternaście — który płaci więcej niż każdy. 15748

OPLA 1938,
sprzeda Autogar, Podlewskiego dwa. Tel. 118—96. 16455

JADALNIĘ
z orzechu kaukaskiego — oraz urządzenie sklepowe sprzeda stolarnia Asnyka piętnaście. 16475—6468

JEDNOPIĄTRÓWKA
niewykończona, pełnokomfortowa, solidnej budowy 12 mikacji z przynależytościami do sprzedania. Wiadomość: Ułanów Jazłowieckich trzy (róg Pasiecznej). 16058—6380

MASZYNY
do pisania nowoczesne od zł. 150 z gwarancją, poleca „Maszynotyp" ulica Jagiellońska 24. 16180

NAJMODNIEJSZE,
zegarki, budziki, srebro i biżuterie poleca najtaniej: **Wander, Szajnochy** jeden. Tamże tania, precyzyjna naprawa zegarków i biżuterii. 16368

KAMIENICA
trzypiętrowa 15 lat wolna od podatków bez taksy — solidnej budowy, 250 sążni ogrodu, dochód 7.320 — gotówką 58.000.

KAMIENICA
trzypiętrowa 15 lat wolna od podatków bez taksy — solidnej budowy, słoneczne położenie, — dochód 16.000 — gotówką 135.000

KAMIENICA
trzypiętrowa 15 lat wolna od podatków bez taksy — solidnej budowy, dochód 13.000, gotówką 120.000. — Wiadomość: Piekarska 44, mieszkanie jeden, telefon Nr. 286—84 16363

FORTEPIAN
wiedeński, bardzo dobry, 250 zł. sprzeda fryzjer ul. Piłsudskiego 17. 16535:

AGENCI!
Kilimy gliniańskie — po wyjątkowo niskich cenach, sprzedaje firma M. Chamula, plac Mariacki osiem (gmach Sprecherа) 16544—6484

FIRANKI,
Kapy najmodniejsze ze bezcen. „Dekoracja" ul. Legionów 29, Pasaż, obok Orbisu. Kupujący otrzyma upominek. 16523—6479

UŻYWANE MASZYNY do SZYCIA, PISANIA — KUPUJE w każdej ilości „Dom Uniwersalny" — Drzewińskiego! Rynek! — numer dziewiąty!!! Telefon: 285—48. 16557

OKAZJA.
Fortepian krótki czarny, płyta metalowa sprzedam Lwów, Sobieszczyzna 6, — m. pięć. 16563:

ROZBIÓRKA:
Cegłę, kamień, deski, — belki, drzwi, okna, rynny sprzedam. Janowska 63. 16556

KILIM!
okazyjny; Krzesła! Sprzeda: „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego! Rynek! — numer dziewiąty!!! 16558:

10 MORGOWE
gospodarstwo, — woda — ogród, szkoła, kościół — stacja kolejowa. — Józef Opiło, Ryków, p. Złoczów 1666:

SIATKI
ogrodzeniowe kupi z zł. ma czterdzieści procent taniej. „Drut" Gródecka nr. 47 (Tokarzewskiego 57) 12682

AUTO
Citroen B. 14 limuzyna na nowych gumach sprzedam. Warsztaty Senodiak Lwów, Bajki 11. — 16231—6414

KAMIENICA
jednopiątrowa, ulica Piastów sprzedam, cena stała 36.000, bez długów, dochód 375 zł. miesięcznie. Listy do Administr. pod „Jednopiątrówka" 16297—6434

FORTEPIAN
czarny, króciutki, Stingl „Piccolo", Pianino krzyżowe 550 zł. sprzedam — Kubessowa, Rynek 9. — 16281—6430

OKAZJA!
Parcela: 192 sążni przy ul. Iganie (boczna Grochowskiej) zatwierdzony plan zabudowania, kanał, woda, światło, przy parcelach. Cena 5.760. Sprzeda biuro **Muszaka, Lwów Janowska 72, tel. 214—17.** 15661

KAMIENICA
dwupiętrowa solidnej budowy, w dzielnicy handlowej z wolnem mieszkaniem korzystnie do sprzedania. Listy do Admin: pod „5601". 16327—6440

SPRZEDAJE —
kupuje — samochody — „Autogar" Podleskiego 2. Telefon 118—96. 15014

DYKTY, FORNIERY,
wybór wielki, ceny fabryczne tylko u Altbacha Szpitalna dziesięć, Wołyńska dwa. 16139

TAPCZAN
nowy do sprzedania orzechowy. Kruczkowski, stolarz, Wyspiańskiego 9. — 16478

MASZYNY:
piszące, liczące, powielacze, adresarki. Nowe — używane. Bunda, Romanowicza dziewięć. 14890

DOM
z ogrodem, parcele tanio sprzedam. Wiadomość — Białohorska 106, Za Dworcem Głównym. 15083

SKUPUJEMY:
używane Meble! Dywany! Kilimy! Obrazy! — Porcelanę! Kryształy! — Bronzy! Antyki!!! Radio! Patefony! Garderobe! — Książki! Maszyny do Pisania; Zycia! Lornetki! i t. p. Zgłoszenia przyjmuje: „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego! Rynek! dziewiąty!!! Telefon Nr. 285—48. 16333

100.000 SZTUK
cegieł — natychmiast do sprzedania z powodu wyjazdu. Listy do Admin: pod „Dobra okazja". 16098—6387

FORTEPIAN
krzyżowy lub pianino — kupię. Gotówka. Nowacki Piłsudskiego 17. — 16258—6422

SZPINET
antyk, łóżko, konsola, — sypialnia, tanio sprzedam Kubessowa, Rynek 9. — 16282—6431

BACZNOŚĆ
Stolarze! Dom Handlowo-Towarowy Rzemiosła — plac Trybunalski jedyn, sprzedaje po zniżonej cenie **FORNIERY** — oraz klej stolarski. 14204

ANTIMAGNETIKUM
jest to najnowszy przyrząd szwajcarski, służący do odmagnetyzowania zepsutych zegarków. — Tym fenomenalnym wynalazkiem, posługuje się tylko Klinika zegaków Gutterman, Sykstuska czternaście. 15751

KUPIĘ
kamienicę komfortową — wolną od taksy — wkład do 130.000 gotówką, reszta dług. Pośrednicy wykluczeni. — „Szczegółowe dane" Admin: 15929

SYPIALNIĘ.
Jadalnie i Pokoje kombinowane z własnej wytwórni maszynowej, poleca Michał Nowicki, sklep ul. Kochanowskiego 8. — telefon 110—87. Ceny ściśle fabryczne. 15095

KAPUSTA
kiszona około 2 ton w beczkach do sprzedania. Hołosko Wielkie Nr. 103 Dreher. 16149—6399

PIĘKNE
dawne obrazki morskie — męża mego Prof. F. M. Wygrzywalskiego, sprzedam. Tarnowskiego 62. — 16117—6391

CZĘŚĆ
pięknej trzypiętrowej kamienicy, centrum miasta pryncypalna ulica, wolne mieszkanie, 35.000 sprzeda „Tranzakcja", Długosza jeden. 16187

KUPIĘ
bez pośrednictwa jedno — dwurodzinny dom komfort ogród, gotówka 20.000 Szczegółowe listy „Mika" do Admin. 15963—6362

DO ODSTĄPIENIA
restauracja — cukiernia, w dobrym punkcie przy kolei Rozwadów, ulica Jagiellońska 103. — 15755—6315

MIÓD
wysokogórski 16.65. Konfitura różana 14.65, Rydze kiszone 10.65, pięciokilowe opłacone. Dwór Komarniki, poczta Borynia. 1478

RÓŻE
najpiękniejsze odmiany — pienne 1.20 zł., płaczące 2 zł., krzaczaste 70 gr. — na inne krzewy owocowe ozdobne wysyłam bezpłatnie katalog. Zakład ogrodniczy **Mikołaj Kuczerba, Mżyniec, koło Przemyśla** 1535

RESZTKI
wełniane, jedwabne, okazyjnie sprzedaje: Próchnik. Kapitulny trzy. 16477—6469

KUPUJĘ!!!
Meble, Garderobę, Porcelanę, Dywany, starożytności. Grosstern, ulica Ormiańska 16. tel. 252—54: 15421

KAMIENICA
dwupiętrowa nowa, pełno komfortowa, ogród, blisko śródmieścia. Dochód 6.200. Bank Gospodarstwa 25.000, dopłata 42.000. — **KAMIENICA** jednopiątrowa, nowa, komfortowa — ogród, blisko tramwaju. Dochód 3.600, Bank 8.000. dopłata 30000. **REALNOŚĆ** nowa, siedmiobikacyjna, półkomfortowa, ogród, — blizko tramwaju. Bank 3.000. — dopłata 13.000 — sprzeda „KONTRAKT" — Batorego cztery. 16361

MASZYNĘ
do perforowania — kupi fabryka, Mickiewicza 26. 16250—6419

Węgierscy atleci w Polsce.

W Warszawie i w Katowicach bawiła reprezentacja ciężkoatletyczna Węgier. Węgrzy rozegrali dwa spotkania, zwyciężając w Warszawie 6:1, a w Katowicach 7:0. Na rycinie reprezentacja Węgier przed swym wystąpieniem w Katowicach.

Zł. 10 - zegarek ręczny, najnowszy fason, **szwajcarski anker** tylko u **B. GRÜNBERGA, Sykstuska 4.** 16310

Jak adresować listy z odpowiedzią na ogłoszenia.

Wobec ciągłych i mylnych zapytań kierowanych pod adresem naszej Administracji w związku z listami szyfrowymi — wyjaśniamy, że nie znamy ani adresów, ani nazwisk, ani też żadnych szczegółów dotyczących treści takich ogłoszeń.

Chcąc porozumieć się z osobą „ogłaszającą się" w „Wieku Nowym" pod szyfrą, należy adresować korespondencję wg. podanego wzoru:

WIEK NOWY
Lwów, ul. Sokoła 4.
dla szyfry .....
(na miejscu kropek przepisać brzmienie szyfry z ogłoszenia)

O ile w ogłoszeniu podany jest adres, należy kierować zapytania wprost do ogłaszającego lub pod tymże adresem należy zgłaszać się osobiście.

Czas ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ

Radioaparaty
wszelkich typów — najtaniej i na najdogodniejszych warunkach — poleca f-a
Wł. Michiewicz Lwów, pl. Halicki 7. Telefon Nr. 204—28.
NAPRAWY I PRZERÓBKI SZYBKO I TANIO!
Budowa anten zbiorowych. 1459

Oryginalne motory elektryczne marki **„SKODA"**
po cenach fabrycznych stale na składzie poleca firma **„TECHNOSOL"** Lwów, ul. Gen. Tokarzewskiego 11. 1589

Za zł. 5·50 kupisz elegancką parasolkę w Nowootwartej Klinice Parasoli
Lwów, ul. LEGIONÓW 5, w pasażu Kina „Empire". 1586

PRZETARG.

Komitet Budowy Domu Funduszu Emerytalnego Urzędników Centralnej Małopolskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę domu 5-cio piętrowego o konstrukcji szkieletowej żel-betonowej, w stanie surowym pod dach, w realności przy ul. Jagiellońskiej 3 we Lwowie. Termin wnoszenia ofert upływa 31 marca 1939 r. o godz. 12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12 w Centralnej Małopolskiej Kasie Oszczędności ul. Jagiellońska l. 1 we Lwowie, Wydział Hipoteczny I piętro, gdzie też należy składać oferty. Do przetargu wymagane jest złożenie wadium w wysokości 2% oferowanej ogólnej kwoty.

Druki potrzebne do wnoszenia ofert, można otrzymywać począwszy od dnia 18 marca br. w Centralnej Małopolskiej Kasie Oszczędności ul. Jagiellońska l. 1 we Lwowie, Wydział Hipoteczny I piętro, codziennie od godz. 10—12. W tych samych godzinach i czasie można także oglądać rysunki budowy.

1665 **KOMITET BUDOWY.**

Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie.
Wydział I. Prezydialny.
L. III. 11934/37.
We Lwowie, dnia 10 marca 1939 r.

OGŁOSZENIE

o uchwaleniu ogólnego planu zabudowania ul. Pasiecznej.

Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie ogłasza, po myśli art. 30 i 31 rozp. Prez. Rzpltej z dnia 16. II. 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202, zmienionego ustawą z dnia 14. VII. 1936 r. Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405, że Rada Miejska uchwaliła przy L. dz. III. — 11934/37 ogólny plan zabudowania ustalający: linie regulacyjne i linie zabudowania oraz niweletę ulicy Pasiecznej (od ul. Łyczakowskiej do ulicy Zielonej) jako arterii komunikacyjnej.

Powyższy plan zabudowania jest wyłożony do publicznego przeglądu w Biurze regulacji miasta, Ratusz, III. p., drzwi Nr. 310, w godzinach urzędowych, od dnia 16 marca do dnia 29 marca 1939 r. Osoby interesowane mają prawo zaznajamiać się w powyższym terminie z treścią planu zabudowania, w okresie zaś następnych dwóch tygodni tj. od dnia 30 marca do dnia 12 kwietnia 1939 r. zgłaszać w wymienionym wyżej Biurze ewentualne zarzuty przeciw temu planowi.

Za Prezydenta miasta:
Naczelnik Wydziału III. Z. M.
1620 (—) *Inż. ST. SERAFIN.*

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Banku Zaliczkowego Spółdzielczego z ogr. odp. w Czortkowie

odbędzie się dnia 27 marca 1939 r. o godzinie 11-tej, a w razie braku przepisowego kompletu o godzinie 12-tej w lokalu Banku.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z działalności za rok 1938.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
5. Powzięcie uchwał tyczących się sprawozdań Dyrekcji i Rady Nadz.
6. Podział zysku.
7. Wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
8. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni, oraz oznaczenie granicy najwyższego kredytu dla członków.
9. Wnioski.

W Czortkowie, dnia 10 marca 1939.
Bank Zaliczkowy Spółdzielczy
1657 *z ogr. odp. — w Czortkowie.*

Wydawca: S. A. „Prasa Nowa" — Lwów — ul. Sokoła l. 4. Redaktor: Bronisław Laskownicki. Odbito: w Zakł. wydawn. i graf. S. A. „Prasa Nowa" — Lwów — Sokoła 4.